MOMENTA
OSTATNIE ZYCIA
Iáśnie Oświeconego S. P. R.
XIĄZĘCIA
IEGO MOSCI
P. STANISŁAWA
HERAKLIUSZA
LUBOMIRSKIEGO,
MARSZAŁKA W. K.

álbo

KSIĄZKA
nazwana *Repertorum Opuſcula*,
Ktorą przed zeſzćiem z tego świátá
Łaćińſkim wydał ſtylem: teraz ná
Polſki ięzyk
PRZETŁUMACZONA
y do Druku
PODANA.

---

w WARSZAWIE,
w Drukárni WW. OO. Scholarum Piarum, Roku P.
1707. Mieśiącá Wrześniá.

DO CZYTELNIKA
Autor.

WIelu Medykow máią Ciáłá; żadnych umyſł, o ktorym wiekſze ſtáránie bydź powinno, aniżeli o Ciáło, bo w nim nieśmiertelność ſie zamyka. Tey ſztuki droga ći ſie pokazuie Czytelniku, mowiąc z Prorokiem: *Coż ma mądry od głupiego, álbo co ubogi? tylko żeby tám ßedł, gdźie ieſt żyćie.* Do tego przyidźieſz, ieżeli o umyśle twoim ſtáránie mieć będźieſz. Zá ktorego Medyká náuką? tu ſie náuczyſz. iáką łatwośćią? tu zrozumieſz. przez iákie ſrzodki? czytay, uznaway, á bądź łaſkaw.



DEDI-

DEDIKACYA
JASNIE
OSWIECONEY
Swiętego Páńſtwá Rzymſkiego
XIĘZNIE
z Lubomirſkich
ná Wiśniczu y Jaroſłáwiu
HRABINEY,
IEYMOSCI PANI
ELZBIECIE
SIENIAWSKIEY,
WOIEWODZINEY BEŁZKIEY,
HETMANOWEY
Wielkiey Koronney,
Lwowſkiey, Roatyńſkiey, &c. &c.
STAROSCINEY,
Páni y Dobrodźeyce.

CEdrow nieśmiertelnych, y wieczney godne pámiątki dźieło; cá-

)(2 łego

łego świátá Sármackiego Cud oſobliwy; oſtátnią pracą przed śmierćią świątobliwą JASNIE OSWIECONEGO XIĄZĘCIA, STANISŁAWA LVBOMIRSKIEGO, *Oycá, y Dobrodźieiá* JASNIE OSWIECONEY NASZEY WIELCE MOSCI PANI, *iuż przed kilką lat ná publiczny widok ięzykiem Łáćińſkiem wyſtawioną, á teraz Oyczyſtym przetłumaczoną ſtylem, dobroczynnym rękom, łaſkáwym oczom, zkłonnęmu do wſzelkiey dobroći* JASNIE OSWIECONEY W. MM. PANI *Sercu, powinna náſzá prezentuie ſubmiſsya,* JASNIE OSWIECONA XIĘZNO. *Przyiemny to będźie bez watpienia prezent Páńſkiemu honorowi, miła afektowi oblata, ktora ſzczegulną pámiątkę Rodźićielſkiey przynośi mądrośći. Dźiwowáła ſie niekiedyś Krolowá Sába Sálomonowey umieiętnośći, że innych wlanym od Bogá konceptem przeſzedł w Izráelu Monárchow, przyznawáła cenę ſubtelnym w trudnośćiách odpowiedźiom; tey iednak ſływy, w Domu Cudzoźiemſkicy Monárchini nie miał Koronat Izráelſki, ktorą mieć będźie w Iáśnie Oświeconym Domu* JASNIE OSWIECONEY W. MM. PANI, *Polſki Sálomon: bo tám tylko podźiwieniem, chwałą, y znikomymi źiemie bogáctwy, wielką ſzacowáno mądrość; tu záś drożſzym nád wſzyſtkie ſkarby poydźie ſzácunek áfektem. Zyczliwe* JASNIE OSWIECONEY W. MM. PANI *Serce, nie w perłowym przybytku, iáki uczoney Homera Muzie Waleczny wyſtáwił Alexánder, áni ná złotym Parnáſsie, iákiem Enniuſza Poety Kamenę Scipio Afrykańſki ubogaćił, lecz w ſámym*

áfekćie

áfekćie wdźięcznego Oycowſkim prácom pozwoli odpoczynku. Inne, ktore ſie w Dom Iáśnie Oświecony garną naćiſkięm piſmá, dosyć dáleko záśięgą, kiedy Páńſkiey godne będą dotykáć ręki; Rodźićielſkiego perłámi potu ozdobione Xięgi nie poſpolitą prerogatywą do ſerdeczney należą ſkárbnice. Przyrodzonym prawęm dźiedźiczy ſobie áfekt JASNIE OSWIECONEY W. MM. PANI, Polſki Sálomon; żyć nikędy niechce, (lubo w śmiertelnych nigdy nie zagáſł popiołach) JASNIE OSWIECONY OCIEC, tylko w tym Sercu; ktoręmu pierwſzy po Vniwerſálnym Stworcy Bogu, dał powſzechne żyćie. Koncepty, ktore z RODOWITEY SRZENIAWY nieſkąpym ná ſzkolne membrány wylał atrámentem, iáko do portu ſzczęśliwośći, do teyże znowu Herbowney ordynuie Rzeki; y áby w tym Domu, w ktorym ſie urodźiłá, delikátnym, byłá mądrość iego piáſtowána noſzęniem, JASNIE OSWIECONEY W. MM. PANI potrzebuie ręki. Vpiaſtuieſz JASNIE OSWIECONA XIĘZNO, honor, powagę ſławę, Wielkiego Iáśnie Oświeconych LVBOMIRSKICH Domu, á oſobliwie pozoſtałe świętey pamięci Iáśnie Oświeconego Oycá Monimenty. Windykowáć będzieſz od wieczney niepámięći nieśmiertelne dźieła, przypomniſz świátu, widźiáne iáko w źwierćiedle, w mądrośći iego, cnoty, ktorych włáśćiwym y żywym ieſteś exemplarzem. Bierzże łáſkáwą ręką gárnące ſie do Ciebie JASNIE OSWIECONA XIĘZNO Oycowſkie prace, świadcż kándor w cżarną Szkolnych liter uſtroioney inweſtyturę Rodźićielſkiey mądrośći, á kiedy do ſamego miłyr

*ćiśnięnięm przytułaß ią ſercá, obli-
gowánym wiecżnie Wielkiemu Imie-
niu Twoiemu, Páńſkiey protekcyey
pozwol Szkołom pobożnym, iáko*

WASZEY XIĄZĘ-
CEY MOSCI

nayuniżeńßego

**Kollegium Wárſzáwſkiego
Scholarum Piarum.**

ci, ac



ROZDZIAŁ I.

*W naśladowániu, uważániu, y po-
znániu Bogá, wßyſtka umysłu ludz-
kiego godność y doſkonałość po-
kazuie ſię.*

1. JAko między żyiącemi rzeczámi, te ſą godnieyſze, ktore lepiey umieią naśladowáć człowieká: ták ludźie, ći ſą nád innych zacnieyśi, ktorzy przez wyrażęnie Bogá w ſobie, do niego ſię zbliżáią.

2. Zaden kto ieſt nieczyſtego ſercá, niech ſię nie waży Bogá beśpiecznie rozważáć. Co álbowiem fetor ieſt w pokoiách pałacu, to umyſł nieczyſty w uważániu BOGA. Wprzod ſię tedy trzebá dobrze czynić uczyć, a ciekawie przypatrowáć Bogu.

3. Uważáć iednák y poznaw

gá, y naynieczyſtſzy grzeſznik może dla tego końcá, ktorymby lepiey do kochánia y ſzukánia Bogá mogł ſię zachęcić. Jáko álbowiem ſtáć ſie nie może, ażeby ná palcách pozłacáiącego záwſze, nie miáło zoſtáć ſię cokolwiek złotá; ták człowiek uſtáwicznie czytáiący, álbo piſzący, álbo myślący o Bogu; niepodobna, ażeby zdotknięćia ſię ták wielkiey dobroći, nie miał iákiego pożytku odnieść.

4. Uważanie Bogá bez náśladowánia, ieſt drzewo owocu nie przynoſzące: ieſt ſkarb zakryty; ieſt ná złe zażywánie, nie używánie Boga. Używamy álbowiem Bogá, będąc iemu poſłuſznemi; ieſteśmy poſłuſznemi, czyniąc.

5. Jeżeli człowiek ieſt obrazem Bogá; toć nie náśladuiący Bogá; ieſt pikturą, rzeczy wymalowaney, nie repre-zentuiącą, godną wyśmiánia, wzgardy, zarzucenia; ták, że ſię rzec może: kto nie ieſt podobny Bogu, nie ieſt człowiekiem.

6. Jákoż tedy będźiemy Bogá naśláwáć? ieżeli nie poznamy? iáko záś

záś poznany będźie, kiedy ieſt niepoięty? niepoięty záś, bo nieograniczony. Jeżeli ſamych śiebie poznamy, y Bogá poznamy. Obrazem álbowiem iego będąc; ieżeli ſię zá dobrych uznamy? Bogá dobrego wyraźiemy; ieżeli złemi? złego.

7. Fałſzuiemy tedy w obraźie Bogá, zle czyniąc; Tákiego álbowiem trzebá wyraźić w nas, iákim w ſobie ieſt. Jeżeli záś Mężoboycámi y gniewliwemi ieſteśmy, Bogá reprezentuiemy Mężoboycę; ieżeli łakomemi, łakomego; ieżeli nieczyſtemi, nieczyſtego. Człowiek (krotko mowiąc) zły, ieſt zfałſzowánym y nieprawym Bogá obrazem. O niewſtydźie!

ROZDZIAŁ II.

Vmyſłu godność z Cnoty pochodźi. Wolność rebellizuiącą rozumowi Wiárá y uczynki do Bogá prowadzą.

1. BOGA nie możemy náśladowáć ćiáłem, bo on bez ćiáłá ieſt; náślado-

śladowáć tedy możemy y powinniśmy Cnotą; bo on ieſt Cnotą, y owſzem Pánem Cnot.

2. W ten czás Bogá naśladuiemy Cnotą, kiedy go poznawamy przez wiárę y uczynek.

3. Jeżeli go zmyſły doyść nie mogą? to wiárą niech będźie poznany: á ták Bog przez wiárę poznany będźie, wiárá záś przez uczynki: tey álbowiem probą, uczynki ſą.

4. Jákiego Bogá w ſobie bydź wierzymy, tákiego uczynkámi náſzemi wyznawáć należy.

5. Miárą ieſteśmy BOGA w máłey rzeczy. Umyſł ludzki figurą ieſt Bogá, niby Księgą od dwoch naywyżſzych Magiſtrow złożoną y wyrażoną: to ieſt, Wiáry y Uczynku, godną tákiego podpiſania: *Wiárá wynalazłá, Cnotá uczyniłá.*

6. Jákiego my ſobie Bogá życzemy, tákich nas Bog dla śiebie pragnie. Ják záś łatwego możemy ſię ſpodźiewáć mieć ſobie Bogá? kiedy my ták trudnemi ſię iemu ſtawiámy.

7. Przy-

7. Przyzwyczáiáć ſię tedy potrzebá do Bogá, wolą łomáć, umocniáć umyſł, y owſzem codźień go do wizerunku ſwego prowadźić, y od wſzelkiey pożądliwośći powśćiągáć, á wiárą y uczynkámi do śiebie rewokowáć.

8. Wolny nąm Bog umyſł dał, wolną władzą wſzyſtko czynić pozwolił: w cnoćie álbowiem nie mogłby ſię ćwiczyć, tylko wolny umyſł: áni człowiek mogłby naśladowáć Bogá, tylko przez Cnotę.

9. Człowiek záśPánem śiebie ſamego y rządzcą, Krolem umyſłu y właſney woli, od Bogá nád zmyſłámi, afektámi, y wſzyſtkiemi namiętnośćiámi poſtanowiony ieſt. Czemuż tedy ſam ſię poddáie ſobie? záprawdę, gdy w honorze był, nie rozumiał.

10. Rebellizuiącą tedy rozumowi wolą, więźić potrzebá y Bogu poddawáć.

11. Przeto zprzyśiężmy ſię z Bogiem y związmy przećiwko właſney woli náſzey.

12. Stáie ſię záś między Bogiem á człowiekiem związek, zá medyácyą

 cnoty

cnoty przez ustąpienie iemu własney woli.

13. Rezygnácya záś tá woli Bogu, dźieie sie w prawdźiwey o nim wierze, y godnych iego obrazu uczynkách. Ják álbowiem umysł złączy się z Bogiem, ieżeli álbo nic, álbo zle, będźie wierzáć? iáko pokaże, że w niego wierza, ieżeli mu się nie odda? ieżeli roskazuiącemu nie będźie posłuszna? dobroć záś Bogá złych rzeczy roskazowáć nie może; toć w dobrych uczynkách wolą iego iest.

ROZDZIAŁ III.

Iákim sposobem, y przez ktorego przewodnika, umysł do prawdźiwey wiáry prowadźić potrzebá.

1. UMysł, ieżeli z zmysłow tylko będźie dochodźił początkow: nigdy o naywyższych rzeczách prawdźiwey nie doydźie wiáry, bo to tylko wierzamy, czego zmysły dotknąć nie mogą. Dotknięte záś bydź nie mogą dla tego,

tego, bo nie są ná kształt rzeczy materyálnych złożone, ále proste.

2. Smiertelnemi zmysłami, wieczne y nieśmiertelne rzeczy nie poymuią sie: nie dla tego, iednák ich nie masz, że sie poiąć nie mogą: ále dla tego poiąć sie nie dadzą, że są większe y subtelnieysze, ániżeli, żeby ie ćiáłá zmysły mogły poiąć.

3. Smiertelne rzeczy widźieć się dáią, o nieśmiertelnych wierzymy: o ktorych nie darmo Páweł S. mowił: że *áni oko widźiáło, áni ucho słyszało, áni serce ludzkie poięło.* Nie odrzeczy y Filozof: *Nic niemasz w rozumie, coby wprzod nie było w zmyśle.* Zmysłem záś ogarnąć się nie może, co większe nád zmysł iest.

4. Dla tego umysł w nádprzyrodzonych rzeczách potrzeba prowadźić do Bogá, ręką wiáry; iáko ślepego ręka przewodniká. Jeżeli mu rzecze przewodnik: tu doł iest; álbo wierzáć potrzebá, álbo wpaść. Czyliż nie lepiey wierzáć, ániżeli wpaść?

5. Oczy materyálne, rzeczy tylko

materyálne widzą; ále y oczy rozumu nic nie widzą w tym żyćiu, tylko ná podobieństwo álbo przyrownánie rzeczy materyálnych; w nayważszych záś początkách ślepemi są, y przewodniká przez rękę wiáry potrzebuią, ażeby szły myślą do BOGA niewidomego. Przewodnikowi tedy wierzáć potrzebá, żebyśmy w doł nie wpadli.

6. Ale pierwszy umysłu występek iest, uporczywość śiostrá pychy, corka opinij. Człowiek álbowiem rozumowi swemu iáko świátłu ufaiąc, że niechętnie dáie się prowadźić ręce wiáry, upada w rozumieniu swoim źle idący.

7. Ták przewodnikowi swemu Bogu pierwszy człowiek w ráiu nie cále wierząc, ále otwarćia oczu do wiádomośći dobrego y złego, zá poradą złośći, życząc sobie, w śmierć wpadł wieczną.

8. Od tey tedy naypierwey choroby szalony umysł uleczyć potrzebá, ażeby Przewodniká trzymał się.

9. Nay-

9. Naypierwsza maxyma prawdźiwego rozumu niech tá będźie. Umysł w śmiertelnym zamknięty ćiele, ślepy iest w rzeczách wiecznych y Boskich, y poki nie uwierzy Przewodnikowi swemu, ktory iest świadkiem ná Niebie prawdźiwym, wpadnie w doł zatracenia. Dla tego to sobie Lemma niech każdy ná pierśiách napisze: *Ductori credendum*. Przewodnikowi wierzáć.

10. Ale, ktoryż iest Swiadek y Przewodnik do Niebieskich rzeczy wierny? wiele ich álbowiem iest, y bydź może zdradliwych y fałszywych przewodnikow; iáko pijánych y szalonych, y samychże ślepych, żeby nie rzeczono: *Slepy ślepego prowadźi*. Przeto szczęśliwy, ktory prawdźiwego przewodnika pozna.

11. Náuczmyż się tedy, y dowiedźmy, kto prawdźiwym do zbawienia Przewodnikiem, ktoremu byśmy beśpiecznie wierzáć mogli, rozum poddáć, wolą nászę rezygnowáć.

 RO-

ROZDZIAŁ IV.

Pokazuie śię prawdźiwey wiáry początek: y że potrzebá było, ażeby był przyszedł Syn Boſki ná świát, y był prawdźiwym Przewodnikiem do zbawienia.

1. DŁugość wiekow przeſzłych po ſtworzeniu świátá, zápomnienie Bogá w umyſły ludzkie świátowemi rzeczámi rozerwáne, naprzod wprowadźiła; á ták, wielu zápomniawſzy, inśi niewiedźiawſzy o włáſnym początku, Stworce nie ználi.

2. Łatwo było niewiadomey y głupiey złośći mowić: nie maſz Bogá: ále trudno było rozumowi nie poznáć; że muśi bydź iáka iſtność wyżſza y wſzechmocna, ktora tákie rzeczy wyprowadźiła. Dla tego iednego BOGA nie znalażſzy, wielu poczynili.

3. Ale nieograniczona dobroć Boſka, świát przez potop w iedno ſamo y dobre rodzenie przyprowadźiła w Noem, do ktorego ráczył Bog mowić, y iemu śię obiawiáć. Do Abráhámá tákże potym mowił, potym do Moyżeſzá, y inſzych Prorokow, ktorzy o JEZUSIE Chryſtuśie máiącym przyiść, y z czyſtey Pánny narodźić śię, dowodnię przepowiedźieli.

4. JEZUS tedy ná poprawę zgubionego zbawienia przez Człowieká, z ſámego miłośierdźia Boſkiego obiecány był Pátryárchom; potym przez Prorokow, Narodom, y cáłemu świátu przepowiedźiany. Ten będąc oraz z Bogiem Oycem y Duchem Swiętym od wiekow iednym Bogiem, to ieſt, Słowem, álbo Synem Oycá, obrał ſobie dobrowolnie wźiąć ná śię ćiáło ludzkie, y przez mękę y krwi wylanie, á náoſtatek przez ſamę śmierć ubłagáć Bogá Oycá ſwego wſzechmocnego, ażeby był narod ludzki od upadku śmierći wieczney do żyćia wiecznego uwolnił.

5. A to nie z inſzego reſpektu, tylko z ſámey miłośći, nieograniczoney dobroći. O czym świadczy Izaiáſz w Roz.

Roz. 53. *Ofiárowany iest, bo sąm chćiał.* Y znowu ná inszym mieyscu mowi: *Záprawdę słabośći náſze on poniosł, y bole náſze on nośił; á my rozumieliśmy go bydź trędowatym, y poniżonym, y uderzonym od Bogá; á on záś zraniony iest dla niepráwośći náſzych, ztarty iest dla zbrodni náſzych: śinośćią iego uzdrowieni iesteśmy, karanie pokoiu náſzego nád nim. Wſzyscy my zbłądźili, iako owce, każdy ná drogę swoię nakłonił się; y położył Pąn ná nim niepráwość wſzystkich nas. &c.*

6. Wiedźiał Prorok, że rzecz niepodobna miáła bydź do wierzenia, ażeby Syn Boży z Niebá miał przyiść, y ćierpieć w ćiele ludzkim; dla tego zaczyna mowę swoię temi słowy: *Kto uwierzył słuchowi náſzemu, y ramie Páná, komu obiáwione iest?* Potym postępuie, temi prorokuiąc słowy: *Wstąpi iáko rośczka przed nim, y iáko korzeń z źiemie pragnącey.*

7. Nie mogł tedy bydź JEZUS Syn Boży, tylko naylepszy; nie mogł dáć większego znaku dobroći swoiey, tylko odkupuiąc od śmierći wieczney; nie

mogł skuteczniey odkupić od śmierći człowieká, tylko sąm umieráiąc.

8. Bo człowiek będąc obrazem Bogá; Syn tákże Boży będąc obrazem Oycá: do narodu ludzkiego (niby z iákiego powinowactwá podobieństwá swego, przez wieczną, y swoiey dobroći włáſną miłość) nakłonił się, ażeby nic nie strácił z tego, co dał mu Oćiec; naturę ludzką chętnie y dobrowolnie obrał sobie wźiąć, áby Przewodnikiem był człowiekowi do zbawienia.

9. Mocny wprawdźie był BOG zbawić człowieka samym słowem, iáko y samym słowem stworzył go, będąc wſzechmocnym: ále że dla tego końcá stworzył człowieká, áby był swoiemi włáſnemi uczynkámi y zasługámi danego sobie żywotá wiecznego ustrzegł; wolnym go rozumieniem udarował, żadną go śiłą nie przymuśił do cnoty, wſzechmocnośćią swoią poniewolnie nie obowiązał; ták też upadłego nie gwałtownie od śmierći wyrwáć umyślił, ále proporcyonalnemi grze-

mi grzechowi zasługámi; ktorym że człowiek wydołać nie mogł; sąm Bog w osobie Syná stáie się człowiekiem, ażeby zá náturę ludzką, Bostwu dosyć uczynił. Tákiemu tedy Przewodnikowi, czyliż nie trzebá wierzáć?

ROZDZIAŁ V.

Pokazuie się, odkupienia ludzkiego potrzebá, y że inszy Odkupićiel nie mogł być, tylko Syn Boży.

1. CZłowieká sobie podobnego, to iest, ná podobieństwo swoie Bog stworzył, ażeby twarz iego korrespondowáłá Bogu; (twarz záś rozumie się duszy, nie ćiáłá.) Twarzą Bogá iest Cnota; twarzą tákże człowieká wewnętrznego, chćiał BOG, ażeby byłá Cnota. Ale że cnota Boska wolna iest; cnotę tákże człowiekowi wolną dał, ażeby byłá wzáiemność Boskiey cnoty do ludzkiey, Stworcy do stworzenia rozumnego, á stworzenia rozumnego do Stworcy. Ażeby iáko Bog wolną

wolną wolą y dobroćią człowieká wyprowadźił, ták człowiek wolną wolą y cnotą, Bogu korespondował uczynkámi. Jákby záś był wolnie korespondował, gdyby go był zupełną władzą, á nie żadnemi zasługámi nátury ludzkiey do życia przyprowadźił? Ale ktoresz zasługi ták wieleby były ważyły, gdyby był Bog natury ludzkiey nie wźiął ná się?

2. BOG tedy mocą y iednowładną wszechmocnośćią swoią człowieká odkupić niechćiał: bo cnota nie idźie z siły, álbo gwałtu, ponieważ powinna bydź dźiełem wolnego umysłu: żaden záś nie bywa zbawionym, tylko przez cnotę. Człowiek záś swoią cnotą żyćiá wiecznego oddáć sobie nie mogł, bo sąm Bog dawcą iest żyćia. Stracić mogł człowiek, lecz przywroćić nie mogł, tylko Bog. Ale ná przywrocenie tego sobie, nie mogł człowiek stáć się Bogiem, Bog záś mogł się stáć człowiekiem: á że Bog nie mogł umrzeć, dla tego Bog stał się człowiekiem,

kiem, ażeby przez lekarstwo tákiey śmierći, táka śmierć znieśiona była.

3. Ták tedy wolną mocą, dobrowolnie iáko człowiek, ludzkiemi y wolnemi zasługámi, żyćie ludzkiemu narodowi oddał: y dla tego po odkupieniu y śmierći swoiey, ćiáłá ludzkiego y duszy nie opuśćił, ále z tymże ćiáłem y duszą śiedźi ná práwicy Bogá Oycá: iákoby ułomney natury ludzkiey w ćiele, wieczny w Niebie zastaw nigdy nie stracenia przezeń żywotá wiecznego.

4. O szcześliwy y niewymowny Boskiey dobroći wynalazku! Ten sąm był beśpieczny sposob utrzymánia ná wieki żywotá wiecznego, ażeby był Bog w ludzkim ćiele; gdyby álbowiem naturá ludzká z Bostwem złączona przez iedność, nie miáła była fundamentu w Niebie, iuż ná źiemi stokroć, y tyśiąckroć rázy, złość nászá pożytek tákiego zbawienia, znowu y znowu zgubiłaby była.

5. Przeto prowiduiąc miłośierdźie, áby żyćia skutecznie oddanego nieodmienne

mienne beśpieczeństwo więcey nąm nie zginęło; zrzodło żywotá nászego, w Niebie wiecznie ná práwicy swoiey zostáwiło.

6. My záś iuż, ile nas ludźi iest; tyle niewyczerpanego zrzodła żyćia z Niebá płynącego strumyczkámi iesteśmy: dla tego w podobney czystośći z zrzodłem swoim konserwowáć ie należy. Przez grzech álbowiem oddźielamy śię od zrzodła, złącząmy śię záś przez pokutę.

7. Przyprowadźił nas tedy Chrystus do zbawienia, naprzod zasługámi swoiemi włásnemi, potym uczynkámi nászemi przez zostáwioną nąm prawdźiwą náukę wiáry y żywotá.

8. Ten tedy prawdźiwy iest Przewodnik do zbawienia, ktoremu wierzáć potrzebá. Ten o sobie tákie dał świádectwo: *Ja iestem zmartwychwstániem y żyćiem: kto wierzy we mnie, choćiaszby umarł, żyć będźie.* Temu tedy wierzáć w wierze, czego náuczył, y posłusznym bydź w uczynku, iáko roskazuiąc zostáwił.

ROZDZIAŁ VI.

Pokazuie ſię, że iáko Stworzyćielá, ták y Odkupićielá, żadną miárą nikt nie mogł nie przyznáć, y że miał przyiść w ćiele: y co zá przyczyna ieſt, że táiemnica Wćielenia przez ták długi czás w figurách zákryta była.

1. JAko rozum prawdźiwym rozſądkiem álbo rozeznániem udarowány, żadnym ſpoſobem nie może Stworzyćielá nie przyznáć: (czego nąm áni probowáć potrzebá; gdyſz nie ieſt to ludzkiego rozumu, poiąć, álbo opiſáć Bogá: z wielkośći záś pięknośći y kreátury, może ſię ſtworcá tych rzeczy mądrze obaczyć) ták áni kto Odkupićielá nie może nie przyznáć, że ten nie ieſt JEZUS Chryſtus, o ktorym wiemy, że ná ten świát z czyſtey Pánny MARYI narodźił ſię w Betleem, y że trzydźieſtego trzećiego wieku

wieku ſwego roku, zá Pánowánia Tyberyuſzá, ukrzyżowany ieſt zá zbawienie narodu ludzkiego, prawdźiwie wierzamy, iáko hiſtorya Ewángeliſtow świadczy doſtátecznie.

2. Ten ſąm ieſt, á nie inſzy oczekiwanie narodow, od Zydow nie uznany zá Meſſyáſzá, prawdźiwy Przewodnik do zbawienia, ktory od początku świátá po upadku Adámá, obiecany był od Bogá Pátryárchom, y od tych pod figurámi adorowány, á záwſze w wierze poprzedzáiącey oczekiwány.

3. Pod figurámi záś dla tego przyſzćie Meſſyáſzá zakryte było, áni oczywiśćie obiawone, ażeby przed czáſem nie poięta, y ledwie do uwierzenia podobna Wćielenia Boſkiego táiemnica nie poſzłą była ná pośmiech y bluźnierſtwá niewiernych y głupich, tákże przewrotnych ludźi: wprzod od złośći świátowey wzgardzona, ániżeli od dobroći Boſkiey wypełniona.

4. Jeżeli álbowiem prorokuiącemu o zgubie świátá przez potop Noemu, kiedy

kiedy budował Arkę, bynamniey źli nie wierzáli, iáko czytamy w Księgách Rodzáiu w Roz. 6. cożby byli o wćieleniu Bogá, głupi y bluźniący wyśmiewacze rzekli? co by to zá uczczenie było tákiey, y ták godney adorácyey táiemnice? gdyby była przez tyle tyśięcy lat, ktore wćielenie Bogá poprzedźiły, gadáiącym tylko bez pożytku nierozumnym odkryta.

5. Dla czego každy rozumny łatwie śię ná to zgodźi, że nie powinien był obiawiony być sekret ten Boski tylko wiernym, y godnie szácuiącym łaskę, ktorym samym odkryty iest. Inśi záś, lubo ieszcze JEZUSA Chrystusá nie ználi; w widomych rzeczách, niewidomego iednák adorowáli: y dźiwną Bogá dobroćią y ćierpliwośćią, iáko małe dźiátki do pokarmu od Oycá uwiedźieni, pod figurámi tylko to oczekiwane zbawienia lekarstwo bráli, w podobieństwie Odkupićielá adoruiąc.

6. Co zá potrzebá byłá Bogu, kiedy Bałwochwalcy Izraelitowie ná puszczy zgrzeszyli byli, ażeby kazał Moyżeszowi miedźianego ulać węża? pewnie nie zá bałwana kazał im go wywyższyć, ktorych zá Bałwanow karał; ále ná znak. Ták álbowiem Księgi Numerorum mowią: *Rzekł Pan do Moyżeszá; uczyń węża miedziánego, y postaw go ná znak, kto nan pátrzáć będźie, żyć będźie.* Numer. 21. Jeżeli tedy ná znak wywyższony był wąż; toć nie był znakiem álbo figurą rzeczy iákiey pospolitey, ále naywiększey y przyiemney Bogu táiemnice, ktora nie iáko przymuszáła Bogá do dánia żyćia patrzáiącym. Znak ten wyraża Nikodemowi, w Ewángelii Janá S. w Roz. 3. samże JEZUS Zbawićiel mowiąc: *Jáko Moyżesz wywyższył węża ná puszczy, ták potrzebá było, ażeby Syn Człowieczy podwyższony był. Ták Bog umiłował świát, że Syná iednorodzonego dał, ażeby wszelki ktory wierzy w niego, nie zginął, ále miał żywot wieczny.*

7. Tę táiemnicę wćielenia, Zydowscy Pátryárchowie y Rabbinowie w figurách poznaną sobie, czcili. Zkąd słusznie Chrystus temuż Nikodemowi, iáko

iáko Rabbinowi Zydowſkiemu, niewiádomość tego, niby z podźiwieniem wymowił u Jąná S. w Roz. 3. *Tyś ieſt Náuczyćielem w Izráelu, á tego niewieſz?* iákoby ſię dźiwował, że nie wiedźiał, áni poſtrzegł tego, co u wſzyſtkich wiáry Náuczyćielow, iuż poſpolite było, to ieſt; Zbawićiel máiący przyiść, y oczekiwánie Oycow, Narodow, JEZUS Chryſtus, ktory zá zbawienie ludzkie miał umrzeć.

ROZDZIAŁ VII.

Wykładáią ſię figury przyszłego Odkupićielá, y rożnych Pátryárchow obietnice: tákże znaki przychodzącego Meſsyáſzá w IEZVSIE Chryſtuśie, ktorego obiecáli byli, Iakub, Micheáſz, Aggeuſz, y Krol Dáwid.

1. OBietnic y figur máiącego przyiść JEZUSA Chryſtusá, u Pátryárchow wiele było: ále oſobliwie w Swiętych Księgách, ktore zebrane teraz w Greckim ięzyku, BIBLIA zowią

ſie; wie-

ſie; wieſſa ich znayduie ſię: iáko to w Izaáku przez ręce Oycá Abráhámá ofiárowánym: w Báránku bez zmazy ná ofiárę naznaczonym, y we krwi iego, ktorą roſkaz był namazywáć podwoie domow. Y inſzych wiele przyżśćie Zbawićielá przeznaczáiących.

2. Nie przekonany iednák nád inſze przećiwko zprzećiwiáiącym ſie Zydom tym figurom, dowod ieſt: co Jákub Pátryárchá umieráiąc, duchem Proroćkim przepowiedźiał temi ſłowy: *Nie będźie odebrane berło z Judá, y wodz z biodrá iego, poki nie przyidźie, ktory ma bydź poſłany, á on będźie oczekiwániem Narodow.* w Księgách Rodzáiu w Roz. 49. Co y rzeczą ſamą ſtáło ſię, bo żaden z Krolow z pokolenia Judá po przyiśćiu Chryſtuſowym nie krolował w Zydowſkiey źiemi, aż do dniá dźiśieyſzego, co y Hiſtorye oczywiśćie pokazáć mogą.

3. Tenże tákże Jákub umieráiąc, iákoby oczekiwáiący zbawienia odkupienia przez Meſsyáſzá zawołał: *Zbawie-*

nia

nia twego będę oczekiwał Pánie. w Księgách Rodzáiu w Roz. 49.

4. O czym y Micheász Prorok mową swoią świadczy: *Dáß prawdę Jákubowi, miłośierdźie Abráhámowi, ktore poprzyśiągłeś Oycom náßym w dni dawne.* w Roz. 7. Co y Zacharyász, Oćiec Jąná S. w pieniu swoim potwierdza u Łukaszá S. w Roz. 1. *Przyśięga, ktorą przyśiągł Abráhámowi Oycu náßemu, że śię nąm miał dáć.*

5. To y inszych Prorokow dawnych świádectwá przepowiedźiáły, iáko y Aggeusz Prorok umieráiącego Jákubá słowá ztwierdza w Roz. 2. *Przyidźie pożądany wßelkim Narodom.*

6. Micheász tákże Prorok ná inszym mieyscu o Chrystuśie mowi w Roz. 5. *Wyśćie iego od początku od dni wiecznośći.* Czego o człowieku nie mogł mowić: ktoż bowiem z ludźi początek ma od wiekow, ieżeli nie Słowo Oycá, Syn Boży?

7. Toż samo Krol Dáwid prorokuiąc, opiewa: *Z tobą początek w dźień mocy twoiey w iasnośćiách świętych, z żywotá*

wotá przed iutrzenką zrodźiłem ćię. w Psal. 109. á ktoż kiedy z ludźi przed iutrzenką zrodzony iest?

8. Toż y w Psal. 71. o nim mowi. *Trwáć będźie z Słońcem y przed Mieśiącem.* Támże y w inszym mieyscu: *Przed Słońcem trwa imię iego.* Co o człowieku nie powiedźiano, ktorego imie bydź przed Słońcem nie mogło.

9. Ale tenże tákże w Psal. 109. Prorockim zachwycony duchem, temi zaczyna słowy: *Rzekł Pąn Pánu memu: śiedź ná prawicy moiey, poki nie położe nieprzyiaćioł twoich podnożkiem nog twoich.* Ktoż tedy mogł być Pánem Krolá Dáwidá, ktorego on Pánem nazywa? Krolá Pánem nie mogł być inszy Pąn, tylko Bog: do ktorego Páná Pąn mowił? ieżeli nie Bog do Bogá. Aże dwoch Bogow nie miał Dáwid, toć ieden Bog miał wiele Osob. Záczym iáśnie widźieć śię dáie, że Bog, Pánem Dawidowym nazwany, rzekł do Osoby Syná swoiego od wiekow przed świátem zrodzonego.

10. Ktory text sąmże Chrystus, iáko

ko świadczy Ewángelista Mateusz S. w Roz. 22. wyłożył iáśnie Zydom: że Jezus nazwány Synem Dáwidowym, był Synem Bożym; mowiąc: *Jeżeli tedy Dáwid nazywa go Pánem, iákoż Synem iego iest?* Zupełnie tedy poznali Zydźi, że była mowa Dáwidá o Messyászu Synu Boskim, z pokolenia Dawidowego máiącym się narodźić. Zkąd tenże Ewángelistá Máteusz w tymże Roz. następuiącemi słowy mowi: *A żaden nie mogł mu odpowiedźieć słowá, áni śmiał żaden od onego dniá ni o co go więcey pytáć.* Wiedźieli bowiem Rabinowie, że ten text o samym Messyászu był, y dla tego milczeniem wyználi, czego iáśnie przyznáć nie chćieli dla uporczywey złośći.

11. Ale y sam Bog przez Izaiászá w Rozdźiále 66. o sobie powiedźiał: *Alboż ia, ktory czynię, żeby drudzy rodźili, sąm nie będę rodźił? mowi Pąn: ieżeli ia, ktory rodzenie inszym dáię, sąm będę niepłodny? mowi Pan Bog twoy.* Potym uważáiąc przeszłe słowá, do śiebie mowiąc Prorok, z zadźiwieniem zawołał: *Kto kiedy co tákiego słyszał, y kto widźiał co temu podobnego?* Toż znowu, rzecz sámę niby zá cud ogłaszáiąc, ták mowi: *Nim rodźił, zrodźił; wprzod nim przyszedł, płod iego zrodźił męszczyznę.* Co o wiecznym słowie przed wszystkiemi zrodzonym wieki mowił Prorok, wprzod w Bostwie, aniżeli w naturze ludzkiey.

12. Coż záś wyrażáią owe: *Poki nie położę nieprzyiaćioł twoich podnożkiem nog twoich.* Jeżeli nie zwyćięstwo owo w Niebie od wiekow z pysznego Aniołow ná źiemię zrzuconych gminu chwalebne, ktorzy obiawionemu sobie Syná Boskiego wćieleniu nie pokłonili się; o ktorym tu Duch Swięty przez Dáwidá namienił. Czego y Jąn Swięty w obiawieniu dotknął reprezentuiąc Aniołow wiernych tryumfuiących temi słowy: *Teraz stało się zbawienie, y moc, y Krolestwo Bogá nászego, y władza Chrystusá iego, bo zrzucony iest wąż on dawny &c.* Apoc. 12. Y trochę niżey támże mowi: *A oni zwyćiężyli go dla krwi Báránká.* Báránkiem záś iest JEZUS

ZUS Chrystus, krwią swoią przez mękę y śmierć zbrodnie násze obmywáiący; o czym Prorok Izaiász świadczy w Roz. 53. w wiersz 7. *Y iáko Báránek przed postrzygáiącym się zamilknie, y nie otworzy ust swoich.*

13. Potym niby chcąc wyraźić, ktoby táki był, ktory iáko Báránek ná zabićie prowadzony będźie; przydał temi słowy: *Rodzay iego kto wysławi?* u Izaiászá w Rozdźiále 53. to iest; przez rodzay iego niewysławiony, chcąc námienić o wielkośći iego Boskiey, y pochodzeniu Niebieskim; á w tym, o niepodobnym ludzkim iego wysławieniu ledwie do wierzenia podobnym. Y dla tego Dáwid rzekł: *Poki niepołożę nieprzyiaćioł twoich:* chcąc opisáć przez to, zwyćięstwo owo wieczne nie tylko z niewiernych Aniołow, ále y z ludźi nieprzyiáznych chwale Syná Boskiego, śiedzącego ná práwicy iego. Dla czego wprowadźił pod zasłoną Prorocką, mowiącego do Syná swego, Bogá: *Siedź ná práwicy moiey*; poki się nie dokończy zwyćięstwo ze wszystkich

stkich nieprzyiaćioł twoich, to iest niewiernych; y niedopełni liczba przeznaczonych do potępienia ná podnożek nog twoich, iáko się y liczba dopełni wybranych w iasnośćiách Swiętych do wieczney chwały.

14. O czym y Jąn S. w obiáwieniu Roz. 17. w podobnym sensie zdał się mowić: *Ci z Báránkiem walczyć będą, á Báránek zwyćięży ich, álbowiem Pánem Pánow iest, Krolem Krolow: á ktorzy z niem są, nazwáni wybráni, y wierni.* Tákiemu tedy Pánu mowi Dáwid: *Rzekł Pan Pánu memu: Siedź ná práwicy moiey, &c.* Y ten był początek w dźień mocy Syná Boskiego, w iásnośćiách Swiętych z żywotá przed świátłem zrodzonego. Toż tákże iest owo, o czym Jąn Swięty świadczył w Roz. 1. *Ná początku było Słowo.* A potym: *To było ná początku u Bogá.*



RO-

ROZDZIAŁ VIII.

Przyprowadzáią ſię inſze texty Prorockie, Pſalmow, y wykład táiemnice miſtyczney Salomoná o IEZVSIE Chryſtuśie, Synu Bożym.

1. OBſzernaby była Księga, ktoby chćiał wſzyſtkie Pſalmow Dáwidowych Prorockie ſensá o Chryſtuśie Synu Bożym wyraźić, y każdego dotknąć. Jáko owe ſą: *Synem moim ieſteś ty, ia dźiś zrodźiłem ćię.* Pſalm. 2. Potym ná inſzym mieyſcu: *Poſłał Słowo ſwoie, y wyrwał ich od wſzyſtkich zgub ich.* Pſal. 106. Y znowu: *Od naywyżſzego Niebá wyśćie iego.* Pſal. 18. *Piękny w urodźie nád Synow ludzkich.* Pſ. 44. *Bog iawnie przyidźie piękność ozdoby iego.* Pſal. 49. *Raz przyśiągłem w Swiętym moim &c.* Pſal. 88. y inſzych wiele, ktore ſie w Księdze Pſalmow znaleść mogą.

2. To záś między inſzemi oſobliwe ieſt, y co Sálomon, Syn Dáwidá, pełny wlány wlaney od Bogá mądrośći, w Księdze Przypowieśći w Roz. 30. ná kſztałt táiemnego pytánia, álbo miſtyczney gadki proponował, ktorey táki text ieſt: *Kto wſtąpił ná Niebo, y zſtąpił? Kto zátrzymał Duchá w rękách ſwoich? Kto związał wody iáko w ſzácie? Kto wzbudźił wſzyſtkie końce źiemie? Ktore imię ieſt iego? álbo co zá imię Syná iego? ieżeli wieſz.* Te pytánia powtorzone od Sálomoná, nie ſą o kim inſzym, tylko o Bogu. Ktoż álbowiem mogł wzbudźić wſzyſtkie końce źiemie? álbo zátrzymáć duchá w rękách ſwoich, ieżeli nie ſąm BOG? o Bogu tedy to mowi. Kiedy záś mowi? *Ktore ieſt imię iego? álbo co zá imię Syná iego?* to mowi o imieniu Syná Boſkiego w táiemnicy miánym, to ieſt, o przyſzłym Meſsiáſzu JEZUSIE Chryſtuśie, Synu Boſkim, z Oycá Przedwiecznego przed wieki wſzyſtkiemi zrodzonym.

3. Jáko tákże y u Eklezyáſtyka w Roz. 15. podobne Proroctwo czytamy: *Wezwałem Páná, Oycá Páná moiego.* Toć wezwany Pan, Oćiec Páná iego, nie

nie mogł być tylko BOG, Oćiec Bogá Syná: człowieká álbowiem nie wzywamy.

4. Ták y Sálomon rzekł: *Co zá imię Syná iego?* przez co dáie śię znać, że miał pewną wiadomość o przyiśćiu Syná Bożego, nie tylko przez Caballę álbo tradicyą Patryárchow, ále tesz szczegulnie z mądrośći wlaney sobie y duchá Prorockiego, tym bárdźiey, że ná początku Rozdźiáłu tego mowi, zkąd to przysłowie wźiął, támże w wierszu pierwszym, tymi słowy: *Widzenie, ktore mi opowiedźiał mąż, z ktorym iest Bog, y ktorego Bog z nim zostáiący umacnia, mowi.* Co pokazuie, że tey wiadomośći o Synu Boskim y imieniu iego, od tákiego męża, przy ktorym Bog zostawał, przez podanie mu doszedł: álbo tesz o sobie mowił, że mu BOG oznaymił. Podobniey iednák że ten mąż, o ktorym mowi, sąm był, milczący iednák, y niechcący wspomnieć śiebie samego dla skromnośći. Zkąd podobieństwo iest, że on dla tego ták nápisał.

RO-

ROZDZIAŁ IX.

Wyliczáią śię przepowiedzenia rożnych Prorokow o Narodzeniu IEZVSA Chrystusá, y o Krolestwie iego wiecznym.

1. MAiącego śię narodźić Chrystusá, wiele Proroctw poprzędźiły, ktore nikomu śie nie mogą, tylko JEZUSOWI Chrystusowi, applikowáć. Zkąd słusznie Habakuk Prorok záwołał w Roz. 3. w wier. 18. *Ja záś w Pánu weselić śię będę, y rozraduię śie w Bogu JEZVSIE moim.*

2. Y Zácháriász w Rozdź. 9. Prorockim duchem woła: *Raduy śie dostátecznie corko Syon, wykrzykuy corko Jeruzalem: oto Krol twoy przyidźie ći spráwiedliwy y zbawiáiący.*

3. A Izáiasz, wprowadzáiąc Bogá o Słowie swoim, álbo Synu mowiącego w Roz. 55. temi słowy wspomina: *Ták będźie Słowo moie, ktore wynidźie z ust moich, nie powroći śie do mnie prożno, ále uczy-*

le uczyni, cokolwiek chćiałem, y pozszczęśći śię mu w tym, do czego posłałem ie.

4. W Roz. 25. tenże Izáiász znowu ták mowi: *Y rzekną w dźień ow: oto Bog náß ten, czekaliśmy go, y zbawił nas ten Pan, wyglądaliśmy go, będźiemy śię radowáć, y ćieszyć z zbawienia iego.*

5. Ale iáśnieysze ieszcze tegoż Izáiászá Proroká, słowá są o JEZUSIE Chrystuśie, Synu Bożym, máiącym śię narodźić, w Roz. 9. gdźie mowi: *Maleńki narodźił śię nam, y stáło śię pánowánie ná rámieniu iego, y będźie zwane imię iego, Przedźiwny, Radzący, Bog, Mocny, Oćiec przyszłego wieku, Xiążę pokoiu.*

6. Ktore JEZUSA Chrystusá tytuły od Izaiászá opisane, wielu potwierdźiło Prorokow. Co do pierwszego tedy; to iest: *Będźie nazwane imię iego Przedźiwny*; czyliż nie toż Dáwid mowi Psal. 8. *Pánie Pánie náß, iák przedźiwne iest imię twoie po wszystkiey ziemi!*

7. Jeżeli záś Izaiász znowu zowiego *Radzącym?* o tym tenże Izaiász własnie mowi w Roz. 40. *Kto słyszał duchá Páná, álbo kto Radzącym iego był?* żaden

żaden zaprawdę, tylko ten, o ktorym Sálomon w Księdze Mądrośći mowi: *Z nim byłem wszystkie rzeczy zporządzáiąc.*

8. Jeżeli nazywa JEZUSA, *Bogiem mocnym*, y ná innym mieyscu, to iest w Roz. 40. potwierdza mowiąc: *Oto Pan Bog w mocy przyidźie, y ramie iego będźie pánowáło.* Dáwid záś w Psal. 23. czy nie toż o nim mowi: *Kto iest ten Krol chwały? Pan mocny y możny.*

9. *Oycem tákże przyszłego wieku* nie bez przyczyny miánuie go Izaiász, kiedy y ná inszym mieyscu w Roz. 63. toż ztwierdza mowiąc: *Ty Pánie, Oycze náß, Odkupićielu náß, od wiekow imię twoie.* Y Daniel o nowym JEZUSA Chrystusá Krolestwie prorokuie, mowiąc w Roz. 2. *Wzbudźi BOG Niebá Krolestwo, ktore ná wieki nie będźie rozproßone.*

10. Aggeusz tákże w Roz. 2. nowy JEZUSA Chrystusá Kośćioł przepowieda, mowiąc: *Jeßcze trochę iest, á ia wzruszę Niebo, przyidźie pożądány wszelkim Narodom: wielka będźie chwáła do-*

mu tego oſtátniego, więcey, ániżeli pierwſzego. Ktore oſtáteczne JEZUSA Chryſtusá dźiedźictwo, znowu potwierdza Izaiáſz, wprowadzáiąc Syná Bożego, mowiącego ták: *Ja pierwſzy, y ia oſtátni, y oprocz mnie niemaſz Bogá.* W tymże ſenśie woła tákże Dáwid w Pſal. 144. *Będę ćię wychwalał Boże moy Krolu. Kroleſtwo twoie, Kroleſtwo wſzyſtkich wiekow, y pánowánie twoie od wſzyſtkiego rodzáiu, y do rodzáiu.*

11. *Xiążęćiem tákże Pokoiu,* JEZUSA Chryſtusá nazywa Izaiáſz iáko Meſſyáſzá przychodzącego w pokoiu; nie zgiełtem, álbo gwałtem, ále miłośćią, y przykładem wiernych nawracáiącego. Jáko o nim świadczy Zachariáſz w Roz. 9. *Oto Krol twoy przyidźie ći ſpráwiedliwy, y Zbawićiel, śiedzący ná oślicy, y będźie mowił pokoy Narodom.*

12. O czym y Dáwid śpiewa w Pſal. 75. *Stało ſie w pokoiu mieysce iego.* Y znowu w Pſal. 84. *Będźie mowił pokoy do ludu ſwego.* Y ieſzcze w Pſal. 71. *Wznidźie w dni iego, ſpráwiedliwość, y obfitość pokoiu.*

Co ſąm ná koniec Izaiáſz znowu potwierdza w Roz. 9. *Rozwielmożni ſie iego pánowánie, y pokoiu nie będźie koniec.*

ROZDZIAŁ X.

Náſtępuie wykład inſzych textow Prorockich przyiśćie Meſſyáſzá, to ieſt, IEZVSA Chryſtusá przepowiedáiących.

1. NIe pośledniey ſze ieſt nád inne y Proroka Báruchá o Chryſtuśie JEZUSIE, máiącym przyiść, Proroctwo mowiące w Roz. 3. *Ten ieſt BOG náſz, y nie będźie poważany inſzy przećiwko niemu; ten wynalazł drogę náuki. Potem ná źiemi widźiany ieſt, y z ludźmi przeſtawał.*

2. Nie mnieyſzey uwagi godne y inſze Izaiáſzá mowiącego Proroctwo, toż co Báruch potwierdzá, w Roz. 45. *Tylko w tobie ieſt BOG, zaprawdę ty ieſteś Bogiem zakrytym, Bogiem, Izráelá zbawiáiącym:* ktory przymiot żadnemu czło-

człowiekowi nie przyzwoi, oprocz Syná Bożego.

3. Jest y inſza dość iáſna tegoż Izaiáſzá o Synu Boſkim obietnica w Roz. 26. *Zepchnie śmierć ná wieki: oto BOG náß ten, czekaliśmy go, y zbawił nas.*

4. Ktorego że y ſąm BOG obiecał przezZacharyáſzá wRoz. 12. ták mowiąc, oświadcza ſie: *Wyleię ná Dom Dáwidá, y ná mieſzkańcow Jeruzalem, ducha łaſki y miłośierdźia, y będą patrzáć ná mnie, ktorego przebili.*

5. Tego y Swięći Oycowie w otchłaniach czekáiący, y Pátryárchowie żyiący, pragnęli Zbawićielá, iáko mowi Izaiáſz w Roz. 45. *Spuzćie Niebá roſę z gory, y obłoki niech ſpuſzczą ſpráwiedliwego. Niech ſie otworzy źiemia, y rodźi Zbawićielá.* Przez roſę álbowiem Niebieſką z gory płynącą, rozumiał zſtąpienie iego z Niebá Boſkie, iáko ná inſzym mieyſcu toż potwierdza, w Roz. 55. *Jáko zſtępuie deſzcz, y śnieg z Nieba nápoia źiemie, y zlewa ią, y czyni żeby rodźiła, ták będźie Słowo moie, ktore wynidźie.* Przez deſzcz tedy y śnieg

śnieg z Niebá zſtępuiący, potwierdza toż zſtępowánie iego Niebieſkie: przez otwarćie záś źiemie, rozumiał Prorok Narodzenie wedle nátury ludzkiey z Pánny MARYI; płodem álbowiem Zbawićiel ten był z pokolenia Dáwidowego, z Pánny MARYI.

6. Zkąd w Księdze Numerorum w Roz. 24. podobne ſłowá Prorockie czytamy: *Wznidźie gwiazda z Jákubá, y powſtánie rozga z Izráelá.* Przez gwiazdę z Jákubá, rozumiał Prorok, dla czyſtośći Pánnę Mátkę Chryſtuſową, z pokolenia Jákubowego idącą; á przez rozgę z Izráelá, nic inſzego nie znaczyło ſie, tylko Pánná; dla tego nie bez przyczyny Izaiáſz mowi wRoz. 11. *Wynidźie rozga z korzenia Jeſsego, y kwiát z korzenia iego wyniknie.* Kwiátem záś tym, ieſt Chryſtus, o ktorym w pieniách Prorok mowił; *Ja kwiátem polnym, y lilią dolin.* Nie od rzeczy dla tego z roſy Niebieſkiey, y z rodzáiu źiemie máiącego przyiśċ Zbawićielá, ináczey mowiąc, ináczey rozumieiąc, wprowadźił Izaiáſz. Z Niebá ál-

bá álbowiem iego Bostwo, to iest z Bogá Oycá: z ziemie iego náturę ludzką, to iest z Pánny Mátki, że w nim złączone są, wyrażáią te słowá.

7. Toż znowu y ná inszym mieyscu tenże Izaiász w Roz. 4. podobnym sensem potwierdza: *W on dźień będźie rodzay Páná w wspaniáłośći, y chwale, y owoc źiemie wysoki, y radość tym, ktorzy zbawieni będą.* W ktorych słowách nic się więcey wyraźniey nie może czytáć; bo JEZUS Chrystus prawdźiwie iest rodźáiem Páná, to iest Syn Bogá: w wspaniáłośći y chwale; bo śiedzący ná práwicy Oycá. Owocem tákże źiemie wysokim iest záprawdę; owocem żywotá MARYI; dla tego owocem źiemie, że Człowiekiem iest; owocem źiemie, że nászym, że wćiele nászym, że owocem zbawienia. Owocem źiemie, bo iáko mowi Dáwid w Psal. 84. *Práwda z źiemie powstáła.* Ná koniec owocem źiemie wysokim, bo z źiemie do Niebá wstąpił, y śiedźi ná práwicy Oycá.

RO-

ROZDZIAŁ XI.

Przyprowadzáią się texty Pismá, żyćie y śmierć Chrystusową probuiące.

1. NIe dosyć było przedwieczney BOGA mądrośći, Syná swoiego Pátryárchom obiecáć, ále y przyśćie iego poufáley Prorokom pokazał, y poprzedźićielá Jąná posłał ná świádectwo. Wiedźiał bowiem, że nikt o sobie samym świadkiem być nie może, dla tego Jąná wzbudźił y przesłał, ażeby o Synu iego dał świádectwo. Gdyby álbowiem Jąn nie był práwdźiwym świadkiem, czyliżby nie ráczey mowił był o sobie, że on był Synem Bożym. Chćiwa álbowiem pyszney sławy złość niechętnie znośi, inszym co przyznáć, y sobie ráczey, á niżeli inszym większe rzeczy waży się przypisowác. Zkąd y o Jąnie nie insze rozumienie bydź powinno, tylko że práwdźiwym był świádkiem. Záden

den bowiem interes włáſny w nim ſię ſtrofowáć nie może, ktorego zá práwdźiwego y przyzwoitego Niebieſkiego Swiadká Izaiáſz w Roz. 40. ogłośił: *Głos wołáiącego ná puſzczy, gotuyćie drogę Páńſką, proſte czyńćie wſzczegulnośći śćieſzki Bogá náſzego.* Y Malachiáſz prorokuiąc znak dał świádectwá iego, w Roz. 3. *Oto ia posyłam Aniołá mego, y zgotuie drogę przed obliczem moim, y záraz przyidźie do Kośćiołá ſwoiego Pán, ktorego wy ſzukaćie, y Anioł Teſtámentu, ktorego wy żądaćie.*

2. Przyſzedł tedy Jan, áby oznaymił Kroleſtwo Syná Bożego, ktore przepowiedźiał Dániel w Roz. 2. *W dni záś Kroleſtw onych, wzbudźi Bog Niebá, Kroleſtwo, ktore ná wieki nie będźie rozproſzone, á Kroleſtwo iego inſzemu Narodowi nie będźie dane, ſkruſzy záś y zniſzczy wſzyſtkie Kroleſtwá te, á ſamo będźie ſtáło ná wieki.* Po ktorym Janowym świádectwie, te wſzyſtkie rzeczy náſtąpiły y ſpełniły ſie, ktore o Chryſtuśie rzeczone były.

3. A naypierwey o JEZUSIE, máiącym ſie narodźić z Pánny, przepowiedźiał Izaiáſz w Roz. 7. *Przeto da wąm ſąm Pąn znamie. Oto Pánná pocznie, y porodźi Syná.*

4. Máiącego ſie narodźić w Betleem, przepowiedźiał Micheáſz w Roz. 5. *Y ty Betleem Ephrata, maluchny w tyśiącu Judá, z ćiebie mi wynidźie, ktory będźie pánował w Izráelu, á wyſzćie iego od początku, od dni wiecznośći.* Ale ktoż mogł, ieżeli nie Syn Boży, wyſzćie mieć od początku, od dni wieczności? temu żadna, choćby nayćiekawſza, uporczywość przeczyć nie może.

5. Jezuſowi narodzonemu kłaniáią ſie Krolowie, y dary mu ofiáruią. O tym Dáwid w Pſ. 71. w figurze Syná ſwego Sálomoná prorokował: *Przed nim upadną Murzyni, Krolowie z Tarſu, y wyſpy dary będą ofiárowáć, Krolowie Arabow y Saby ofiáry przynieſą.*

6. JEZUS przed okrućieńſtwem Herodá ućiekáiąc, zſtąpił do Egiptu: Y o tym Ozeáſz Prorok w Roz. 11. prorokował: *Z Egiptu wezwałem Syná moiego.*

7. Ani

7. Ani niemowłątek zabićiá od Herodá popełnionego nie mogł zamilczeć Jeremiáſz, mowiąc w Rozdź. 31. *To mowi Pąn: Głos ná wysokośći uſłyſzány ieſt narzekánia, łkánia, y płaczu, płáczącey Synow ſwoich, y nie daiącey ſie poćieſzyć nád niemi, że ich niemaſz.*

8. Każącego tákże JEZUSA w Gálilei o Bogu, opiſuie w duchu Prorockim Izaiáſz w Roz. 9. *Pierwſzego czáſu poddźwigniona ieſt źiemia Zabulon, y źiemia Nephtali, á oſtátniego, ućiążona ieſt droga morzá zá Jordanem Gálilei Narodow: Lud, ktory chodźił w ćiemnośćiách, widźiał świátło wielkie, mieſzkáiącym w kráinie ćieniow śmierći, iaſność powſtáłá im.*

9. Chryſtusá náuczáiącego, y uzdrawiáiącego ślepych, opiſuie Izaiáſz w Roz. 42. *Ja Pąn dałem ćię zá przymierze ludowi, zá świátło Narodom, ażebyś otworzył oczy ślepych.* Tenże Izaiáſz znowu w Roz. 35. toż potwierdza: *Bog ſąm przyidźie, y otworzą ſie oczy ślepych.* Co y o oczách duſze rozumieć ſie może. O tym Dáwid w Pſal. 145. *Pąn ośw→ ieći*

świeći ślepych. Y znowu Izaiáſz w Roz. 42. *Głuſzy ſłyżćie, y ślepi pátrzayćie, żebyśćie widźieli.* O czym w Roz. 29. iáśniey mowi: *Y będą ſłucháć w dźień on głuſzy ſłow księgi, y z ćiemnośći, y zemgły oczy ślepych przeyzrzą.*

10. Ze záś uczynił Chryſtus JEZUS, że y niemi mowili, y chromi chodźili; świadczy o tym Izaiáſz w Roz. 35. *Wtedy będźie ſkakał, iáko ieleń, chromy; y rozwiąże ſie ięzyk niemych.* Y to ieſt o czym Máteuſz Ewángeliſtá w Rozdź. 15. w wier. 30. y 31. świadczy: *Y przyſtąpiły do niego wielkie rzeſze, máiące z ſobą niemych, ślepych, chromych, ułomnych, y innych wielu, y porzućili ich przed nogámi iego, y uzdrowił ich ták, że ſie rzeſze dźiwowały, widząc, że niemi mowili, chromi chodźili, ślepi widźieli.*

11. Ale że y umarłych do żyćia przyprowadźił JEZUS Chryſtus, przyznáie to prorokuiąc Izaiáſz w Roz. 26. *Będą żyli umárli twoi, zabići moi powſtáną. Oczuććie ſie, y wychwalayćie, ktorzy mieſzkaćie w prochu.*

12. Opowiedánia tákże wiáry JEZUSA

ZUSA Chrystusá przez Apostołow, dotknął Izaiász w Roz. 66. tymi słowy: *Poślę z tych, ktorzy zbawieni będą, do Narodow, ná morze, ná Afrykę y Lydią pusczáiących strzałę, do Włoskiey źiemie y Greckiey, do wysp z dáleka, do tych, ktorzy nie słyszeli o mnie, y nie widźieli chwały moiey, y oznaimią chwałę moię Narodom, y przyprowadzą wszystkich bráći wászych ze wszystkich Narodow Pánu.* Toż właśnie wyśpiewuie Dáwid w Psal. 18. *Po wszystkiey źiemi rozszedł sie głos ich.* Y znowu Izaiász w Roz. 24. *Ci podniosą głos swoy, y będą chwalić, gdy uwielbiony będźie Pan; zarżą z morzá. Dla tego w náuce wielbćie Páná ná wyspách morskich, imię Páná Bogá Izráel. Od kráiu źiemie chwałę słyszeliśmy, sławę spráwiedliwego.* Dla tey przyczyny Izaiász, że imię JEZUSA Chrystusá, y przyiśćie iego miáło sie sławą opowiedania ogłośić, tymi słowy to przytacza w Roz. 52. *Dla tego będźie wiedźiał lud moy o imieniu moim w on dźień, że ia iestem, ktory mowiłem, oto iestem. Ják piękne ná gorách nogi oznaymuiącego y opowiadáiącego*

iącego pokoy, oznaymuiącego dobro, opowiedáiącego zbawienie, mowiącego do Syonu: będźie krolował Bog twoy. Ktore opowiedánie, że sobie mieli zlecone Apostołowie, dáią znáć wdźieiách swoich, w Roz. 10. *Y przykazał nąm JEZVS opowiedáć ludowi, y dawáć świádectwo, że on iest, ktory postánowiony iest od Bogá, sędźią żywych y umarłych.* Zkąd słusznie Páweł S. do Rzymiąn w Roz. 1. *Naypierwey dźiękuię Bogu moiemu przez JEZVSA Chrystusá, zá wszystkich was, że wiára wásza ogłasza sie po cáłym świećie.*

13. Smierć záś JEZUSA Chrystusá wiele Prorokow oznaymiło, że dla zbawienia ludzkiego miał bydź zabitym. Między ktoremi Daniel w Roz. 9. dowodnie prorokuiąc mowi: *A po tygodniách sześćdźieśiąt dwoch zabity będźie Chrystus, y nie będźie ludem iego, ktory sie go będźie miał zaprzeć.* Y Jeremiász w Trenie 9. *Duch ust nászych Chrystus uchwycony iest w grzechách nászych.* A Izaiász w Roz. 33. *Prawdźiwie słabośći násze on poniosł, y bole násze on nośił.*

nośił. Támże: *Widźieliśmy go wzgárdzonego y ostátniego z mężow, mężá bolow, y znáiącego słabośći, dla tego áni poznaliśmy go.* Tákże ná inszym mieyscu tenże Izaiász: *Ofiárowány iest, bo sąm chćiał.* Y znowu: *Jáko owieczká ná zabićie będźie prowadzony.*

14. O weszćiu JEZUSA Chrystusá do Jeruzálem, prorokował Zacharyász w Roz. 9. *Raduy się dostátecznie Corko Syon, wykrzykuy Corko Jeruzálem, oto Krol twoy przyidźie ći spráwiedliwy, y Zbawićiel, on ubogi, y śiedzący ná oślicy.*

15. Ze Chrystus wyrzućił z Kośćiołá przedawáiących, to przepowiedźiał Zacharyász w Roz. 4. *Nie będźie kupiá więcey w domu Páná w dźień on.*

16. O przedaniu tákże JEZUSA Chrystusá przez Judászá, y o roli garncarzá zá cenę przedania kupioney, iáśnie prorokuie Zacharyász w Roz. 11. *Y oszacowáli zápłatę moię zá trzydźieśći śrebrnikow: y rzekł Pąn do mnie, porzuć ie przed garncarzem piękną cenę, ktorą oszacowány iestem od nich; y wźiąłem trzydźieśći śrebrnikow, y porzućiłem ie w dom Páná, przed garncarzem.* 17. Ze

17. Ze JEZUS zeplwany, zbity był od Zydow, opisuie Izaiász w Roz. 50. *Ciáło moie dałem biiącym, y lica moie szarpiącym: twarzy moiey nie odwroćiłem od hańbiących mie, y plwaiących ná mnie.* To potwierdza Jeremiász w Trenie 3. *Poda biiącym się policzek, będźie nasycony obelgámi.*

18. Nie mniey o ukrzyżowániu JEZUSA Chrystusá, y przedźiurawieniu gozdźmi rąk y nog iego, śpiewał Dáwid w Psal. 21. *Przebili ręce moie y nogi moie, policzyli wszystkie kośći moie.* Co y Zacharyász podobnym sposobem ztwierdza w Roz. 15. *Y będźie mu rzeczono: co są rany twoie we środku rąk twoich? y powie; tymi zraniony iestem w domu tych, ktorzy kochali mnie.*

19. Nád to o złożeniu száty Chrystusowey, y losow o nię rzuceniu, opowieda Dáwid w Psal. 21. *Podźielili sobie odźienia moie, á o suknię moię los rzućili.*

20. Ani to zakryte było Prorokom, że Chrystus między dwiema łotrámi ukrzyżowány, ále opisane iest Proroctwem

ctwem Izaiáſzá w Roz. 53. *Przeto rozdam mu wielu, á mocnych podźieli łupy zá to, że dał ná śmierć duſzę ſwoię, y ze zbrodniámi policzony ieſt.*

21. Ze JEZUS krzyżownikom ſwoim o odpuſzczenie Oycá prośił, świadczy Izaiáſz w Roz 53. *A on grzechy wielu zniosł, y zá przeſtępcámi prośił.*

22. Ze teſz przy śmierći Chryſtusá Słońce ſie ćmiło, y źiemia trzęsła, przewiedźiał to w duchu Amos w Roz. 8. *Czyliſz nád tym nie wzruſzy ſie źiemia? y będźie płakał wſzelki mieſzkaniec iey, y będźie w dźień on. mowi Pán Bog: západnie Słońce w południe, y uczynie, że ſie zaćmi źiemia w dźień świátła.*

23. Pewnie záś wieſzczył Dáwid o podaniu do pićia octu y żołći JEZUSOWI Chryſtuſowi, w Pſal. 68. *Y dáli ná pokarm moy żołć, y w pragnieniu moim poili mie octem.*

24. O natrząſaniu ſie tákże y obelgách wiſzącego ná Krzyżu od przechodzących, wſpomniał Sálomon, prorokuiąc w Księdze Mądrośći w Roz. 2. *Jeżeli bowiem ieſt prawdźiwym Synem Bożym,*

żym, przyimie go, y wybawi go z rąk przećiwnych: obelgą y mękami doświádczmy ſie go, ażebyśmy wiedźieli godność iego, y probuymy ćierpliwośći iego. Smierćią nayzelżywſzą potępmy go. Y Izaiáſz w Roz. 53. z zadźiwieniem opowieda mękę iego, mowiąc: *Rodzay iego ktoż opowie? z ućiśnienia y Sądu wźięty ieſt; odćięty ieſt z źiemie żyiących, dla grzechu ludu moiego uderzyłem go.* Y Jeremiáſz w Roz. 11. *Ja iáko baránek ćichy, ktorego niosą ná ofiárę, y nie wiedźiałem, że radźili o mnie.*

25. Oprocz tego, áni zámilczał Zacharyáſz o boku JEZUSA Chryſtusá przebitym, w Roz. 12. mowiąc: *Będą patrzyli ná mnie, ktorego przebili, y będą go płakáć płaczem, iáko nád iednorodzonym, y będą boleć nád nim, iák boleć zwykli nád pierworodnym.*

26. O goleniách tákże JEZUSA Chryſtusá, według zwyczáiu z ukrzyżowánymi; nie złomanych, figurá poſtanowionego Báránká wielkonocnego dáie znáć w Księdze Wyſzćia w Roz. 12. *Ani kośći iego nie złomiećie.* Y Numeror,

meror. w Roz. 9. *Y kośći iego nie złomią.*

27. Grob JEZUSA Chrystusá opisuie Izaiász w Roz. 11. *W dźień on korzen Jessego, ktory stoi ná znak ludu, iego Narody będą prośić, y będźie grob iego chwalebny.* Y Jeremiász w Trenie 3. tegoż prawie dotknął tymi słowy: *Wpadło w iáskinią żyćie moie, y położyli kamien nádemną.*

28. Zstąpienie záś do piekłow, y wyprowadzenie Pátryárchow z Otchłáń, nánotował Eklezyástyk w Roz. 24. *Przeniknę wszystkie niższe częśći źiemie, y weyzrzę ná wszystkich śpiących, y oświecę wszystkich ufaiących w Pánu.* Podobnym sposobem tymi słowy prorokował Izaiász w Roz. 24. *Dałem ćię zá świátło Narodom, ażebyś wyprowadźił z zamknięćia powiązanych, z domu więźienia, śiedzących w ćiemnośćiách.* Ná inszym tákże mieyscu, to iest w Roz. 49. toż potwierdza: *Dałem ćię zá przymierze ludu, ażebyś rzekł tym, ktorzy związani są, wynidźćie: y tym ktorzy w ćiemnośćiách; obiawćie się.* Alec y Zacharyász nie mniey iáśnie prorokował w Roz. 9. *Ty tákże we krwi testámentu twego wypuśćiłeś związanych twoich z lochu, w ktorym niemász wody. Obroććie sie do twierdzy związani nadźiei.* Ozeász tákże w Roz. 13. *Z ręki śmierći wybawię ich, od śmierći wykupię ich: będę śmierćią twoią o śmierći, ukąszeniem twoim będę piekło.* Y ná drugim mieyscu, to iest wyżey w Roz. 6. ták mowi: *Ożywi nas po dwu dniách, dniá trzećiego wzbudźi nas, y będźiemy żyli w obecności iego będźiemy wiedźieli, y poydźiemy, żebyśmy znali Páná, iako poranek nagotowáne iest wyśćie iego, y przyidźie nám iáko deszcz ranny y wieczorny źiemi.* Ktore słowá Ozeászá o deszczu, potwierdzáią y Izaiászá w Roz. 45. *Spuśćie rosę Niebá z gory, y obłoki niech wydadzą sprawiedliwego.* Co y Zacharyász, S. Jáná Chrzyćielá Oćiec, w pieniu swoim popiera, mowiąc: *Oświeć się tym, ktorży w ćiemnośćiách y ćieniu śmierći śiedzą.* Ktore wszystkie wybawienia Oycow táiemnice że wyraźne są, nikt temu przeczyć nie będźie.

29. Po wstąpieniu do piekłow, o zmar-

zmartwychwſtániu, ktore náſtąpiło, Sophoniáſz prorokuie, mowiąc w Roz. 3. *Dla czego poczekay mię, mowi Pán, w dźień powſtánia moiego potym, bo ſąd moy ażebym zgromadźił Narody, y zebrał Krolestwá.* Co przyznali Apoſtołowie w dźieiách w Roz. 3. *Sprawcę záś żyćia zabiliśćie, ktorego BOG wzbudźił od umarłych, czego my świadkámi ieſteśmy.* Y Páweł S. w pierwſzym Liśćie do Koryntian. w Roz. 15. *Albowiem Chryſtus umarł zá grzechy náſze według Piſmá, y że pogrzebiony ieſt, y że powſtał trzećiego dniá według Piſmá, y że widźiany ieſt od Cephaſa, y potym od iedenaſtu. Potym widźiany ieſt więcey niż od pięćiuſet bráći razem, z ktorych wielu żyie aż dotąd, niektorzy záś pomarli. Potym widźiany od Jákubá, potym y od Apoſtołow wſzyſtkich. Náoſtátek záś po wſzyſtkich y ia, iáko odrodek, widźiałem go.* O czym znowu w dźieiách w Roz. 10. iáśnie świadczyli Apoſtołowie mowiąc: *Tego Bog wzbudźił trzećiego dniá, y dał mu ſię obiáwić, nie wſzyſtkiemu ludowi, ále świadkom ſporządzonym od Bogá; nam, ktorzyśmy*

śmy iedli y pili z nim, kiedy wſtał od umarłych. To y ſąm Chryſtus powiedźiał o ſobie, pokazuiąc ſię po zmartwychwſtaniu, y ucząc o potrzebie męki ſwoiey, o prawdźiwym y rzeczywiſtym zmartwychwſtaniu, u Łuk. w Roz. 24. *Tedy im zmyſł otworzył, żeby rozumieli Piſmá, y rzekł im, iż ták nápiſano, y że ták było trzebá, áby Chryſtus ućierpiał, y wſtał od umarłych dniá trzećiego.*

30. O wſtąpieniu záś do Niebá JEZUSA Chryſtusá z gory Oliwney, pomniał Zacharyáſz w Roz. 14. *Y ſtaną nogi iego w dźień on ná gorze Oliwney, ktora ieſt przećiwko Jeruzalem.* A Daniel widzenie ſwoie opiſuiąc, w Roz. 7. ták mowi: *Poglądałem w widzeniu nocnym, á oto w obłokách Nieba, niby Syn Człowieczy przychodźił, y aż do dawnego w dniách* (co ſię rozumie przez Kaballę Bog Oćiec, według Żydow) *przyſzedł, y w obecnośći iego ſtawili go, y dał mu władzą, y cześć, y Kroleſtwo, y wſzyſcy ludźie, pokolenia y narody będą mu ſłużyć. Władza iego, władza wieczna, ktora mu*

ra mu nie będźie odebrána, *y Krolestwo iego, ktore ſie nie zepſuie*. Y Dáwid w duchu prorokował, gdy w Pſal. 67. záwołał: *Chwałę śpiewayćie imieniowi iego, ktory wſtępuie ná zachod, Pan imię iego*. Tenże powtornie ná inſzym mieyſcu tegoż Pſalmu mowi: *Spieway-ćie Pánu, ktory wſtępuie ná Niebo Niebá, ku wſchodowi, oto da mowie ſwoiey głos cnoty*. Y Sálomon w Przyſłowiách w Roz. 30. *Kto wſtąpił ná Niebo, y zſtąpił? ktore ieſt imię iego? y co zá imię Syná iego? ieżeli wieſz?* Ktore wſzyſtkie ſłowá, JEZUSA Chryſtusá wſtąpienie do Niebá, wyznaczáią.

31. Ze záś Chryſtus śiedźi ná práwicy Bogá Oycá, doſyć ieſt ná ſamym Dáwidá Krolá Prorockim wyrażeniu, ktore wſzyſtkie inne przewyżſza w Pſ. 109. *Rzekł Pan Pánu memu*, *śiedź ná práwicy moiey*. Zkąd Márek S. w Roz. 10. oczywiśćie to ztwierdza tymi ſłowy: *A ták Pan Jezus, iák mowę do nich odpráwił, wźięty ieſt do Niebá*, *y śiedźi ná práwicy Bogá*. Dla tego mądrze zá natchnieniem Duchá Swiętego w dźie-

iách

iách w Roz. 2. ztwierdzáią ſie ſłowá Dáwidá, y wykłádáią tym wyrażeniem: *bo nie Dáwid wſtąpił do Niebá*; *mowił záś on*: *Rzekł Pan Pánu memu*, *śiedź ná práwicy moiey*.

32. Náoſtátek, iże ma przyiść ſądźić żywych y umarłych JEZUS Chryſtus, y dźień oſtátniego Sądu, opiſuie Izaiáſz w Rozdź. 13. *Oto dźień Páńſki przyidźie okrutny*, *y ſrogośći pełen*, *y gniewu y zapalczywośći*, *ná zpuſtoſzenie źiemie*; *y zniſzczenie grzeſznikow iey z niey*, *álbowiem gwiazdy Niebá y iáſność ich nie rośćiągną świátła ſwoiego*. *Zaćmiło ſie Słońce przy wſchodźie ſwoim*, *y Mieśiąc nie będźie świećił w świetle ſwoim*, *y wey-zrzę ná złe świátá*, *y ná nieprawość ich przećiwko niezbożnym*, *y uczynię*, *że uſtánie pycha niewiernych*, *y hardość mocnych poniżę*. *Drożſzy będźie mąż nád złoto*, *y człowiek nád czyſte złoto*. *Nád to*, *Niebo pomieſzam*, *y wzruſzy ſie źiemia z mieyscá ſwego*, *dla gniewu Páná woyſk*, *y dla dniá gniewu zápalczywośći iego*. Ná inſzym tákże mieyſcu tenże Izaiáſz w Roz. 66. mowi o Chryſtuśie przyſzłym Sędźim,

 że

że ma ſądźić świát przez ogień, y to wyraża temi ſłowy: *Bo oto Pąn przyidźie w ogniu, y iáko wicher poczworne iego, pokazáć w gniewie zapalczywość ſwoię, y ſtrofowánie ſwoie w płomieniu ogniá; bo w ogniu Pąn będźie rozſądzał, y w mieczu ſwoim do wſzelkiego ćiáłá.* To ſamo y Joel potwierdza w Roz. 2. y ták mowi: *Vderzćie w trąbę ná Syonie, krzyczćie ná gorze świętey moiey: niech ſie zamieſzáią wſzyscy mieſzkańcy źiemie, bo przyſzedł dźień Páńſki, bo bliſko ieſt dźień ćiemnośći, y zamieſzánia, dźień chmury y wichru, y dąm zá dźień ná Niebie y ná źiemi krew, y ogień, y mgłę dymu, Słońce ſie obroći w ćiemnośći, á Mieśiąc w krew, nim przyidźie dźień Páná wielki y ſtraſzny.*

33. To wſzyſtko, co z świadectw Prorokow wypiſane przytoczyliśmy, w żyćiu JEZUSA Chryſtusá, y śmierći wypełniło ſie. Przeto że nie inſzy prawdźiwy Przewodnik do zbáwienia ieſt, tylko on ſąm, mocną wiárą wierzymy; potwierdzeni oprocz tego ták wielą nieſkończonemi tyśiącámi

cámi Męczennikow oboiey płći, we krwi ſwoiey zá tę wiárę umarłych. Umocnieni nád to náukami Swiętych, ktorzy nie dla żadnego pożytku ſwoiego, y owſzem w uboſtwie y wzgárdźie dobr tego świátá, zupełną wiárę wyznania ſwoiego zaſłużyli, zá ktorą krew wylali, y śmierć podięli, z tym iuż kroluiąc, z ktorym y nąm krolowáć życzyli.

34. O tym tedy JEZUSIE Chryſtuśie, prawdźiwą y ſtateczną wiárę, oraz nadźieię w zaſługách iego, iáko ſamo y iedyne lekarſtwo umyſłu ludzkiego świátowymi ponętámi zepſowanego, obieráć potrzebá, ábyśmy żyćie wieczne otrzymáli, ktore wiernych omylić nie może.

ROZDZIAŁ XII.

O pewnośći żywotá wiecznego.

1. Jáko Słońcá iaſność w wielkośći ſwoiey świecąca, gdy przez roſpadliny, ćiemne przenika zamknięćia, wyćień-

cza

cza ſie w promienie: ktore ieżeli obłok przetnie zaćmieniem, nie giną, ále widźiemy, że ſie do świátła Słońcá coſáią, zkąd wyniknienia początek miały. Ták właśnie rozum nieſkończony Boſki, niewyczerpanego świátłá ſwego, álbo ráczey żywotá wiecznego, zupełność zawieráiąc w ſobie, w ćiáłá ludzkie przez duſze rozumne, iáko przez promienie ſwoie wchodźi: ktore gdy śmierć od ćiał oddźiela, nie giną, ále do BOGA, iáko do Centrum żywotá wiecznego, wracáią ſie, zkąd wyſzćia ſwego wźięły początek.

2. Dla tego duſzá rozumna zginąć nie może, bo pochodźi od rozumu naywyżſzego Boſkiego, ktory umieráć nie może. Rzecz záś pochodząca, zá náturą idźie rzeczy pryncypalney, z ktorey pochodźi.

3. Rozum záś pryncypalny álbo wieczny, udźiela świátłá ſwego duſzom, od śiebie wyprowadzonym: á że świátło pryncypalne rozumu wiecznego ieſt wieczne, toć y świátło pochodzące od niego, álbo udźielone od

od rozumu wiecznego, powinno bydź wieczne.

4. A ieżeli náturá, rzeczy materyalnych śmiertelnych mátká, lubo kiedykolwiek máiąca uſtáć, przećięſz w rzeczách od śiebie pochodzących zguby nie ćierpi; á iákoż rozum, rozumow wyprowadźićiel, wieczna y nieśmiertelna tá mátká, rozumy świátłá ſwego przez rácyą uczeſtnictwo máiące wyprowadzáiąc, dopuśći im zginąć?

5. Ná podobieńſtwo ſwoie BOG człowieká ſtworzył, ále BOG żadnego ćiáłá nie miał, toć go nie ná podobieńſtwo ćiáłá, ále ná podobieńſtwo rozumu ſwego ſtworzył: rozum záś wieczny ná podobieńſtwo ſwoie nie mogł ſtworzyć duſze, tylko rozumną, przez ktorą Bogu ſtáiemy ſie podobnemi. Rozum tedy ſtwarzáiący, podobnego ſobie produkuiąc, nie mogł ſtworzyć, tylko wieczną duſzę, ktora w źwierzętách bydź nie może, tylko w ſamym człowieku: ktore z świátłá rozumu wiecznego przez rozum nie party-

partycipuią, áni ná Bostwo, ktorego iest wieczne zapatrowánie sie, zapátruią sie.

6. Przez podobieństwo tedy rozumu Boskiego, nabyliśmy podobieństwa świátła wiecznego, według onych słow Jáná S. *W nim był żywot, á żywot był świátłośćią ludźi*, żyiąc przez relácyą do Bogá, w świetle duszy rozumney do wieczności przywiązani, dusze mamy wieczne y nieśmiertelne, Bostwu sie przypatruiące, teraz w prawdźie w ćiemnośćiách, przez świátło wiáry, potym oko w oko, w ćiele uwielbionym.

7. Wiárá tedy o żywoćie wiecznym, nie tylko funduie sie ná rozumie, ále y ná obietnicy. Jeżeli bo Chrystus pożądany dla odebránia żywotá wiecznego, przyszedł ná świát, y śiedźi ná práwicy Oycá w ćiele ludzkim, ażeby oddał ludźiom żywotá wiecznego ośiągnienie, toć bynamniey wątpić nie trzebá, że toż życie wieczne w podobnym ćiele od Chrystusá przywrocone, ludźiom należy.

ROZDZIAŁ

ROZDZIAŁ XIII.

Pokazuie sie lekarstwo wiáry z prawdźiwey nadźiei wieczności: z wiáry záś początek miłośći, y wzáiemność wiáry z miłośćią, y pragnienia mowienia z Bogiem; tákże prawdźiwy, á krotki sposob modlenia sie.

1. VMysł ludzki, przez środek wiáry o Chrystuśie JEZUSIE, y o nadźiei wiecznośći uzdrowiony od niewierności niedowierzáiącey złośći, ktora życie wieczne trudno poznawa (bo w śmiertelnych rzeczách zátopiona iest) beśpiecznym sie stáie, y śmierći wieczney nie boi sie; Bo Paná żywotá poznawáiąc, w mocney nadźiei wiecznośći postánowiony, przećiwko zrzodłu żyćiá swoiego, y świátła nigdy nie ustáiącego, nie przezwyćiężoną miłośćią umacnia sie.

2. Ták tedy z wiáry stáie sie miłość, z miłośći pomnaża sie y wiárá; bo

bo o rzeczy umiłowaney powątpienie nie rośnie, że ſie iey wierza; z tey záś ták uwierzoney to pochodźi, że ſie miłuie.

3. Przeto miłość owocem ieſt wiáry, á wiárá korzeniem miłośći, ktore drzewo żywotá wiecznego poſtanowiáią, y w ogrodźie ie wiecznośći ná záwſze zaſzczepiły.

4. To tedy naywiękſze umyſłu ludzkiego lekarſtwo, to naywyżſze zdrowie; przez JEZUSA Chryſtusá żywotá wiecznego ſpodźiewáć ſie, przez nadźieie zaś żywotá wiecznego, iednego we trzech oſobách BOGA miłowáć.

5. Miłość Bogá pochodźi z mocney wiáry, z miłośći Bogá miłość bliźniego naſtępuie. Bo iednego Oycá wiecznego będąc Synámi dla podobieńſtwá obrazu Boſkiego, do iednośći miłośći obowiązani ieſteśmy. Odſtępuiemy záś od miłośći Bogá, gdy od wzáiemney odſtępuiemy miłośći. Ze záś Bogá kochamy, pokazuiemy to w bliźnim, ktorego dla Bogá kochamy.

6. Miłość Boſka odrywa myśl od wſzelkiey chćiwośći, bo wierzącemu w BOGA, nic ſie bárdźiey nie podoba, procz Bogá. Pragnące ſerce, mowić z Bogiem żąda; o Bogu rozmyśláć umyſł nieuſtannie życzy ſobie: rozkazánia Boſkie wiernie wypełnić ſtara ſie, y o nic ſie bárźiey nie boi, iáko BOGA obraźić.

7. Wſzelkiey tedy pożądliwośći y zepſowanego umyſłu lekarſtwo, w prawdźiwey miłośći BOGA zoſtáie, wiárá dáie ſie poznawáć z miłośći, á miłość z uczynkow.

8. Wiárę máiąc doſkonałą, záwſze umyſłem ná Bogá patrzámy, y iáko obecnego prawdźiwie miłuiemy y czciemy. Ták przez obecność Bogá záwſze w myśli zoſtáiącego, umyſł od wſzelkiey niemocy námiętnośći wewnętrznych uzdrawia ſie; bo myśli nieprzeſtannie o Bogu wiecznym, y o ſobie, według ćiáłá, śmiertelnym; y że co od niego pochodźi, wſzyſtko ułomne ieſt y miiáiące; co záś od Bogá; zá naylepſze y nieśmiertelne ſądźi. Siebie uważáiąc; o śmierći y końcu ſwoim,

im, y o powroćie do Bogá myśli. O Bogu záś rozważáiąc; kiedy ſie myślą o wieczności zabawia; bez wątpienia poznawa, że wſzelkie dobro w Bogu ieſt; a z poznánia naywyżſzego dobrá, pragnienie miłośći, uważania iego, y obaczenia iego wiecznego, w cáłym ſercu czuie.

9. Ták tedy z wiáry, ſtáie ſie doſkonałe lekárſtwo wieczności, zá ſpráwą miłośći Boſkiey z prawdźiwego iey poznánia pochodzącey. Dla tego chcę umyſł ſzukáć przyſtępu do BOGA: przyſtępuie záś przez modlitwę y pokutę.

10. Modlitwá do Bogá, krotka bydź powinna, ále bárźiey z myśli pochodząca, ániżeli z uſt, iáko nápomina Eklezyáſtyk: *Zebyś czego nieuważnie nie mowił: áni był prędkim do mowienia przed Bogiem; BOG bo w Niebie, á ty ná źiemi, dla tego niech nie wiele będźie mowy twoiey.*

11. Gdy do śmiertelnych Pánow przyſtępuiemy, y do nich mowić myślemy, z wielką uwagą mowę roztrząſamy,

ſamy: iáko dáleko bárdźiey chcący umyſł ludzki z Bogiem rozmawiáć; uważáć powinien, ażeby godne wieczności słowá przed Bogiem mowił.

12. Pierwſzy Punkt modlącego ſie do BOGA, poprzedźić powinno wewnętrzne upokorzenie przed Stworzyćielem, cáłym ſercem śćieląc ſie. Upokorzenie záś w ten czás doſkonałe będźie, gdy umyſł uważy w ſobie ſámym, kto ieſt, co Bogu ma mowić; á kto ten, do ktorego myślą, duſzę ſwoię obrocić zámyśla, w tedy z uznánia oboyga zupełna pokora wyniknie. W ſobie álbowiem ſamym podłość ſwoię wyźna; w Bogu záś niepoiętey wielkośći iego, w pokorze zadźiwi ſie, y myśl pokorą nápełnioną przed Bogiem ſtawi, uważnie do modlitwy nagotowáną.

13. Ná przykład tego pierwſzego Aktu upokorzenia ſie, niech będźie Pſalm pierwſzy, ktory náſtępuie táki.

PSALM I.

Vpokorzenie ſie grzeſznika przed Bogiem.

1. DO Páná głos moy, y ſłowá uſt moich do BOGA moiego.

2. Ják wymowić może chrapliwość robáka przy wdźięczney melodyi, álbo ćiemnośći iák ſie wydadzą przy Słońcu.

3. Albo błoto iák zrownáć z złotem, álbo lot orli z żołwiem; ále dáleko mniey człowiek z ſtworcą ſwoim?

4. Zgniłość y ćien śmierći iáko nic przed Wſzechmocnym, y iáko punkt czáſu, ktory nic nie ieſt, w porownániu z wiecznośćią.

5. A przećię nie zápomina Pąn prochu nayliżſzego, ſtrzeże każdego, żeby nie zginął.

6. Ktoż wyśpiewa mowy dobroći Boſkiey, álbo kto wyliczy wielkość miłośierdźia Páńſkiego.

7. Do Páná ućiekąm ſie, y ufąm; poniżenie, y nędzę moię poznawam.

8. Pá-

8. Pánie weyzrzyi ná mnie, y wyſłuchay ſłowá uſt moich.

9. Ty wieſz o nędzy y prożnośći moiey, y iák wiele ważę, ty zważyłeś.

10. Albowiem duchá mego ia nie znąm; o nieczyſtośći y podłośći moiey wiem nazbyt.

11. Ty podſzedłeś iáko w śidle krok moy, áni ſie godnym znayduię, ábyś mnie ſie tknął.

12. Albowiem niedoſtátnim y nierozumnym, y grzeſznikiem ieſtem; lękąm ſie y drżę przed tobą Bogiẽ moim.

13. Jákoż pokaże ſie modlitwá moiá w obecnośći twoiey, z uſt naypodleyſzego chwáła Bogá Bogow?

14. Jáko zdzbło bliſko Cedru położone, álbo piaſek naymnieyſzy przed gorámi; ták ſłowá moie przed obliczem Wſzechmocnego.

15. Niechći będźie chwáła Boże ná wieki wiekow, á ia upadáiąc przed tobą, będę błogoſłáwił imię twoie ná wieki.

16. Jáko ćień przed tobą pokazáć ſie nie

nie mogący, nieuſtánę iednák chwalić ćię Bogá moiego.

17. Weyzrzyi ná wyznánie podłośći moiey, y nagrodź wielkośćią dobroći niegodność moię.

18. Z Aniołámi choćiaſz niegodny chwalić ćię będę; bo nie może zamilczeć wſzelkie ſtworzenie chwały twoiey.

19. W pokorze ſercá ogłoſzę chwałę twoię duſzy moiey, á ty poddźwigniеſz nierozum moi.

20. Albowiem nie ieſtem godźien wymowic imieniá twego; wſzákżebym milczał, gdybym nie był dźiełem rąk twoich.

21. Z robakámi y czołgáiącemi ſie, y naymnieyſzemi ná źiemi (álbo ieżeli ieſt co niżſzego) będę wykrzykał imię Bogá moiego.

22. Swięty Pąn y miłośierny BOG moy, nie zarzući dáleko ſłow uſt moich.

23. Zmiłuy ſie nádemną Pánie, zmiłuy ſie nádemną, przyimyi przed obliczem twoim modlitwy moie.

24. Nie uſtánę w śpiewániu chwały twoiey, choćiaſz wiem, że niczym ieſtem; nieprzeſtánę śpiewáć chwały twoiey, przez wſzyſtkie dni żyćiá moiego.

25. Swięty BOG, y chwalebny ná wieki: Krol duſz, y Bog duchow wſzelkiego ćiáłá.

26. Swięty ná wieki, y Poćieſzyćiel pokornych, mocny y chwalebny, ćichy y miłośierny nazbyt.

27. Zbawienie duſze moiey, y nádźieia moiá ſłodka, Bog moy, y Pąn maieſtátu doſkonałego.

28. W wyznániu ćiebie nie uſtánę ćieſzyć duſze moiey, y ze wſzyſtkiemi ſtworzeniámi wielbić máieſtat twoy. Pánie przyimiey modlitwę moię.

Chwáłá Oycu, y Synowi, &c.

ROZDZIAŁ XIV.

Iáko od Aktu pokory ma poſtępowáć umyſł do Aktu wielbienia Bogá, y iákim ſpoſobem powinien ſerce przygotowáć do wielbienia.

1. PO zdeptaney przez rozum prawdźiwego umysłu pyſze, zá ſrzodkiem pokory, iuż czyſtſzy nie iáko umyſł do wielbienia Bogá w pełnym ſercu może poſtępowáć.

2. Pycha mátká śmierći wieczney, Aniołow y ludźi zguby przyczyną byłá. Pycha przeſzkodźiłá umysłowi do prawdźiwego Bogá poznánia, według świádectwá Kśięgi Rodzáiu, w Roz. 2. *Otworzą ſie oczy wáſze, y będźiećie iáko Bogowie, wiedzący dobre y złe.* Pokora przywroćiła żyćie, gdy ſie ſąm przywroćićiel iego upokorzył, iák świádczy Apoſtoł: *Vpokorzył ſamego śiebie, ſtał ſie poſłuſznym aż do śmierći.* Pokora doſtępuie Kroleſtwá Niebieſkiego, y naybliżſze mieyſce Bogá, bywa dane pokornym; iák świádczy S. text: *Dla czego y Bog wywyżſzył go, y dał mu imię, ktore ieſt nád wſzyſtko imię.*

3. Zaden godnie nie wielbi tego, ktorego nie poznáie. Pycha znośi poznánie Bogá, pokora záś czyni; y między poznániem śiebie, á poznániem Bogá środek ma, áni może Bogá doſkonale

ſkonale wielbić, ktory ſie wprzod przed Bogiem ſzczerze nie upokorzy. Te bowiem dwie rzeczy zgodźić ſie z ſobą nie mogą, miłość śiebie, y miłość Bogá. Przez wzgardę śiebie ſámego, do wielbienia Bogá wſtęp ſie czyni. Cáłemu umysłowi wyzuć ſie potrzebá, ażeby wſzyſtek Bogá ſzukał. Zadney ſobie czći nie przywłaſzcza umyſł, ktory wſzyſtko Bogu dáie: zá nic ſie rozumie, ktoremu zá wſzyſtko Bog ieſt; kto honoru Boſkiego ſzuka, nic ſobie z niego nie zoſtáwuie, y owe słowá Pſálmu z cáłego ſercá mowi: *Nie nam, Pánie, nie nam, ále Imieniowi twemu day chwałę.*

4. Ze wſzelkiey tedy prożnośći wewnętrzney wyzuty umyſł, ſzczęśliwy y błogosłáwiony, ſamego tylko BOGA chwały ſzukáiąc, do wielbienia Bogá doſkonale przyſtępuie.

5. Akt záś wielbienia rázem ma w ſobie prágnienie, y prawdźiwe czczenie: prágnienie, zamyka w ſobie prawdźiwą żarliwość ſercá około chwały Bogá. Czczę-

Czczęnie záś zamyka w ſobie wzywánie świętego Imienia iego, y błogoſłáwienie Máieſtátu iego, wyznanie wielkośći iego, miłośierdźia, dobroći, świątobliwośći, mocy, ſpráwiedliwośći, z gorącośćią wewnętrzną nie tylko miłośći, ále y weſela y rádośći z chwały Bogá wieczney, z dźiękczynieniem, z święcenia ſie Imienia iego, iáko nie bez przyczyny náuczał Chryſtus: *Swięć ſie Imię twoie.* Y dla tęgo z Duchá S. náuczony Kośćioł śpiewa: *Dźięki ći czyniemy dla wielkiey chwały twoiey.*

6. Ná przykład Aktu wielbienia, niech nąm będźie Pſalm drugi, wielbiący Máieſtát Boſki, ktory táki ieſt.

PSALM 2.

Akty pokłonienia ſie Boſkiey wßechmocnośći.

1. BOże Bogow, Boże Máieſtátu, wieczności doſkonała pięknośći.

2. Moc y wſzechmocność bez końcá, władza duchow, y chwáła wſzelkiego ſtworzenia.

3. Swią-

3. Swiątobliwość y wſpaniáłość tron twoy, dobroć y miłośierdźie Imię twoie.

4. Spráwiedliwość y prawda ſtolicá twoiá, chwáła twoiá nie uſtánie w wieczności cáłey.

5. Swięty y niezmierzony nád Aniołámi, piękność y ozdoba twarzy twoiey nád Słońce.

6. Swięty y chwalebny ná wieki, bo nic bez ćiebie utrzymáć ſie nie może.

7. Swięty y nieogarniony Pąn, dobroć niewymowna, doſkonałość naywyżſza, y ſłodkość duſze.

8. Niebá Niebios, y źiemiá wſzyſtka, y uſtá Aniołow, y ieżeli co ieſt nád Niebioſami, niewydołáią, wychwaláć mocy twoiey.

9. Albowiem wielkim ieſteś, y wſzechmocnym nazbyt, duch twoy potężny, iáſność y moc wſzelkiego ſtworzenia.

10. Chwáła twoiá, żywot wſzelki; á doſtoiność Aniołow nie bywa uwielbiona bez chwały twoiey.

11. Ciebie niech chwalą Niebá Niebios,

bios, y wſzyſtkie ſtworzenia; ah iáko tym bárźiey człowiek wyobráżenie twoie.

12. Serce moie śćielę przed obliczem twoim, á woli twoiey żyćie y duſzę moię.

13. Ze wſzyſtkich śił duſze uprágnioney, żądam pałáiąc chwały Máieſtatu twego.

14. Z głębokośći duchá mego, y ze wſzyſtkich wnętrznośći Boże moy wychwalam ćię.

15. Y wzywąm Imienia twego świętego, błogoſłáwię chwałę twoię, y wielbię w ſtráchu y boiáźni.

16. Y w przybytkách duſze kłaniáiącey ći ſie, ſzukąm iáko uprágniony ſłodkośći chwały twoiey.

17. Błogoſłáwiony ieſteś Pánie ná utwierdzeniu Niebios, y ná pełnośći okrągu źiemie chwalić ćię będę Pánie Boże, Oycze duſze moiey.

18. Pánie Boże, mocy Aniołow: Pánie Boże, rádośći Swiętych.

19. Boże doſkonałośći, y świátło ſpráwiedliwego: Boże poćiecho y ućieczko grzeſzniká. 20. To-

20. Tobie chwáła y cześć ná wieki wiekow, Swięty y nieśmiertelny, y naywyżſze dobro.

21. Swięty ieſteś, nád wſzelką chwałę większy, Swięty ieſteś nád wſzelką cześć uwielbionſzy.

22. Niezmierny, nád wſzelką wielkość nieograniczony; doſkonały, nád wſzelką doſkonałość wyżſzy,

23. Swięty ieſteś, przed wieki chwalebny, y wywyżſzony ieſzcze przed Niebámi.

24. Swięty ieſteś, ktoryś wſzyſtko ſtworzył: Swięty ieſteś, ktory wſzyſtko ożywiaſz.

25. Dobry ieſteś, álbowiem nápełniaſz dobrych: dobry ieſteś, álbowiem przepuſzczaſz złym.

26. Miłośierny ieſteś, álbowiem zbawiaſz grzeſznikow: miłośierny ieſteś, álbowiem umacniaſz ſpráwiedliwych.

27. Chwalebny ieſteś, bo nikt nád ćiebie: chwalebny ieſteś, álbowiem y chwalonym bydź nie możeſz bez ćiebie.

28. Chwáła twoiá niech żyie w uſtách

ſtách moich, y po wſzyſtkie dni wielbienie ćiebie.

29. Y ſpráwiedliwość twoiá niech będźie uwielbiona ná wieki, á duſzá moiá niechay ći śpiewa.

30. Y niech chwali Imię twoię wſzelkie ſtworzenie w pieśniách, y głośie ráduiącym ſie: ćieſzyć ſie będźie Pan w dźiełách ſwoich.

31. A ia ſie będę rádował w chwale twoiey, y nie będę naſycony w wymowie czczi twoiey.

32. Swięty Bog Bogow, Pan, Oćiec, y Bog moy, moc moiá, y świátło duſze moiey.

33. Błogosławćie wſzyſcy Aniołowie iego, á ia proch nieuſtanę mowić: Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog moy.

Chwáła Oycu, y Synowi, &c.

ROZDZIAŁ XV.

Iáka ieſt śiła Aktu wiáry, y iáko umyſł przez wiárę z Bogiem ſie łączy; pokazuie ſie, y przykład Aktu wiáry podáie ſie.

1. Wiá-

1. WIára ieſt związkiem, przez ktory ſie człowiek wiąże z BOGIEM, á BOG z człowiekiem.

2. Akt wiáry ieſt wzbudzeniem duchá do Bogá, oświadczáiący obowiązek ſwoy z Bogiem, ktorym ſie umyſł przychęca do ziednoczenia ſie z Bogiem przez áfekt; ktory powinien Bogu z wiáry do wierzenia; á Bog człowiekowi do zápłaty żywotá wiecznego.

3. Przez związek wiáry łączy ſie umyſł z Bogiem, bo idąc zá wzbudzeniem słowá Boſkiego, wierzy czego nie widźi, y wſzyſtkiego ſie dáie ná obietnicę Boſką, y rozum ſwoy nie zá powodem zmyſłu, ále zá powodem świátłá nádprzyrodzonego niewoli Bogá.

4. Po Akćie tedy oddánia pokłonu, naypierwey potrzebny ieſt Akt wiáry, z wyrzeczeniem ſie rozumu, nád ktorym pánuie wiára, bo od wiáry záwiſł, według owych słow: *Spráwiedliwy z wiáry żyie.*

5. Mártá, Chryſtuſowi miłá y poufałá goſpodyni, przez żaden akt bárdźiey

dźiey mu ſie nie upodobáła, przez żaden ludzkośći znak bárdźiey ſobie Chryſtusá niezniewoliłá, iák przez wyznánie prawdźiwey wiáry: *Pánie wszákże ia wierzyłam. że ieſteś Chryſtuſem, Synem Bogá żywego, ktoryś ná ten świát przyszedł.*

6. Umyſł tedy ludzki do prawdźiwey wiáry o Bogu z cáłego ſercá rezygnowány, z Bogiem ſie łączy przez związek ziednoczenia ſie, y nic mu nie zoſtáie, tylko żeby mandátow Boſkich wykonániem, pokazał komu wierzy.

7. Przykład Aktu wiáry niech będźie Pſalm trzeći, ktory náſtępuie táki.

PSALM 3.

Do Nayświętſzey Troycy Akt wiáry, y ofiárowánia śiebie ſamego.

1. BOże nieogarniony, Troyco Oſob wieczna w iednośći Boſtwá.

2. Oycze z Synem y Duchem Swiętym, Synu z Oycem y Duchem Swiętym, Duchu z Oycem y Synem wieczny y nierozdźielny Boże.

3. Wie-

3. Wierzę w ćiebie mocną wiárą, bo poiąć ćie nie mogę, áni godnym bydź ſie tego rozumiem.

4. Wierzę w ćiebie Bogá Oycá, bo o tobie świádectwo mąm od JEZUSA Chryſtusá, Páná moiego, mowiącego: *Ktoż zna Oycá, ieżeli nie Syn.*

5. Wierzę w ćiebie Bogá Syná, bo o tobie świádectwo mąm od Oycá: *Ten ieſt Syn moy ukochány, w ktorym mi ſie dobrze upodobáło, tego ſłuchaycie.*

6. Wierzę w ćiebie Bogá Duchá S. świátło wieczne, o ktorym JEZUS Chryſtus náuczył mnie: *Jeżeli ſie kto nie odrodźi z wody y z Duchá Swiętego, zbawion bydź nie może.*

7. Ciebie wielbię troiákiego w Oſobách, á iednego prawdźiwego, żywego, y nieogarnionego Bogá moiego.

8. Przed obliczem twoim śćielę duſzę moię, myśli moie, y cáłą wolą moię.

9. Boże, ſąm od wiekow záwſze troiáki y ieden, Stworco, Odkupićielu, y Oświecićielu moy.

10. Ktoż ogarnie máieſtat twoy, álbo kto zbadáć będźie mogł iſtotę Boſtwá twoiego.

11.

11. Ani rozum, áni ięzyk, áni oko, áni myśl wszelkiego stworzenia wydoła znaleść ćiebie.

12. Ani doskonałośći wszechmocnośći, áni świátła wiecznośći, áni pięknośći dobroći, áni niezmiernośći mądrośći, áni wiádomośći chwały twoiey.

13. W ćiebie wierzę mocną wiárą wiecznego, samego, y iednego Bogá, Oycá, Syná, y Duchá Swiętego.

14. Ciebie czczę, wychwaląm, y wielbię troiákiego á iednego samego, y nieogárnionego Bogá, od ktorego, przez ktorego, y w ktorym wszystko, źrzodło żywotá, y dobroći wieczney.

15. Tobie poświęcąm duszę moię, serce moie, wolą moię, y wszystko, co we mnie iest, Imieniu twemu Swiętemu.

16. Pragnę ná wieki chwalić ćię, boś ty sąm Swięty, ty sąm pánuiący, ty sąm Pąn Bog moy. W ćiebie samego wierząm, ćiebie samego miłuię, w tobie samym mąm nadźieię, y ufąm Pánie, zmiłuy się nádemną.

17. Nic nie pragnę bez ćiebie, ćiebie

bie samego wzywąm, y odpuszcząm z cáłego sercá wszystkim nieprzyiaćiołom moim, dla miłośći Imieniá twego.

18. Tobie chwáła, tobie cześć y honor, tobie samemu duszá y żywot moy, niech sie stánie wolá twoiá ná wieki wiekow.

Chwáła Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu. &c.

ROZDZIAŁ XVI.

O doskonałośći prawdźiwey miłośći przećiwko Bogu y przyczynie iego: tákże o słodkośći sercá do miłośći Bogá śćiągáiącey sie; y iáko ten Akt miłośći Boskiey czynić sie może, przykładem pokazuie sie.

1. PRzez miłość, Bog stał sie człowiekiem; przez miłość, człowiek przechodźi w Bogá: bo gorącośćią miłośći; ktora wzáiemna między dwiema rzeczámi znayduie sie; łącząc sie, iedną rzeczą stáie sie.

2. Miłość Bogá ieſt ſkutkiem łáſki Boſkiey, y woli ludzkiey; á łáſká dáie wolą, wola záś przyćiąga łáſkę przez ſympátyą wzáiemną łáſki y woli.

3. Nic niemaſz, coby ſie bárdźiey ták łatwie człowiekowi udźieláło, iáko ſąm Bog, ktory y chcących prowádźi, y niechcących ćiągnie.

4. Otwarta ieſt do Bogá umyſłowi chcącemu droga, á iákoż dáleko bárdźiey pragnącemu? iák dáleko bárdźiey miłuiącemu? Przez czyſtą álbowiem miłość Bog łączy ſie z człowiekiem, y zá pragnieniem człowieká idźie.

5. Ztąd idźie, że wielu Swiętych umyſłem y miłośćią do Bogá podniozſzy ſie, wielkośćią cudow zdáło ſie, że nátury ſame przezwyćiężyli; ktorym Bog przez miłość złączywſzy ſie, zdał ſie poſłuſznym bydź, według owych słow: *Wolą boiących ſie iego uczyni.*

6. Miłość tedy z prawdźiwego ſercá pochodząca przećiwko Bogu, naymocnieyſzym ieſt związkiem duſze ludzkiey z Bogiem. Pochodźić záś powinien z cáłego ſercá, to ieſt, ażeby ſerce ludzkie wyzuło ſie ze wſzyſtkiego pragnienia dla Bogá, y do ſamego Bogá wzdycháło. Z cáłey myśli; żeby o niczem bárdźiey nie myśliła, tylko o Bogu wiecznym, ktorym ſie ſamym myśl doſkonále naſyca, od ktorego wſzelkie dobro pochodźi, y w ktorym wſzyſtkie rzeczy zaczynáią ſie, y uſtáią. Ze wſzyſtkich śił; ażeby wſzyſtkę pracą, ſtaránie, y cnotę do miłośći Bogá, y mandátow iego ſtrzeżenia, całym uśiłowániem obroćił. Z cáły záś myśli; ażeby o niczem gorącey nie myślała, tylko o obecnośći Bogá, y ośiągnieniu miłośći iego, w wiecznośći nieuſtáiącey. Z cáłey ná koniec duſze; ażeby czuła w ſobie, że żyćie iey żadnym bárdźiey dobrem naſyćić ſie nie może, tylko ſamym miłośći Boſkiey zażywániem. Nic álbowiem duſzy doſyć bydź nie może, oprocz nayważſzego dobra.

7. Sąm Bog uprzedźił nas miłośćią, Syná ſwego od wiekow zrodźił, ażeby w ćiele náſzym Niebo nąm otworzył. O iák

O iák wiele pobudek ma człowiek do miłośći Bogá! Ziednoczenie śie z Bogiem przez ćiáło Syná iego: zbawienie wieczne przez mękę dobrowolną Syná Boſkiego dane nam: wieczność nagotowánia: ofiarowánie śię śiebie ſamego dobrowolne, dla miłośći náſzey Bogu Oycu wolnie rezygnowáne; od wiekow poſtánowione, ná wieki nie mylące. Rany, Krzyż, męká, krwi wylanie, dobroć, ćierpliwość, grzechow náſzych znoſzenie, y nieuſtánne aż do oſtátniego żyćia punktu miłośierdźie. Co wſzyſtko dobrze uważáiąc ułomny y słaby umyſł ludzki, przez ſrzodek miłośći Boſkiey, do wiecznego zbawienia wzbudza śie. A choćby twarde y nieprzeniknione ſerce było, ták wielkiey miłośći Boſkiey słodkośći, żadnym ſpoſobem odmowić śie nie może.

8. Przez Akt tedy miłośći, z czyſtego y ſzczerego ſercá pochodzącey, umyſł ludzki ſtáie śie Boſkim; bo z Bogiē przez myśl złączony, miłośćią y gorącośćią iey przechodźi w Bogá. Z prágnienia miłośći Boſkiey, nakłania śie do obrzydzenia tych rzeczy, ktore náturze Boſkiey, dobroći y doſkonałośći ſą przećiwne. Z obrzydzenia záś grzechow do pokuty nawraca śie, y woła z Pſalmiſtą: *Prágnęła duſzá moiá do Bogá, zrzodłá żywego, kiedyż przyidę, y pokażę śie?*

9. Przykład Aktu miłośći przećiwko Bogu niech będźie náſtępuiący Pſalm czwárty, ktory táki ieſt.

PSALM 4.

Akty miłośći ku Bogu.

1. DO ćiebie Boże ućieka śie duſzá moiá cała; miłośći, słodyczy y żywoćie moy oſobliwy.

2. Niemáſz miłośći, ktoraby ćię godnie kocháć mogłá, ieżeli ty nie daſz ſercu, ktory miłośći żywotem ieſteś, ażeby prawdźiwie kocháło ćię.

3. Miłuię ćię z cáłego ſercá mego: y nád wſzyſtko, co śie wynaleść może, ćiebie miłuię.

4. Wyznawąm Pánie, że ćię kocháć nie

nie umiem; ále ty wieſz ſumnienie moie, iáko ćię kocháć prágnę.

5. Jákoż ćię nie kocháć ô dobroći nieſkońezona! ponieważ niczem ieſtem bez ćiebie; áni ſie nie znayduię, tylko w tobie, áni poznáię ćiebie ſámego, tylko przez ćiebie.

6. Jákoż ćię nie mam kocháć cáłemi wnętrznośćiámi moiemi, ponieważ ty ieſteś żywotem, źrzodłem, świátłem, chwałą, y ſzczodrobliwym dawcą duſze moiey, á w rękách twoich ſą loſy moie.

7. Miłuię ćię nád wſzyſtko dobro świátá tego: coż álbowiem te ſą w porownániu ſłodkośći twoiey.

8. Miłuię ćię z cáłego ſercá, więcey niż ſámo żyćie moie, bo od ćiebię, y przez ćiebie ieſt żyćie, y w tobie żyć będę, choć umrę.

9. Miłuię ćię Stworcę moiego, bo z miłośći twoiey ſtałem ſie, áni bez miłośći twoiey żyć mogę.

10. A ieżeli ćię miłuię dla tych rzeczy, ktore dane mi widzę w tym żyćiu; iák ćię miłowáć powienienem dla tych, ktorych rozumem ogárnąć nie mogę.

11. O Boże moy! ô ſłodkośći moiá! ô miłośći! ô nadźieio moiá ſłodka!

12. Miłuię ćię więcey, ániżeli mnie ſámego cáłego; bo w tobie więcey nayduię nádemnie ſámego.

13. W tobie ſámym ćieſzyć ſie prágnie duch moy; day, ażeby ćiebie ſámego ſzukał.

14. Miłuię ćię Odkupićielá moiego JEZUSA Chryſtuſá, ktory z Niebá dla zbawienia mnie ſtąpiłeś.

15. Ktory krew twoię drogą zá mnie niegodnego grzeſzniká wylałeś.

16. Day, áby w ranách twoich miłość moiá przećiwko tobie wiekowáłá, y żadną nigdy zmazą nie byłá wygáſzona.

17. Miłuię ćię świátłośći moiá, rozumie, y duſzo duſze moiey, práwdźiwego y wſpoł rownego Bogá Duchá S.

18. Żywot, świátło, łáſkę, dobroć, mądrość, y cnotę.

19. Uczyń ſerce moie náczyniem kochánia y miłośći twoiey.

20. Miłuię ćię tedy Boże moy, á miłuię nie dla mnie, ále dla ćiebie sámego.

21. Miłuię ćię z cáłych śił ô słodkośći y żyćie moie! nie iákom powinien, ále iáko mogę; á ieżeli nie mogę, pragnę przynamniey.

22. Spraw we mnie o dobroći nieskończona, co tamuie złość moiá.

23. Przyimi odemnie, co uczynić może nędzna ułomność moiá.

24. Ty náprâwićielem iesteś sercá, ktory źrzodłem iesteś miłośći.

25. Pobłogosław Pánie, y weyzrzyi okiem twoim ná prawdźiwe pragnienie sercá moiego, bo pragnę kocháć ćię.

26. A nie tylko sąm ćię kochąm z cáłego sercá moiego, ále zarowno y żarliwie pragnę, ażeby wszelkie stworzenie kocháło ćię.

27. Pragnę Pánie Boże moy, ażeby iák wiele iest duchow ná świećie, te wszystkie wieczną miłośćią twoią rozgrzawszy śie, wszyscy kochálismy ćię, ktory wszystkich nas miłośćią iesteś.

28. O

28. O Boże moy! ô słodkośći moiá! ô miłośći! ô nadźieio moiá słodka!

29. Wiem, że grzechy oskarżáią mię, żem iest niegodny miłośći twoiey, y że odwracáią serce moie od miłośći twoiey.

30. Weyzrzyi ná mnie, y zmiłuy śie nádemną, á day, ażebym ćię więcey nie mogł obrażáć, ále ábym ćię czystym sercem kochał, iáko pragnę Pánie Boże moy, y miłośći moiá.

Chwáła Oycu, y Synowi, &c.

ROZDZIAŁ XVII.

Pokazuie śie, że prawdźiwy skutek miłośći Bogá iest, poddáć mu właśną wolą, y iáka iest moc poddánia śie tego, y ná czym záwisła. Przykład záś tego Aktu rezygnácyi w Psalmie piątym podáie śie.

1. ŻAdney ćieższey y twardszey choroby nie masz ná umysł ludzki, iáko wola samemu rozumowi przećiwna, rebellizuiąca, y nieprzyiázna.

2. Zadne-

2. Zadnego záś umyſł ludzki ſkute-
cznieyſzego, y prędſzego nie ma le-
karſtwá nád tęż wolą z rozumem zga-
dzáiącą ſie, wierną y zprzyiáiącą.

3. Z ſkutku woli poznáć ſie może,
czyli umyſł Bogá ſie trzyma, y prá-
wdźiwą miłośćią przećiwko niemu roz-
gorywa ſie: Jeżeli odważnie poddaie-
mu ſie, y rozum do Bogá, nie do woli,
ále wolą do Bogá ſtoſuie.

4. Zkąd naypewnieyſzy miłośći ſwo-
iey ku Bogu umyſł ludzki ma znak,
ieżeli czuie; że nic niechce bez Bogá, y
z zmyſłow od woli ſwoiey ogołocony,
zá Bogiem do chcenia y niechcenia
udáie ſie.

5. Tego Aktu naychwalebnieyſzego
nieśmiertelny nąm zoſtáwił przykład
Krol chwały Jezus Chryſtus, Syn Bo-
ży, ſtawſzy ſie poſłuſznym aż do śmier-
ći, y wolą ſwoię Oycu wiecznemu pod-
dáiąc: *Oycze, ieżeli ſtáć ſie może, niech
mie minie kielich ten, iednákże nie iáko
ia chcę, ále iáko ty chceſz.*

6. Między przyiaćiołami, ten tylko
przyiáźń, y práwdźiwey miłośći znak
ieſt,

ieſt, toż chcieć, y tegoż niechcieć. U-
myſł ludzki przez wolą z Bogiem łą-
czy ſie, y przez wolą odłącza ſie.
Naymocnieyſzy tedy miłośći Boſkiey
związek ieſt, właſney woli zniewole-
nie, y wſzyſtkiego pragnienia ſwego
poddánie.

7. Poddánie záś powinno bydź ſzcze-
re y z weſołego ſercá pochodzące, a-
żeby ná woli Boſkiey wſzyſtka rádość
náſzá záwiſła. Wſzelka obietnicá niech
będźie wypełniona, wſzelkie prágnie-
nie niech miłośćią goreie, wſzelki do-
bry uczynek niech ſie dáie widźieć,
wſzelka ſzczęśliwość niech ná tym pod-
dániu woli zaſadza ſie.

8. O iák dobremu y diſkretnemu
Pánu wolą náſzę poddáiemy! nic od
nas nie potrzebuie, tylko dobra náſze-
go. Ták, iemu wſzyſtko dáć, ieſt wſzy-
ſtko mieć, wſzyſtko záś mamy, ieżeli
mu wſzyſtko oddáiemy, od ktorego
wſzyſtko wźięliśmy.

9. Ták iednák myślić potrzebá, a-
żeby nąm wdźięczne, y dáleko ſzczę-
śliwſze y błogosłáwieńſze to zdało ſie,
choć-

choćby nád ſamą śmierć okropnieyſze y ſtraſznieyſze; co ſie iemu podoba: nic záś dobrego, nic przyiemnego, choćby nád ſamo życie ſłodſzego, co ſie iemu nie podoba. To prawdźiwey miłośći dźieło ieſt; co naymilſzego ieſt, kocháiącemu dáć. Nic záś drożſzego ludzka naturá nie ma, iáko właſną wolą.

10. Przykład Aktu rezygnácyi tey, niech będźie Pſalm piąty, ktory táki náſtępuie.

PSALM 5.

Rezygnácya Bogu własney woli.

1. CZymkolwiek ieſtem, álbo mąm, od ćiebie dano mi ieſt BOZE moy, dawco dobr moich, Zbawićielu moy, Pánie, Obrońco żywotá moiego.

2. Czegobym pragnął, álbo iákiebym dobrá ſobie przyſądzał, tobie ſamemu wiádome ſą, ieżeli co pomogą duſzy moiey.

3. Czás álbowiem żyćiá moiego w rękách twoich ieſt, żyćia nędznego, nie-

ſpokoynego, y pełnego wſzelkiey prożnośći.

4. Wiem záś, że nic dobrego bez ćiebie nie ieſt we wſzyſtkiem żyćiu, ty álbowiem źrzodłem ieſteś żywotá wiecznego, z ktorego mi pochodzą wieczne dobra.

5. Od ktorego ieſtem, czym ieſtem, áni ſobie przyznáć co mogę, coby od ćiebie nie było.

6. Czegoż tedy bárdźiey mąm pragnąc, álbo co doſkonaley upodobáć ſobie, iáko w tobie ſamym Bogu moim, w ktorym ieſt wſzelka y niewyczerpána ſłodkość ſłodkośći wieczney.

7. Ty álbowiem ſąm ſprawcą wſzyſtkiego ieſteś, áni nic zginąć nie może, co ći ſwoię duſzę oddáie.

8. Albowiem ty Strożem ieſteś káżdego, Páſterzem dobrym, ktory duſzę twoię kładźieſz zá owieczki twoie.

9. Wſzyſtko czego pragnę, álbo chcę, śmierćią moią ieſt, ieżeli tego niechcę czego ty chceſz, álbo czego życie w tobie zoſtáie.

10. Pánie Boże, dobroći y ſłodkośći duſz,

duſz, ty znaſz ſumnienie moie, że wiárą y miłośćią ćiebie ſamego wyznawąm, iedyne, wieczne, y nieporownane Swiátło duſze moiey.

11. Ciebie tedy ſamego pragnę, y wſzyſtkę wolą moię tobie oddáię.

12. Cokolwiek álbowiem chćiałbym, co z twoim nayświętſzym upodobaniem, álbo chwałą twoią nie zgadzáłoby ſie, to precz rácz Pánie oddalić odemnie.

13. Niczego álbowiem nie życzę, coby mi od ćiebie, álbo dla ćiebie nie przyſzło.

14. Wſzyſtko, co zá dobre moie rozumiem, odbierz odemnie, ieżeli z wolą álbo z chwałą twoią nie zgadza ſie.

15. Jeżeli zdrowie moie przećiwne ieſt chwale twoiey, pragnę chorowáć, bo w chwale twoiey ſamey zdrowie moie ieſt.

16. Jeżeli chwáła ktora prożna ieſt, oddála mnie od ćiebie, proſzę o obelgę. Nie mnie, Pánie, nie mnie, ále imieniu twoiemu day chwałę.

17. Jeżeli roſkoſz moiá od ćiebie mnie

mnie odwodźi, pragnę bydź utrápionym, ażebym w tobie ſamym był poćieſzony.

18. Jeżeli dobra, álbo bogáctwá odłączáią mnie od ćiebie, dopuść ná mnie uboſtwá; będę bogáty, gdy mi ſie pokaże chwáła twoiá.

19. Czyń zemną Pánie co chceſz, y żebym nie znał woli moiey.

20. Ty álbowiem ſąm ieſteś, ktorego ieſt wola, y cokolwiek ty zechceſz, to zemną niech ſie ſtánie.

21. Nie człowiek álbowiem pożądał ſtáć ſie przez śiebie, ále ty rzekłeś, niech ſie ſtánie.

22. Jáko nie máiący rozumu, wyſzedł od woli twoiey ſamey człowiek, ták day mi wyzuć ſie z władźi woli moiey.

23. Twoim ieſtem, z tobą wſzyſtkiego chcę, nigdy álbowiem tyle chćieć, nie mogę, ile ty dáć możeſz.

24. Dla czego ty ſąm bądź mi wolą, ktory ſąm ieſteś słowem. Ty ſąm bądź myślą, ktory ſąm ieſteś rozumem. Ty ſąm pragnieniem, ktory ſąm

doſko-

doſkonałośćią, świátłem, miłośćią: á wſzyſtko dobro moie chwałą twoią niech będźie.

25. Albowiem áni świát, ani żywot, áni poćiecha, áni nadźieia, áni bogáctwa, áni cokolwiek inſzego, dobrem moim ieſt, tylko ty Boże moy.

Chwáła Oycu, y Synowi, &c.

ROZDZIAŁ XVIII.

O ktore rzeczy, y iákie ma człowiek prośić Páná Bogá; náucza ſie. Oraz ſpoſob y przykład prawdźiwey á wdźięczney Bogu prozby, pokazuie ſie bárzo człowiekowi pożyteczny.

1. UCzyniwſzy rezygnácyą właſney woli umyſł ludzki, z okow iey uwolniony, poufaley do Bogá podnośi ſie: bo nie będąc miłośćią do źiemſkich rzeczy przywiązány, całego śiebie Bogu dáie; y o nic prożnego álbo źiemſkiego Bogá nie prośi, ále rozum ſwoy z Boſką wolą łącząc, proſtą prozbą ſercá od Chryſtusá zaleconą modli

modli ſie: Niech ſie ſtánie wolá twoiá, iáko w Niebie, ták y ná źiemi.

2. Umyſł Bogu poddány, o nic nie prośi, tylko co duſzy y zbawieniu ſwemu pomaga.

3. Jeżeli doczeſnych y źiemſkich rzeczy pragnąc, bárdźiey o te, áni żeli o wieczne prośi; záraz owę odpowiedź od Páná gotową, przypomina ſobie: *Nie wiećie, o co prośićie.* Wielu zgubę ſobie, gorąco modląc ſie otrzymáli.

4. O ſzczęśliwa ludzkiego umyſłu kondycyá! ieżeli przed modlitwą, owe Eklezyaſtyká słowá rozważy: *Co pomaga człowiekowi większych rzeczy nád śiebie ſzukáć, kiedy niewie, co mu pomocnego, y życiu iego nád liczbę dni pielgrzymowánia ſwoiego, álbo nád czás, ktory iáko ćień przemija.*

5. Bárdźiey mądrze, áni żeli gorąco ſuplikowáć potrzebá do Bogá. Nie ieſt umyſł godźień imienia umyſłu, ktory Bogá prośi o to, co nie ieſt duſzy pożytecznego.

6. Smiertelne rzeczy pod ſobą ma, kto prośi o wieczne, áni godźień wiecznych

cznych rzeczy, kto bárdźiey o śmiertelne prośi.

7. Nierozumny umyſł, ktory o tákie rzeczy Bogá prośi, ktore ludźie dáć mogą.

8. O ſame prośić potrzebá dobrá, ktore od naywyżſzego Dobra pochodzą.

9. Dáry naywyżſzego Dobra ſą te, ktore nigdy nie uſtáią, ále w ſobie przemieſzkiwáią. O tákie prośił Sálomon, y otrzymał, bo o tákie prośił, żeby godne były, żeby ie Bog był dał.

10. Akt prozby do Bogá, godnego álbo niegodnego pokazuie. Zależy záś ná poznániu práwdźiwego dobrá, y ſzczerym iego pragnieniu.

11. Kto práwdźiwego dobrá nie poznawa, częſto o złe ſwoie prośi: mądrość proſzącego, y prawdę ſercá, Bog uważa.

12. Dobrá wieczności y ſpráwiedliwośći zá objectum bydź powinny umyſłu ludzkiego, godnie Bogu ſuplikuiącego, ktore otrzymawſzy od Bogá, inſze rzeczy dane bywáią człowiekowi.

13. Wielka záſługa ieſt, u Bogá mądrze prośić, wie bo Bog, co człowiekowi pożytecznego ieſt.

14. Przykład Aktu proſzenia Bogá, niech będźie Pſalm ſzoſty.

PSALM 6.

Prożbá grzeßniká do Bogá o te rzeczy, o ktore człowiek ma prośić.

1. BOże miłośierdźia, Pánie śieło, y obfitośći dobr niewyczerpana.

2. Wiem, że niemaſz dáru, tylko od ćiebie, y ſąm władaſz łaſką, y dáieſz wieczne dobra komu chceſz.

3. Oto ia upadáiący przed tobą, wzywąm dobroći twoiey, y z cáłych wnętrznośći moich proſzę ćię.

4. Day mi duchá y świátło łaſki twoiey, ażebym ćię ſamego kochał, ćiebie ſamego ſzukał, w tobie ſamym ćieſzyć ſie pragnął.

5. Kieruy ſerce moie, ażeby ći ſie podobáło; myśl, ażeby o tobie roſpámięty-

miętywáła; duszę, ażeby w tobie sámym żyła.

6. Weyzrzyi ná niemoc moię, y wzbudź duchá mocy twoiey w wnętrznośćiách moich.

7. Day mi, ô świątobliwośći Boska! tych rzeczy chćieć, ktore są proste; o tych myśleć, ktore są czyste; te czynić, ktore ći sie podobáią.

8. Day utwierdzenie wiáry, skuteczność nadźiei, miłośći doskonałość.

9. Day, ô dobroći, cnoty miłość práwdźiwą, grzechu nienawiść zupełną, chwáły twoiey żarliwość stateczną.

10. Wley do sercá z źrzodła twoiego, ô mądrośći wieczna! prawdy twoiey świátło doskonałe, czystość myśli, prostotę sercá, wstrzymywánie zmysłow, ćiáłá czystość, bliźniego miłość.

11. Wpuść do myśli spráwiedliwość prawdźiwą, słuszność szczerą, mądrość doskonałą, pokorę świętą, trwałość stałą, ćierpliwość beśpieczną, moc niewzruszoną, pokutę dostáteczną, y od ćiebie łaskę utwierdzáiącą.

12. Ażeby cokolwiek bym czynił, álbo myślił, álbo myślić chćiał, ty sąm we wszystkiem byłeś końcem wszystkich myśli y uczynkow.

13. Spuść owę z Swiętych Niebios twoich mądrość przytomną tronu wielkośći twoiey, ażeby zemną była, y zemną pracowáła, ábym wiedźiał, co przyiemnego ieſt przed tobą.

14. Wiem, coś dárował Oycom nászym tobie supplikuiącym, niechćiey y mnie oddaláć od dźieći twoich.

15. Albowiem y ia sługą twoim iestem, y synem służebnice twoiey: człowiek niemocny, y szczupłego sercá: álbo coż ia mogę, ieżeli ty nie poprawisz śćieszek sercá zmazánego.

16. Wiem álbowiem, że ináczey bydź nie mogę wstrzemieźliwym, áni tobie z śiebie sámego mądrym, áni podobáć sie, ieżeli ty nie dasz, ktorego ten dar ieſt.

17. Spuść duchá swoiego, ktory mocny iesteś, y nápełnyi duszę moię mocą twoią, do czynienia woli twoiey.

18. Ażeby ći sie stáła ofiárá ná wieki, kieruy y strzeż mnie Pánie, áby nie zgi-

zginęła z temi, ktorzy ćię nieznáią, duszá moiá, ktora ćię poznawa BOGA swoiego, y nadźieię w tobie pokłada, ktorą odkupiłeś drogą krwią swoią.

19. Ty mnie żyiącego bądź żyćiem, chodzącego drogą, błądzącego popráwą, upadáiącego podporą, nieumieiętnego náuką, chwieiącego śie śiełą czyniącego pomocą, wstáiącego ućieczką.

20. Ty świátłem myśli, ty sercá dźierżawcą, ty oczu strożem, ty myśli natchnieniem.

21. Ty náostátek żyćiá y śmierći moiey portem, y zbawienia ućieczką, áżebym był godny widźieć ćię ná wieki, y ábym ćię chwalił w dźiedźictwie twoim.

22. Gotowe iest serce moie Boże moy, gotowe iest serce moie, zmiłuy śie nádemną, á wspomoż mnie Pánie, dla miłośierdźia twoiego.

Chwáła Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu. &c.

ROZDZIAŁ

ROZDZIAŁ XIX.

O srzodku y cnoćie pokuty, y iáko niemocny umysł uzdrowić śie może, y ná czym prawdźiwá pokutá należy, pokazuie śie.

1. WSzelkiego umysłu ludzkiego słabość y choroba, iednym sámym skutecznym uzdrawia śie srzodkiem, to iest pokutą.

2. Umysł ćiemnośćiámi źiemskich żądzy otoczony, y zaślepiony, iásnośći, Boskiey pięknośći nie widząc, słodkośći dobroći y wieczney szczęśliwośći nie poznawáiąc, łátwo trućizną grzechow za aża śie.

3. Ułomność y niedoskonałość ćiáłá psuie zmysł umysłu, y snem śmiertelnym usypia.

4. Wyznanie záś grzechow, y żal, y pokutá uczyniona Bogu z czystego y prawdźiwego sercá, iuż umieráiącą duszę przywraca do żywotá.

5. Z poznánia álbowiem naywyższego Dobra, y prawdźiwey o nim

wiáry, rodźi ſie żal obrażenia iego, ktory z miłośći ſzczerey pochodźi. Nic bowię kocháiącemu nie maſz prętſzego nád żal: á kto poznawa w ſercu naywyżſze Dobro, z obrażenia onego cáłemi śiłami ſmęći ſie.

6. Właſne teſz naywyżſzey dobroći niewymowne miłośierdźie, widząc ſerce ſkruſzone y upokorzone, by namniey nim nie gardźi, y umyſł w złym błądzący długo, iáko Paſterz wierny owieczkę do owczarnie przyprowadza: y nic droższego nie ma, iáko umyſł prawdźiwie pokutuiący.

7. Zal zwyczaynie rodźi ſie álbo z miłośći, álbo z boiáźni. Z boiáźni; ieżeli żałuie umyſł dla niebeśpieczeńſtwá kary, z złego uczynku pochodzącey. Z miłośći záś; ieżeli żałuie zá niewdźięczność ſwoię przećiwko kocháiącemu ſie, ktorego prawdźiwie miłuie, y iego nád wſzyſtkie dobra ſwoię kocha. Táki záprawdę Bog ieſt, ſąm y iedyny umyſłu ludzkiego lekarz, ktory miłośćią y boiáźnią przywraca do zbawienia zepſowány umyſł człowieká, y oraz

raz boiáźń y miłość ſercá ludzkiego przyimuie miłośiernie. Milſza iednák nád boiáźń miłość ieſt, y z niey żal pochodzący, bo bárdźiey względem Bogá, aniżeli względem śiebie powracą ſie do Bogá. Przeto procz odpuſzczenia grzechu, ma y záſługę.

8. W mocy prawdźiwey y rzeczywiſtey pokuty, grzechy bywáią odpuſzczone, woli błędy nádgrodzone, łaſká zgubiona przywrocona, záſługa oddána, y cáły umyſł od wſzelkiey niemocy uzdrowiony.

9. Wracáiącemu ſie do śiebie ludzkiemu umyſłowi, łaſkąw ſie pokázuie Bog, y iáko Oćiec łaſkáwy ſynowi nie odmawia práwey ręki.

10. Wzbudzenia do pokuty, temi ſtopniámi idą. Wiára dawa poznánie naywyżſzego Dobra, poznánie wyprowadza miłość, miłość wzruſza ſumnienie, ſumnienie wzbudza wyznánie, wyznánie czyni żal, żal rodźi pokutę, pokutą ćiągnie do śiebie miłośierdźie.

11. Fundámentá záś rzeczywiſtey y ſkuteczney pokuty, ſą: żal zá grzech, z mi-

z miłośći naywyżſzego Dobra pochodzący. Utrápienia wnętrzne, myśli dla obrazy Stworce, pragnienie dobrych uczynkow, z przedśiewźięciem więcey nie grzeſzyć. Mocna nadźieia w záſługách Zbawićielá, y do niego pokorne ućiekánie ſie.

12. Ná przykład Aktu pokuty, niech będą ſześć Pſalmy Pokutne, ktore náſtępuią.

PSALM I.

Vćiekánie ſie, álbo nawrocenie grzeſzniká do Bogá ſwoiego.

1. MYśląc myśliłem w duſzy moiey, y ná niepráwośći moie ſpoyzrzałem.

2. Rzekł ia ſercu moiemu, żałuy, á nawroć ſie do Bogá twoiego.

3. Dni człowieká iáko ćień, y przeſzćie lat prętſze nád ſtrumień wodny.

4. Coż omylnieyſzego nád świát? w ktorym niemáſz odpoczynku: a gdy ſpoczywáć zechceſz, oto Pąn przychodźi ſądźić źiemię.

5. Od

5. Od dźwięku trąby wyſzćie iego, y ná głos iego zadrży źiemiá, á ſynowie ludzcy nieſkryią ſie.

6. Y ſpadnie ogień ná wſzyſtkie źiemſkie rzeczy, y pokaże ſie przed obliczem Bogá wſzelkie ćiáło.

7. Y będą ſie báli, ktorzy powſtáną z prochu, y wſpomnią ná dni ſwoie.

8. Gdźie ſą urodzenia mężow? álbo dokąd ſie obroćili, ktorzy wielkie rzeczy o ſobie mowili.

9. Albo ktorzy ufali w bogáctwách ſwoich, widźieli ubogiego, á nie wſpomogli.

10. Ani myśleli o dniu onym, nie wiedząc, że śmierć nadeydźie ich.

11. A oto Pąn ſtraśliwy y ſpráwiedliwy, długo ćierpiący, á miłośierny nazbyt.

12. Nie zmnieyſzą ſie ſłowá iego ná wieki, y wſzyſtko co rzekł, nie przeminie.

13. Zmiłuy ſie Pánie nádemną, zmiłuy ſie nádemną, bo drżący lękam ſie.

14. Trwożą ſobą we dnie y w nocy kośći moie, y myśl moiá ućieka od grzechow moich.

15. Al-

15. Albowiem złość moiá nádeſzła myśli moie, y bez miłośierdźia twego nie wytrzymąm.

16. Nieprawośći moie uderzyły ná mnie Pánie, Pánie oto upadam.

17. Y ſtałem ſie iáko błoto, ktore bywa wyrzucone od oczu, y nędzy moiey obawiam ſie.

18. Wiem o nieprawośći moiey, w ktorey położony ieſtem, y grzechy moie poznáwąm nazbyt.

19. Zgrzeſzyłem Pánu, á zmiłuie ſie nádemną, długo znośi y oczekiwa.

20. Ja záś lgnę w nieczyſtośći moiey, y w obrzydliwośćiách grzechow moich mieſzkąm.

21. Coż może robak przed Bogiem, álbo co człowiek bez Stworce ſwoiego?

22. Z źiemi powſtał, y ćiáło iego źiemią, á w popiele pokarm iego.

23. Myśl iego wieloraka, á ſąm iáko błędny, ktory niewie drogi ſwoiey.

24. Ktoż pokaże drogę? álbo kto go náuczy? bo niewie dokąd pość.

25. Czyli nie ty Pánie, ktory ſtworzyłeś go, y ktory duchá wtchnąłeś w niego, ażeby poznał, że mocny ieſteś.

26. Nie daſz ná ſtracenie duſze moiey, bo ćiebie pragnę Pánie: á ieżeli uſtánie, coż tedy ma czynić?

27. W tobie Pánie ufa duſzá moiá: á ty wybawiſz mnie od grzechow moich.

28. Albowiem ułomny y ubogi ia ieſtem: á ieżeli zgrzeſzyłem, oto żałuię.

29. Zmiłuy ſie nádemną Pánie, zmiłuy ſie nádemną, bo drżąc lekąm ſie.

30. Będą mi łzy moie źrzodłami, á utrápienie chlebem, poki ſie nie zmiłuieſz.

31. Ale y ná tym mi zchodźi bez ćiebie Pánie, ktory kieruieſz ſercá: Pánie weyzrzyi ná mnie.

32. Abym opłakiwał we dnie y w nocy grzechy moie, ſpraw Pánie, álbowiem ſługą twoim ieſtem.

Chwáła Oycu, y Synowi, &c.

PSALM 2.

Wzywánie miłośierdźia Boſkiego.

1. Pá-

1. PAnie nie odwracay oblicza twego odemnie: coż bowiem mogę bez ćiebie?

2. Człowiek nędzny, y w grzechách od młodośći moiey, y iáko okręt w pośrodku burźliwośći.

3. Zgrzeszyłem, wiem, y boię śie, á nieprawość moiá ćiężka mi ieſt, kogoż mąm ſzukáć, ieżeli nie ćiebie Pánie?

4. Ty, ktory dobry ieſteś od wieku, y miłośierdźia twe⁰ niemáſz liczby.

5. Ktory przepuſzczaſz grzechom ludzkim, ktoż bowiem ſpráwiedliwy bez ćiebie?

6. Zmiłowánia twoie niezmierzone, y miłośierdźia twego koniec ktoż opiſał?

7. Ktory ważyſz myśli każdego, á ſądy twoie przepaśćią wielką.

8. Ktoż doſzedł drog twoich? álbo kto poznał ſzalę ſądu twoiego?

9. Cokolwiek będźieſz czynił, ſpráwiedliwośćią nazwane będźie ná wieki: á ieżeli chceſz odpuśćić, iżali nie możeſz.

10. Ty ſądźiſz duſzę, y kieruieſz kroki, á wprowadzaſz ná drogę proſtą ſzukáiących ćiebie.

11. Niemáſz żywotá bez ćiebie, á ſpráwiedliwość bez ćiebie nieſłuſznośćią będźie nazwana.

12. W rękách twoich miára ſpráwiedliwych, á ktoż śie wywyżſzy ſąm, y będźie śie mogł ſzczycić?

13. Ty zbawiſz duſzę ieżeli chceſz, ktory ſądźiſz uczynki ludzkie.

24. Miłośierdźie twoie większe nád nieprawość moię, y grzechy moie nie przemogą dobroći twoiey.

15. Załuię żem zgrzeſzył: dla tego ućiekąm śie, y kwapię śie do Páná.

16. Albowiem nie opuśći wołaiącey duſze moiey, y da łzy oczom moim.

17. Oczy podobne prożnośći, ſzukáiące prożnośći ſercu, y ktore w błąd wprowadzáią duſzę rozerwáną.

18. We łzách ich będę ſzukał Páná, á on wyproſtuie śćieſzki moie w błogosłáwieńſtwie:

19. Nie zgubi duſze w utrápieniu, á ućiekáiącą do śiebie, poćiągnie miłośierny.

20. Albowiem miłośierdźie iego większe ieſt nád wſzelką nieprawość, nie zágubi Pąn duſze pokutuiącey.
Chwáła Oycu, y Synowi, &c.

PSALM 3.

Vfność grzeßniká w Stworcy Zbawićielu ſwoim.

1. BĘdę wołał do Páná, áby mię wyſłuchał, y wybáwił mię: á w grzechách moich będę go wzywał.

2. Y będźie Pąn, ażeby uſłyſzał głos moy, á nieprawośći precz oddáli odemnie.

3. Ja niemocny y grzeznik do Páná ućiekąm ſie, y wiem, że wiele ważę ſie.

4. Robákiem y urągániem ſtałem ſie w nieprawośći moiey, ále ktoż mnie oczyśći, ieżeli nie BOG moy?

5. Ktory wyprowadźił mnię z niczego, y w ſłowie ſwoim obiáwił mnie.

6. Przełożył duſzę moię nád wſzyſtkim ćiáłem: y mocną uczynił ią, y duchem ią ſwoim ożywił.

7. Ná podobieńſtwo Boże uformował ią Bog, y Syná ſwoiego poſłał iey ná odkupienie.

8. Nie będźie roſpaczáła duſzá moiá ná wieki, á we krwi Chryſtuſowey wſzyſtka nadźieia moiá.

9. Mąm nadźieię w Pánu, álbowiem odkupił mię, y pokutuiącey duſze nie zoſtáwi w grzechách.

10. Bo ia w záſługách Syná Bożego ufam, á w ranách Zbawićielá moiego ucieczka moiá.

11. A lubo przemogą grzechy moie, nie zginę: bo mocny ieſt zbawić mię.

12. Záſługi Chryſtuſowe obfitowáły nád nieprawość moię, ieżeli ſie od niey wrocę, nie będę potępiony.

13. Ufąm w Pánu, że mnie zbawi, á ia zá grzechy moie bárzo żałuię.

14. Zmiłuy ſię nádemną Pánie! bo żałuię zá grzechy: coż będę czynić? álbowiem zgrzeſzyłem.

15. Obrońco moy, y zbáwienie moie Pánie: wſzák niezbłądzę, ieżeli ućieknę ſie do ćiebie.

16. Nędzny y upadły sercem żebrzę miłośierdźia twego; y w niezmierney dobroći twoiey nie tracę nadźieie.

17. Ufąm, bo mocny ießeś Boże, y ná obietnicách twoich wspierąm sie wielce.

18. Ktory rzekłeś słowá, ktore nie przeminą, y ktory mocny ießeś uczynić co zechcesz.

19. Zmiłuy sie nádemną Pánie, zmiłuy sie nádemną, álbowiem w tobie wszystka nadźieia moiá.

20. Jeżeli odstępuiesz, oto umierąm: á ieżeli mnie opuszczasz, ktoż mię zbawi?

21. Miłość twoiá, y obietnica twoiá: á do tego, alboż niewiem, że możesz wszystko.

22. Jeżeli rzeczesz duszy moiey, wstąń: wszákże powstánie, y będźie żyła tobie, ktory z niczego stworzyłeś ią.

23. Nie przestanę mieć nadźieie w Bogu, á przeprośzę miłośierdźie iego.

24. Zmiłuy sie nádemną Pánie, zmiłuy sie nádemną, w tobie ufa duszá moiá cále.

25. Boże moy, y żywoćie moy, y nadźieio słodka dusze moiey, zgrzeszyłem, y złe przed tobą uczyniłem.

26. Nie odrzucay mie ná wieki, álbowiem prawdźiwie żałuię; y łez szukąm w sercu moim.

27. Niech mi sie staną potokámi oczy moie, á serce moię morzem żalu.

28. Załuię z cáłego sercá mego, y miłośierdźia twoiego wzywąm.

29. Pánie przepuść grzechom moim, ábowiem ma nadźieię w tobie duszá moiá.

30. Boże moy, nadźieio moiá, á będę wysławiał ná wieki miłośierdźie twoie.

Chwáła Oycu, y Synowi, &c.

PSALM 4.

Wyznánie grzeßniká przed Bogiem.

1. WYznawąm przed tobą Boże, álbowiem zgrzeszyłem, czyliśz ty niewiesz wszystkich myśli moich?

2. Ktory rozmierzyłeś morzá, y piasek iego, iżali nie iest porachowány przed tobą.

3. Ktory sądźisz Aniołow y mocy; á mocarze skłádasz z stolice, y sercá ludzkie wiádome są tobie.

4. Ty widźisz sumnienie moie, y grzechy moie ty uważasz.

5. Tobie odkryte są skrytośći sercá moiego, y nieprawość moiá wszelka policzona iest przed tobą.

6. Ty uważyłeś naymnieysze rzeczy dusze moiey, y wszystkie zmysły moie ty przeniknąłeś.

7. Jeżeli wyniosłym byłem w sercu moim, ty poznałeś, á ia nie uważałem prożnośći moiey.

8. Człowiek z ćiáłá, zgniłość y zepsowánie, podły, iáko ważyłem sie pysznieć?

9. Y zápomniałem o Bogu moim; á w prożnośći położyłem nadźieię moię.

10. Nie upokorzyłem sie w myśli dusze moiey; áni rzekłem, coż ia iestem? w porownániu sie z Pánem moim?

11. Ja podobałem sobie w złośći moiey, á w roskoszy zbyteczney puśćiłem ćiáłu memu cugle.

12. Y karmiłem ię, y ćieszyłem sie nim: á myśl moiá dáleką stáła sie od Bogá.

13. Y przełożyłem nád duszę moię, śmierć przynoszące ućiechy, dáleko od zbawienia odwiodły mię.

14. A nie widźiałem, że Bog był naywyższe Dobro, y w tym samym poćiecha dusze.

15. Przeto pozwoliłem grzechom, y przestąpiłem przykazánia Bogá moiego.

16. Miłość odstąpiłá odemnie, ná bliźniego moiego nie weyzrzałem.

17. Albowiem przylgnęła do niepráwośći myśl moiá, y uspráwiedliwienia sie mego zániedbałem.

18. Myśl moiá rozerwána iest w grzechu, ieżeli kiedy odstąpiła od niego, to znowu powroćiła.

19. Spowiádáć sie tobie będę Pánie, álbowiem grzesznikiem iestem, á ieżeli mnie nie wspomożesz, oto ginę.

20. Zmiłuy ſie nádemną Pánie, á zbaw mię, álbowiem żałuię z cáłego ſercá mego.

21. Zgrzeſzyłem, y żalmi tego: odpuść Pánie ubogiey duſzy pokutuiącey.

22. Oto álbowiem ſzuka miłośierdźia twego, y nieprawość ſwoię kłádźie przed tobą.

23. Nie zákryią ſie od oblicza twego ná wieki, á miłośierdźie twoie gotowe ieſt wſzyſtkim wzywáiącym ćiebie.

24. Nie ćiemnośći, álbo piekło, álbo boiáźń kary, ále miłość Bogá moiego wprowadza mię ná drogę proſtą.

25. Albowiem w tobie Boże poćieſzona bydź pragnie duſzá moiá, aniby chćiáła bydź zbáwiona bez ćiebie.

26. Zá grzechy żałuię dla ćiebie, ty bowiem brzydźiſz ſie wſzelką nieprawośćią.

27. Prawdá twoiá y ſpráwiedliwość wielka; á coż ieſt Słońce w porownániu iey.

28. Albo co wielkość gwiazd Niebá? álbo zgromadzenie świátłá, roſproſzą ſie iáko ćień przed tobą.

29. Swiátłość Bogá oświeca duſzę; á łaſká wſzechmocnego gładźi grzechy.

30. Albowiem w ręku iego Niebá Niebios, y źiemia cáła; zbawi Pan kogo zechce.

31. Zmiłuy ſie nádemną Boże, bo do ćiebie wzdycham, á ty odpuść Pánie grzechom moim.

32. Nieprawośći dálekie uczyń odemnie, á w wſzechmocnośći twoiey zmiłuy ſie nádemną.

33. Oto ábowiem poznawąm, że nędznym ieſtem, y ućiekąm ſie do ćiebie, ażebyś ſie zmiłował nádemną.

34. Pánie zmiłuy ſie nád duſzą moią, żałuię, żem zgrzeſzył przed tobą Bogiem moim.

35. Y w gorżkośći moiey pragnę łez wypływáiących, ábym poznał w ſercu, że prawdźiwie żałuię.

36. Aże w tobie záwiſła poćiecha moiá Pánie: zbaw mię dla miłośierdźia twego.

Chwáła Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu. &c.

PSALM

PSALM 5.

Nadźieia w záſługách Chryſtuſowych.

1. BOże moy wyſłuchay głos moy, álbowiem w tobie ſamym będę miał nadźieię.

2. Wyobrażenie twoie y ćiáło y łaſka obfituiąca, y záſługi Chryſtusá Bogá utwierdzáią mię: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

3. Ktory ſie narodźił, żeby odkupił grzeſzniki: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

4. Zſtąpił Bogiem z Niebá, y człowiekiem ſtał ſie dla mnie: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

5. Prácował od młodośći ſwoiey, áby mnie prowadźił do zbáwienia: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

6. Bog wielki y wyſoki, ſtał ſie y ćichym y ubogim: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

7. Urodzony z czyſtey Pánny, ktorą ſie zowie Ućieczką grzeſznikow: dla tego

tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

8. Ktory náuczał ludźi, áby go poználi: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

9. Syn Bogá żywego upokorzył śiebie ſamego dla mnie: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

10. Ukochał ſtworzenie ſwoie, y obrał ie ſobie, áby zbawił: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

11. Szukał duſze moiey, iáko owcę ktorą zginęła była, y duſzę ſwoię położył zá nię: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

12. Bog moy miłość duſze moiey, Bog kocháiący duſzę: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

13. Obietnice iego ná zbawienie, y mocny w prawdźie ſzukał grzeſznikow: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

14. Poniżył śiebie ſamego, ſtawſzy ſie posłuſznym aż do śmierći: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

15. Czyniąc cudá, przed Narodámi uwiel-

uwielbił imię swoie: dla tego nadźie
ia moiá w miłośierdźiu iego.

16. Roskazował, á umocnieni byl
niemocni, y miał stáránie o człowie
ku, ktorego umiłował: dla tego na
dźieia moiá w miłośierdźiu iego.

17. Zbawił iáwnogrzesznikow, y po
kutuiących przyiął miłośierny: dla te
go nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

18. Syn Bogá Wszechmogącego o
fiárowány iest, áby odkupił grzeszni
ká: dla tego nadźieia moiá w miło
śierdźiu iego.

19. Pokornym stał sie dla nas, y
obrał sobie śmierć zá człowieká: dla
tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

20. Ktory Ciáło swoie dał ná po
karm człowiekowi, y Krew swoię ná
napoy grzesznikowi: dla tego nadźie
ia moiá w miłośierdźiu iego.

21. Ktory umył nogi Uczniow, y
poniżył sie dla nas: dla tego nadźieia
moiá w miłośierdźiu iego.

22. Obroćił sie pot iego w krew;
y obrał sobie ćierpieć, ażeby zbawił
stworzenie swoie: dla tego nadźieia
moiá w miłośierdźiu iego. 23.

23. Pochwycony iest y wydány, iá
ko Zboycá, Báránek niewinny, zá grze
chy moie: dla tego nadźieia moiá w
miłośierdźiu iego.

24. Sądzony niesprawiedliwie, y po
tępiony ná śmierć: dla tego nadźieia
moiá w miłośierdźiu iego.

25. Pan mocny y potężny poniosł
pośmiewiska, áby mnie odkupił: dla
tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

26. Plwoćiny, policzki, bicze ćier
piał dobrowolnie: dla tego nadźieia
moiá w miłośierdźiu iego,

27. Przedźiurawiły ćiernie głowę
iego, y stał sie Krol wieczny zarzut
kiem grzesznikow: dla tego nadźieia
moiá w miłośierdźiu iego.

28. Cierpliwie zniosł Koronę kolą
cą, áby mię ukoronował w chwale, y
krwią obmył mię: dla tego nadźieia
moiá w miłośierdźiu iego.

29. Wyśmiány z trzćiną w szarłato
wym odźieniu, śiedźiał poniżony dla
mnie: dla tego nadźieia moiá w mi
łośierdźiu iego.

30. Mniey ważony niźli łotr, śmierć
státe-

ſtátecznie przyiął zá zbawienie moie: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

31. Biczámi zbity, rany wdźięcznie poniosł: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

32. Krwią zbroczony, y z źiemią zrownany, Bog Bogow rany ćierpiał zá grzechy moie: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

33. Ażeby zgładźił grzechy, dzwigał Krzyż ſwoy ná śmierć prowadzony: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

34. Ukrzyżowány zá mnie ná Krzyżu wiśiał: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

35. Przebodły ręce y nogi iego gozdźie: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

36. Stáła po práwicy iego, MARYA Mátká iego, Páni moiá: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

37. Mogący wſzyſtko, dał łotrowi ray: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

38. Do-

38. Dobroć nieográniczona zá nieprzyiaćioł Oycá przepraſzał: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

39. Syn Bogá wiecznego umarł zá grzechy náſze: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

40. Ná Krzyżu wołáiąc głoſem wielkim, ſkonał: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

41. Zołnierz włocznią bok iego otworzył, y ná tych miáſt wyſzła krew y wodá: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

42. Duſzá moiá odkupiona ieſt drogą krwią Odkupićielá: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

43. Powſtał od umarłych BOG w ćiele náſzym, y śiedźi ná práwicy Oycá: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

44. Męka JEZUSA Chryſtusá, Páná moiego, przyczynia ſie zá mną: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

45. Albowiem większe ſą záſługi Chryſtusá nád niepráwość moię: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

46. W ranách Zbawićielá ufność y poćiecha moiá cáłá: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

47. Pąn BOG moy przez záfługi Chrystusá, Syná Bożego, wybawi mię od grzechow moich: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

48. Przez rany iego otwarte mi są drogi, y ućieczka do Bogá: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

49. Nie zgubi pokutuiącey duſze moiey, dla záfług y krwi ſwoiey drogiey: dla tego nadźieia moiá w miłośierdźiu iego.

Chwáłá Oycu, y Synowi, &c.

PSALM 6.

Akt żalu zá grzechy.

1. ODpuść mi Pánie, do ćiebie wzdychąm: wſpomoż mię, álbowiem zgrzeſzyłem przećiwko tobie.

2. Zalem pokryły ſie oczy moie, á ſerce moie pogrążone ieſt w boleśći niepráwośći moiey.

3. Oby ſie rozpłynęła we łzy duſzá moiá,

moiá, y ſtáła ſie potokiem pokuty przed tobą Bogiem moim.

4. Nie ográniczona ieſt złość człowieká ná źiemi: nie będę uſpráwiedliwiony, ieżeli będę ſzukał ſpráwiedliwośći, gdy ty nie zechceſz.

5. Przepuść mi Pánie, bo żałuię; wiem, że nie potępiſz duſze pokutuiącey.

6. Nie mąm ućieczki tylko w żalu moim, y w płaczu poćiecha moiá cáła.

7. Albowiem zgrzeſzyłem przećiwko tobie Pánie: wſzákże ty ſąm ieſteś, ktory grzechy odpuſzczaſz.

8. Wſzechmocność twoiá uczyniła mie; á dobroć twoiá zbawiła mie.

9. Nie zawſtydzę ſie we łzách moich: żal moy nie zrowna ſie z miłośierdźiem twoim.

10. Przy wielkośći grzechow moich mąm nadźieię w tobie Pánie; zmiłuy ſie nádemną, a odpuść grzechom moim.

Chwáła Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu. &c.

ROZDZIAŁ XX.

O cnoćie mocnego przedśiewźięćia, y intencyi ludzkiey, y ná czym záwiſla; tákże iákim ſpoſobem umyſł ludzki przez nię z Bogiem łączy ſie.

1. TAk iuſz przeſtrzeżony y przygotowány umyſł, do prawdźiwego zbawienia lekarſtwa przez pokutę, y intencyi mocney, więcey nie grzeſzyć, śrzodkiem ubeśpieczony; odważnie przyſtępuie do Aktu Spowiedźi, uczynkiem ſamey wykonaney. W ſpowiedźi záś tákiey, ktora ſie przed Kapłanem ná to moc máiącym dźieie; zamyka ſie, oſkarżenie śiebie ſamego ze wſzyſtkich popełnionych grzechow z wſzelką pokorą, prawdą, y ſzczerośćią. Tákże obietnica, ták wewnętrzna, iáko y uczynkowa, do tych ſie więcey nie wracáć.

2. Przedśiewźięćie mocne, proſte, bez żadney kondicyi, ále zupełne żadney dwoiákośći y oboiętnośći nie máiące: ieſt ſamym y iedynym ſkutecznym śrzodkiem, choćby też nayzepſowańſzego, y iákimkolwiek ſpoſobem chorego umyſłu. Bo przez przedśiewźięćie mocne uzdrawia ſie ſłabość woli, trućizna złośći, á wprowadza ſie w umyſł ludzki, doſkonałość intencyi, moc woli, zupełność cnoty, beśpieczność łaſki, ſkutek zbawienia.

3. Wola mocna z ſtałego przedśiewźięćia pochodząca, ieſt świádectwem prawdźiwey wiáry ku Bogu; bo co wierza rozum, to ztwierdza wola. Wola záś umacnia umyſł, y prawdą pragnienia wiąże z Bogiem.

4. Wola mocna, przez intencyą, y przez odważne przedśiewźięćie ugruntowána, przywraca człowieká BOGU, á człowiekowi niewinność. Co przez wolą zepſowane było, przez wolą bywa napráwione.

5. Umyſł ludzki wolny ieſt: przymuſzonego BOG nie przymuie; wola záś ieſt wolnośći Aktem; á woli, Cnotá; Cnoty nádgrodą ſąm BOG.

6. Wola złego niechcąca, gdy ſie go w grze-

w grzechu wyrzeka; czystośći sercá nabywa, y złość w cnotę przemienia, ktora stan niewinnośći umysłowi przywraca, y przez nię drogi umysł Bogu spráwuie.

7. Rozum umysłu ludzkiego, idąc zá radą swoią, nie może nic poznáć co złego iest: ieżeli sie go uchronić pragnie, y woli swoiey ukrocić; żadnym bárdźiey nie może sposobem, iáko przez srzodek przedsiewźięćia. Bo przedsiewźięćie stáie sie z mocnego poznánia prawdźiwego dobrá, y uszczerbku pochodzącego ze złego, ktorego ustrzedź sie dobry umysł życzy sobie; ále podniętámi námiętnośći wzbudzony, woli swoiey cuglow długo utrzymáć nie może. Zkąd rostropny, prawdźiwie rzeczy, poznawáiącego umysłu rozum, zażywa zá srzodek przedsiewźięćia, iáko sztuki ná związánie umysłu swego do chcenia tego, tego záś niechcenia, co sobie mocnym umysłem postánowił.

8. Mocne álbowiem postánowienie, iest słowo, álbo wiára dana umysłowi, nic

nic inszego nie modz chćieć, tylko to, do czego się sobie rozum w umyśle obowiązał, ná kształt człowieká wspaniáłego umysłu, co drugiemu obiecuiącego, czego odmowić wstydby mu było, ále choćby mu też śmierć przyszło podiąc, ráczey by tę obrał sobie, ániżeli by miał słowá, y daney nie dotrzymáć wiáry. Jeżeli tedy to sie dźieie w umyśle dla człowieká; iáko dáleko bárdźiey czynić sie powinno dla Boga. Nie potrzebá świádkow do słowá danego sobie w umyśle, ktory Bog záwsze widźi. Dobra á odważna myśl, samego wstyda sie sumnienia, áni odmienić może, ieżeli wspaniáła iest, co raz w umyśle z sobą postánowiła, y mocnym przedśiewźięćiem ugruntowáła.

9. Ani trudna rzecz iest mocnego y stałego przedśiewźięćia umysłowi, do daney sobie wiáry przyzwyczáić sie. Utrzyma sie wola samą stałego przedśiewzięćia mocą, ieżeli czuie w sobie nie rozerwany przedśiewźięćia obowiązek wyrzucáiącego ná oczy nieu-

 stannie

ſtannie niebeśpieczeńſtwo odmiány śmierć przynoſzącey, wſtyd nieſtáteczności umyſłu nie pomnącego ná wiárę daną, y ná ſtracenie łaſki Boſkiey, przez ták wielką pracą pokuty, przywroconey. Jeżeli bowiem pokuta byłá z doſkonałego poznánia prawdźiwego y naywyżſzego Dobrá: toć y przedśiewźięćie nie upadáć w to, zá co iáko zá źle uczynione ſłuſznie pokutował, powinno ſie fundowáć ná miłośći naywyżſzego Dobrá, dla ktorego nie tylko pragnienia ſwoiego wyrzec ſie, y wolą ie powśćiągnąć, ále ſamą śmierćią ſie go uchronić, rzecz ſłuſzna ieſt.

10. Przykłady przyiáźni wielu w mnieyſzych rzeczách widźieć ſie dáły. Jáko przyiaćiele inſzych, żeby ſwoich nie opuśćili, ná dobrowolną ſie odważyli śmierć. Przyiáźń Bogá, iák dáleko drożſza ieſt nád ludzką? dla ktorey niebeśpieczeńſtwo nie dotrzymánia wiáry dáleko nieſławnieyſze ieſt, aniżeli dla ludźi. Tą tedy potrzebą ták ſłuſzną miłośći, wiáry, zbawienia, ieżeli ſie umacnia umyſł w przed-

w przedśiewźięciu, powoli przyzwyczáia ſie do dotrzymánia wiáry przedśiewźięćiu ſwoiemu, z żadney miáry nieodmienney. Z tákieyże potrzeby ſłowá y umyſłu ſobie danego y niepodobieńſtwá odmienienia znie wolonej woli, uśmierza ſie pragnienie do tego, czego żadnym ſpoſobē nie uczynić, w umyśle iáko naygruntowniey poſtánowił.

11. Ten tedy ieden ſrzodek, ma umyſł umocnienia właſney woli, y poſłuſzeńſtwá ſtałemu przedśiewźięćiu, ieżeli Boſka przyſtąpi łaſka, bez ktorey żaden nie ieſt mocny umyſł, luboby iáko naybárdźiey chćiał bydź utwierdzony; ná ktorey wſzelka nadźieiá ſtáteczności y mocy ludzkiego umyſłu zawiſła. Ani dla tego o ſtałość przedśiewźięćia ſwoiego ſtara ſie umyſł, áby ſąm przez ſie mniemał, że nie upadnie, ále żeby przez pracą, y paſſowánie ſie, woli właſney cugle Bogu, Rządzcy y Sędźiemu poddał. Sąm z śiebie álbowiem, áni przez pracą, áni przez ćiekawość rozumu, ani przez

moc przedśiewźięćia, pewnośći Cnoty ſwoiey nie może ſobie przywłaſzczyć: *Zmyſł bowiem y myśl ludzkiego ſercá ná złe ſkłonne ſą od młodośći ſwoiey*, zá świádectwem ſamego Stworcy, ták mowiącego w Księgách Rodzáiu, w Roz. 8.

12. Umocniony tedy umyſł gotowym ſrzodkiem upraſzánia łaſki Boſkiey, y mocną nadźieią w niey zachowánia ſie; o ſtałey intencyey przedśiewźięćiu ſwoim, żadną miárą roſpaczáć nie może, tym bárdźiey, ieżeli o Akćie dobrey intencyey ſwoiey, y uczynionego przedśiewźięćia, pokornie będźie rozumiał, y nic ſobie záſług nád inſzych grzeſznikow nie będźie przywłaſzczał. *Nie wie bo człowiek, czyli nienawiśći, czyli miłośći godźień ieſt.*

13. Ufaiącego Bog rátuie, od wiele rozumieiącego záś o ſobie, łaſkę odbiera. W pokorze tedy, y nadźiei łaſki Boſkiey, przedśiewźięćie ſtanowi ſie mocne, y umyſł poiętny ſtáie ſie przyięćia Sákrámentu Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey. Przez ktory Ciáłá y Krwie ziednoczeniem łączymy ſie z Chryſtuſem.

ROZDZIAŁ XXI.

Oſtátni y nayprzednieyszy Srzodek w niebeśpieczeńſtwie zoſtáiącego umysłu ludzkiego Nayświętſzy Ciáłá y Krwie Sákráment, ktorego świętá moc pokazuie ſie; y iákiemi ſpoſobámi przez nie powinno bydź przyięte zbáwienie ludzkie.

1. GDy uzdrowiony będźie umyſł od śmiertelney grzechow choroby, przez pokutę y przedśiewźięćie, przyſtąpić może do Niebieſkiego y Anielſkiego zbawienia lekarſtwá, to ieſt do Chlebá, ktory z Niebá zſtąpił; Chlebá żywego, ktorym ſie Chryſtus nazwał, y o ktorym tákie dał świádectwo: *Kto pożywa tego chlebá, żyć będźie ná wieki.*

2. To naywiękſze y nieomylne umyſłu choruiącego lekarſtwo ieſt, ieżeli uważnym y godnym Bogá przyimuie ſie umyſłem, y ſerce doſkonałe, czyſte, wdźięcznym Bogá mieſzkániem

niem ſtáie ſie. Tym ſpoſobem wſzyſtek wnętrzny umyſł od śmierći uzdrowiony bywa, y zbawienia nabywa wiecznego. Ták Lekarzem y lekarſtwem ſąm BOG ſie ſtáie: byle tylko wiárą mocną, miłośćią doſkonałą, przygotowániem ſercá ſzczyrym y czyſtym przyięta byłá.

3. Przez pożywánie chlebá Niebieſkiego, álbo Ciáłá y Krwie Syná Bożego, gdy ćiáło iednoczy ſie z Chryſtuſem, umyſł tákże przeyść powinien prágnieniem y áfektem w Bogá. W ten czás ſkuteczna będźie ſpołeczność, ieżeli przyięćie przez ćiáło uczynione, umyſł ſercem przyimuie, y cáłego ſie BOGU dáie.

4. O iáka umyſłu ludzkiego ſzczęśliwość! BOGA ſamego zá lekarſtwo przyiąć, z Bogiem ſie ziednoczyć, z Bogiem umyſłem ſie złączyć, pragnieniem zpołkowáć, zażywániem ućieſzyć ſie, ſłodkośćią naſycić ſie.

5. Umyſł záś ludzki przed przyięćiem Ciáłá Chryſtuſowego, trzema Aktámi myśli, powinien ſie przygotowáć

do godnego pożywánia: to ieſt; boiáźnią z ſwoiey niegodnośći y podłośći: upokorzeniem myśli: pragnieniem ták nieográniczonego dobrá. W przyimowániu záś; rádośćią, z obecnośći Chryſtuſowey; miłośćią, uwagą ták niezmierney dobroći z człowiekiem ſie iednoczącey: cześćią y adorácyą Maieſtátu tego, ktoremu umyſł żadnego doſtátecznego honoru wyświádczyć nie może. Po przyięćiu záś, rozważaniem tákiey ſłodkośći Bogá, w ćiele ſwoim zoſtáiącego, ſerce trzymáiącego, umyſł poświęcáiącego, y cáłego człowieká mocą ſwoią przemieniáiącego. Dźięk uczynienie ſzczyrym y ſerdecznym, zá ták nieograniczone narodowi ludzkiemu dane dobrodźieyſtwo, ktore nád wſzyſtkie dobra zá naywiękſze ma ſie rozumieć.

6. Oſobliwy ten umyſłu będźie ſpoſob, uważáć do iákiey godnośći, y poświęcenia przez odebránie tego Sákrámentu, człowiek ſie ſtáie ſpoſobnym. Chryſtus álbowiem, ażeby nas Boſtwá ſwego uczeſtnikámi uczynił, ſąm będąc

dąc Synem Bożym, człowieczeństwá uczestnikiem chćiał bydź, y przez postánowienie Ciáłá y Krwi swoiey, wezwał nas do złączenia sie z ćiáłem swoim, á przez ziednoczenie z sobą uczynione, wszystkich Synámi Boskiemi uczynił, ażebyśmy sie stáli iedno Ciáło w Chrystuśie. Jákim tedy prágnieniem, umysł ludzki do doskonáłey tey iednośći cáłym sercem pragnąć; do tákiego śrzodku zbawienia cáłemi śiłami udawáć sie powinien? żadnego ták ślepego umysłu nie masz, ktoryby nie widźiał: żadnego ták mylącego sie, żeby nie poznał: żadnego ták uporczywego, ktoryby tákiey dobroći y szczęśćiu nie był posłuszny. Tego tedy błogosłáwieństwa uwaga cáły umysł obrocić powinna do cáłey miłośći dobrá tego, z ktorym iedno sie stáie, y nie rozerwánym łączy sie związkiem. Jeżeli tedy podoba sie umysłowi iedno być z Chrystusem, niech sie mu nic nie podoba opuśćić to, co od Chrystusá odwraca, ále niech sie podoba, y owszem niech sie przymie-

sza

sza do chcenia tego, do postánowienia, y do utwierdzenia mocnym przedśiewźięćiem tego, coby nas przez przyięćie Ciáłá y Krwi Chrystusowey, iedno z Chrystusem uczynionych, żadnym sposobem od Chrystusá oderwáć nie mogło.

7. Z tákich pobudek, niech dobędźie w sobie umysł Aktow heroicznych myśli, krotkich, ważnych, y więcey myślących, aniżeli mowiących, ktoreby wiárę rozszerzáły, miłość zapaláły, przedśiewźięćie utwierdzáły. A naypierwey przed przyięćiem Sákrámentu niech sie zapáli umysł do Bogá, następuiącemi wzruszeniámi, álbo zawołaniámi sercá, ktore w niewielu słowách, wiele zamykáią w sobie, y Bogá ciągną, nie bawią, to iest, iáko sie rzekło, wzruszenia boiáźni, pokory y pragnienia, ktorych przykłady są te, ktore następuią.

Akty myśli kierowánia do BOGA przy Kommunyi.

O wiel-

1. O wielkośći niepoięta! iákożeś zćiſnęła y zćieńczyła nieograniczoność twoie dla mnie, ażebym ćię mogł poiąc.

2. Zá naymnieyſzego ćię uznawąm przez zmyſły, zá większego przez wiárę, zá naywiększego przez miłość.

3. O iáko we mnie naymnieyſzego wſzyſtek wchodźiſz!

4. Wiem Pánie, że ſzczupłość człowieká obiąc ćię nie może; ále ty napełnić możeſz miłość moię, ktory iáko w naymnieyſzym cáły ieſteś, ták y w naywiększym tenże.

5. Nie miára ćię obeymuie: nic dla ćiebie wielkiego, nic dla ćiebie nie maſz máłego, nie cząſtki ćię dźielą, zmnieyſzonym nie możeſz bydź w punkćie, álbo rozſzerzonym w okrągłośći. Bo liczbę, wagę, y miárę, według poiętnośći rozumu, tylko ſtworzonym rzeczom dałeś y podźieliłeś; ty záś tenże ſąm ieſteś, y zupełność mocy twoiey nie uſtánie.

6. Ty ieſteś napełnienie wſzyſtkiego, ty ieſteś napełnienie każdey rzeczy z oſobna: nic ći w tobie do rozſzerzenia ſie nie przybywa: nic nie ubywa do umnieyſzenia ſie: wſzyſtko twoie, iáko rzekłeś, do śiebie ćiągnieſz, y owſzem wſzyſtkim śiebie dáieſz. W uſtá wchodźiſz przez poſtaci; przez Sákráment záś y moc iednoczyſz ſie z ludźmi, wiárą poddáieſz ſobie ich, wiárą ſie poddáieſz ſąm.

7. BOG utáiony ieſteś, y Człowiek, á chlebem ſie dáieſz widźieć: bo y iáko Bog zbawiaſz wierzących, y iáko Człowiek iednoczyſz z ſobą chcących, dla tego tylko, ażeby ćię obięto, chlebem ſie pokazuieſz.

8. Nátury záś náſzey defekt ieſt, nie twoiey, że utáionym ieſteś; Bogá bowiem ktoż widźiał kiedy? Ani Moyżeſz, áni Aáron, áni Eliáſz; A y ći iednák iákim ſtrachem przeráżeni byli, poglądáiący tylko ná iákieś znaki obecnośći twoiey.

9. Dla tego y ia w ćiebie Pánie, ktorego nie widzę, wierząm: w ktorego wierzę, miłuię: ktorego miłuię, prágnę: ktorego prágnę, czczę: ktorego

rego czczę, zapraſząm: ktorego zapraſząm, czekąm: ktorego czekąm, boię ſie, znáiąc podłość, nieczyſtość, y niegodność moię.

10. Boiąc ſie záś, ufąm, wiedząc o miłośierdźiu y wſzechmocnośći twoiey. Przeto z Dáwidem pragnąc wołąm: *Czekáiąc czekałem ćie Páná moiego, ty zpoyzrzyi ná mnie, y wyſłuchay proźby moię, á wyprowadź mnie z dołu nędzy, y z błotá brzydkośći, y oſadz ná ſkale nogi moie, y kieruy ślady moie.*

11. A to mowiąc w ſercu moim, pragnę ćię naywyżſze Dobro, przyiąć, y z tobą ſie złączyć, z tymże Dáwidem mowiąc: *Jáko Jeleń pragnie do źrzodeł wod, ták pragnie duſzá moiá do ćiebie Boże.*

12. Wierząm ſtateczną wiárą słowu y obietnicy twoiey; z wierzącą Mártą wiárę moię obiawiáiąc: *Pánie wſzákżem ia uwierzył, że ty ieſteś Syn Bogá żywego, ktory ná ten świát przyſzedłeś.*

13. A że ćię prawdźiwie miłuię, przeto z cáłego ſercá żáłuię, żem ćię kiedy obraźił, y z Jawnogrzeſznikiem cáłą duſzą upadáiąc, pokornie do dobroći twoiey ućiekąm ſie, mowiąc: Boże, miłośćiw bądź mnie naywiękſzemu grzeſznikowi.

14. Y prawdźiwie przyznáiąc ćię, bydź Pánem, Stworcą, y Zbawićielem moim, lubo zakryty ieſteś pod oſobą, ćiebie wyznawąm, y adoruię, z Tomaſzem mowiąc, y dotykáiąc ſie: *Pąn moy, y BOG moy.*

15. Uznáiąc záś, że ſprośność moiá tylko przez ćiebie oczyśćić ſie może, obecnośći twoiey w ſercu moim żądąm, drżąc iednák, y lekáiąc ſie, ábyś nie rzekł, coś rzekł niewieśćie Chananeyſkiey: *Nie ieſt dobrá rzecz, bráć chleb Synow, y rzucáć pſom.* Ale ufaiąc nieſkończonemu miłośierdźiu twoiemu, śmiem z tąż ſercem odpowiedźieć ći: *Y owſzem Pánie, bo y ſczenięta iedzą z odrobin, ktore padáią z ſtołu Pánow ich.*

16. Nád to z pokornym ſetnikiem cáłym ſercem ſkruſzony, y w tobie ufáiąc mowię: *Pánie, nie ieſtem godźien, ábyś wſzedł do ſercá mego, ále tylko rzeknyi słowem, á będźie zbawiona duſzá moiá.*

 Wykład

Wykład Pienia Sálomonowego, ná kilka textow miſtycznych pierwßego Rozdźiáłu, w ktorym duße po Kommunyi złączoney z Bogiem, miłośći ſpoſob podáie ſie.

Ná wierß pierwßy.

1. NIech mie pocáłuie pocáłowániem uſt ſwoich o BOZE miłośći twoiey wieczney niewyczerpana ſłodkość, Boſtwo ſamo, zupełność miłośći.

2. Mnie mowię, duſzę dźieło uſt ſwoich, ktorego uſtámi przez ſłowo wieczne ſtáłam ſie, w ktorego wargách żyć będę ná wieki.

3. O uſtá święte! uſtá Boſkie! uſtá miodopłynne! uſtá ſłodyczy nieſkończona! uſtá ſtwarzáiące! uſtá ożywiáiące! uſtá nieuſtáiące.

4. Uſtá Oycze, uſtá Słowo, uſtá Duchu, uſtá żywotá, uſtá myśli, uſtá prawdy, uſtá łaſki, uſtá ſpráwiedliwośći, uſtá dobroći, uſtá miłośierdźia, uſtá cnoty y mądrośći, uſtá, przez ktore ſtały ſie rzeczy wſzyſtkie, y bez ktorych nic ſie nie ſtało.

5. Pocáłuy mie ná wieki tym pocáłowániem niewymownych niepoięłych uſt twoich: y te ſame uſtá owe, ktore mi ſtáć ſie kazały, niech rzekną do mnie, iáko Jákub mowił do Syná ſwoiego: *Przyſtąp do mnie, y day mi pocáłowánie Synu moy.* Gen. c. 27.

6. O nayſłodſzy Boże! czylić nie ták wiele rázy cáłuiemy ćię, ile razy w miłośći náſzey zkruſzeni bywamy. ták świádczy Auguſtyn Swięty.

7. Oto przyſtępuię, ażebym ćię pocáłował uſtámi myśli ku tobie wylaney, ową prawdźiwą y niezmierzoną miłośćią, iákiey pragnę, y iákiey mieć nie mogę, bo tę tylko ty ſąm dáć możeſz. Otoż przynamniey przyſtępuię do ćiebie, z pocáłowániem grzeſznice Swiętey, ktora nie przeſtáła cáłowáć nog twoich. *Luc.* 7.

Ná tenże wierß.

1. OTo Pánie upoionym bydź pragnę ſłodkośćią ziednoczenia ſie twoiego.

2. Obym

2. Obym ſie rozpłynął w potok przed tobą, á ſłodkość twoiá ſtáła mi ſie nápoiem, ábym czuł y pił, y iáko niemowlątko pierśiámi mátki ſwoiey naſycony, ćieſzyć ſie godźien był do ćiebie wzdycháiąc, y poznáiąc, że prawdźiwie lepſze ſą pierśi twoie nád wino, pachnięce nád maśći naylepſze.

3. O Boże, ty Oycem ieſteś, y Mátką moią, przed tobą porzucony ieſtem z żywotá. *Pſal.* 21.

4. Od żywotá mátki moiey BOG moy ieſteś ty: nie odſtępuy odemnie, nadźieio moiá od pierśi mátki moiey.

5. O iáko dáleko lepſze ſą pierśi twoie nád wino! nád wino to świátowe gorźkie, wino duſze uſypiáiące, wino grzeſznikow, w ktorym zaſnąłem nędzny, iáko śpiący w pośrodku morzá, y iáko ſnem zmorzony żeglarz rudel upuśćiwſzy.

6. Ubiły mnie myśli moie, złe námiętności moie śmierć przynoſzące, á nie bolałem: ćiągnęły mie pożądliwośći, y wyſtępkow ponęty, á ia nie czułem, kiedyſz ocknę ſie myśląc, y znowu wino znayde.

7. Oto nędzny teraz prawdźiwie znayduię, y w zażywániu Nayświętſzego Ciáłá twego prawdźiwie czuię, że lepſze pierśi twoie nád wino.

8. Pierśi nadźiei, pierśi miłośći, pierśi wiáry, pierśi dobroći twoiey, ná ktorych w prawdźiwym pokoiu odpoczywąm, iáko odkarmiony ná mátce ſwoiey. *Pſal.* 130.

9. O nayſłodſze pierśi Ciáłá y Krwie twoiey, ktoremi żyię y karmię ſie do żywotá wiecznego.

10. Day, áby ten zapach pierśi twoich znioſł, y zniſzczył plugaſtwá wyſtępkow ſercá mego, y ſzáty moie niech czyſte będą pełne woni, ażebym ćię godźien był ſłyſzeć mowiącego w Niebie: *Oto zapách Syná moiego, iáko zapách pola pełnego.* Gen. c. 27.

Ná drugi wierſz.

1. Niech mi będźie oleiem wylanym imię twoie, przechodzącym y przenikáiącym ſkrytośći wnętrzności moich, y śrzodek ſercá mego napawáiącym.

 2. Imię

2. Imię święte przenikaiące y záchowuiące: słodkość duſze, y treść naydroższey y wieczney miłośći.

3. Tego imienia chwáła po wſzyſtkich kreaturách rozſławiona, weſele cáłego świátá, iáko oley wylany niech wpływa w duſzę moię, ażebym mowił: *Namaśćiłeś oleiem głowę moię*. Pſ. 22.

4. O słodkie imię w duſzę moię wlane, o tobie myśleć myśl cáła pragnie, y bez końcá ośiągnąc, y iáko oleiem wylanym obecnośćią imienia twego tuczyć ſie.

5. Ták ćię będę błogosłáwił w żyćiu moim, y w imieniu twoim będę podnośił ręce, iáko treśćią y tłustośćią niech będźie nápełniona duſzá, ażeby o niczym nie myśliła, procz o chwale y słodkośći imienia twego.

6. Niech ſie święći, ô Boże moy! imię święte twoie, niech ſie święći ná wieki.

7. Nic niech nie będźie w myśli moiey, tylko słodkie imię JEZUS, ktorego imię wiekuie przed Słońcem.

8. O naysłodſzy JEZU! ô JEZU, Obraźie Oycá! ô JEZU Synu BOGA żywego! błogosłáwione niech będźie imię Máieſtátu twoiego ná wieki, y niech ſie napełni, iáko oleiem wylanym, Maieſtátem twoim wſzyſtka źiemia. *Pſal.* 21.

9. Ale y wſzyſtkie ſkrytośći woli moiey, imieniu twemu świętemu otwarte, y myśli moie, iáko oley przed tobą wylane, niech ſie odnowią przed tobą, á oleiem imieniá twego niech ſie oczyſzczą, od wſzelkiey zaſtarzałey zmazy, ażeby nazwáć ſie mogły wſzyſtkie myśli moie, młodźiuchne kocháiące ćiebie.

10. Młodźiuchne mowie od imieniá twego obfitośći, rozkwituiące ſie; młodźiuchne proſte, iáko gołembice ſamą imieniá twoiego biáłośćią lśniące ſie; młodźiuchne imieniu twemu nayświętſzemu ná ofiárę oddane.

11. A ták cáła myśl moiá, y wſzyſtkie wnętrznośći ſercá mego, słodkośćią imieniá twego napełnione niech przed tobą wyśpiewáią: Oley wylany &c.

Ná trzeći wierſ.

1. O Mocy wieczna! ô miłośierdźie! ktore żadnego kocháiącego ćiebie nie opuſzczaſz; ô prawdźiwe y iedyne kochánie!

2. O dobroći nád wſzyſtkie dobroći naylepſza! ktora ſzukáiących ćiebie nie oddalaſz.

3. Nie opuſzczay mie nędznego, nie odſtępuy odemnie. *Pſal.* 21.

4. Poćiągniey mie, oto wola moiá, y wſzyſtkie myśli moie wołáią: Zá tobą pobieżymy ná zapách oleykow twoich.

5. Idź, y poſpieſzay, ô duſzo moiá! y nie omieſzkay naſycić ſie ſłodkośćią obfitośći Boſkiey.

6. Oto Oblubieniec twoy, oto Krol twoy w domu ieſt; pokaż ſie Bogu, y wnidź w winnicę łaſk, ktoreći otwiera tá dobroć nieograniczona, tá ſłodkość niewyczerpana.

7. Wnidź w winnicę nayſłodſzey miłośći Boſkiey, zkoſztuy Bogá, y naſyć ſie, w pokorze ſercá mowiąc, w ſobie

bie ſie ćieſząc y ráduiąc: wprowadźił mie Krol w winnicę ſwoię.

8. O winnice wdźięczne! ô winnice pełne! ô winnice niepoięte! iákich áni oko widźiáło, áni ucho ſłyſzáło, áni w ſercu ludzkim pomieśćiło ſie, co ô miłośći moiá nagotowałáś kocháiącym ćiebie.

9. Nie dźiwuię ſie, ô JEZU nayłaſkawſzy, ieżeli rozrzutna przećiwko duſzom náſzym dobroć twoiá, kiedy z obfitośći winnice tey tákim nas częſtuie zdrowiem.

10. A nád to ieſzcze, kiedy przyiaćiołom twoim prawdźiwy BOG dawca dobr, ták hoynie nayſłodſzą Niebieſkiego napoiu uprzeymość obiecałeś: *Nie będę pieł odtąd z tego rodzáiu winá, aż do dnia onego, kiedy ie będę pił z wámi w Kroleſtwie Oycá mego.* Matth. 26.

Ná tegoż wierſu koniec.

1. TE ſą miłośći twoiey winnice, w ktore nas wieczny ſporządźićielu dźiwnym ukochániem twoim wprowadźiłeś: będźiemy ſię radowáć, y ćieſzyć,

ſzyć w tobie, pomniąc ná pierśi twoie nád winem.

2. W tym pierśi twoich wſpomnieniu ſpoczywáiąc duſzá moiá, záſypiá w tobie, upoiona ſłodkośćią.

3. Y ocknąwſzy ſie, znowu rozważa tyle pierśi ile rąn, tyle miłośći, ile bolow.

4. O pierśi rąk! ô pierśi boku! ô pierśi nog! ô pierśi ćiáłá; ô pierśi krwi! ô pierśi odkupienia!

5. O pierśi! przez ktore żyiemy, ruſzamy ſie, y ieſteśmy. O pierśi! przez ktore nąm żywot wieczny wyzſáć pozwolono. O pierśi! ktorych pámiętnym y wdźięcznym godnie ſtáć ſie, nikt zupełnie doſtąpić tego nie może.

6. O naykocháńſzy JEZU! gdyby cáłe życie moie ná ſamym myśleniu o ranách twoich zeſzło mi; wſzákże nicby mi ſłodſzego, nic pożądańſzego, nic záprawdę ſzczęśliwſzego ſtáć ſie nie mogło.

7. Niechże tedy uſtaną myśli, ſpoczną áfekty, odeydą pragnienia, zpodleią rzeczy wſzyſtkie, procz Rąn.

8. Oto myśl moiá ô dobry JEZU! w miłośći Rąn twoich wſzyſtka pragnieniem utkwiona.

9. Wſpomoż ią, y umocnyi mie ſobie, nic bo nie mogę bez ćiebie.

10. Day, ażebym nieuſtannie o Ranách twoich myślił, y przez te przećiw grzechom moim uzbroił ſie. Ktoż bowiem, tylko ſpráwiedliwi kocháią ćie? iáko y ty kochaſz ſpráwiedliwych. Sámo o tym Piſmo świádczy: *Ják dobry Izraelá BOG, tym, ktorzy proſtego ſą ſercá.* Pſal. 72.

Ná wierſz ſzoſty.

1. ALe między temi Niebieſkiemi ćieſzącego ſie duchá rozkoſzámi, rekoliguiąc ſie w ſobie nędzna duſzá moiá, grzechow ſproſnośćiámi ozdobiona, teráźnieyſze y przeſzłe życie ſwoie wzdycháiąc widźi.

2. Y iáko oblubienica, ktora błotem zmazana ieſt, á nieoczyſzczona z niego, wniść do pokoiu oblubieńcá ſwoiego, boi ſie.

3. Ná czarność ſwoię ſkarży ſie przed

przed tobą, lubo wie, iák piękna ieſt w oczách twoich, bo obrazem twoim ieſt, y ręce twoie uczyniły ią, y ſtworzyły: *wie, że twoiá ieſt Pánie, ktory kochaſz duſze.* Sap.

4. Dla czego nie bez przyczyny ufaiąc w miłośierdźiu twoim, kiedy obmytą bydź od ćiebie, żąda wpragniona do ćiebie Bogá; źrzodła żywego, wzdycháiąc śpiewa: *Czarną ieſtem, ále urodźiwą corki Jerozolimſkie, iáko przybytki Cedar, iáko namioty Sálomoná.*

5. O Cedar rozkoſzy świátá tego! iák czárna duſzá ſtáie ſie, lubo pięknąſtworzona ieſt, teraz podobna ſtała ſie prożnośći.

6. Przeto nie dźiw, że do ćiebie; ô Boże, z przybytkow śmiertelnośći tey woła z Prorokiem: *Nie ſtytyſz mnie, że obcowánie moie przedłużone ieſt, mieſzkałem z mieſzkáiącemi w Cedar, długo mieſzkáiącą byłá duſzá moiá.*

7. Przyznawąm Pánie, że długo mieſzkáiąca w grzechách, długo w nieczyſtych myślach, długo w ſtaraniách, y pracách prożnych.

8. Ale pamiętąm, o łaſkáwośći nieograniczona, że niewieśćie kocháiącey ćie wiele, odpuśćiłeś grzechow wiele.

9. Nieſzczęśliwe obcowánie, ktore ták długo przećiągnąłem; dla ktorego ták dáleko od ćiebie oddaliwſzy ſie, w grzechách moich zoſtáię.

Ná wierſz śiodmy.

1. O*To czárną ieſtem*, mowi duſzá, *ále piękną*; Pámiętay, Pánie, ná obraz, ktory ſtworzyłeś; ná Krzyż, ktory dla mnie nośiłeś; ná krew, ktorą zá mnie wylałeś.

2. *Oto! ieżeli chceſz Pánie, możeſz mie oczyśćić.* Luc. c. 5.

3. *Ktoż bo może uczynić czyſtym, z nieczyſtego poczętego naśienia, czyliſz nie ty, ktory ſąm ieſteś?* u Job. w Roz. 11.

4. Tego ſpodźiewáiąc ſie, y boleiąc woła; y do myśli ſercá mego troſkliwych, y ięczących mowi duſzá moiá: *Nie chcieyćie mie uważáć, że śniada ieſtem, bo ogorzałam od Słońcá.*

5. Jeżeli od ſłońcá prożnośći ogorzałam,

rzałam, oto oświeci mie mocą Słońce dobroći.

6. O Słońce ſpráwiedliwośći! Słońce pięknośći, iáſnośći Oycá, zwierćiádło bez zmázy, świátło z świátłá.

7. Ktorego promienie po ſkrytośćiách wnętrznośći ſercá mego cudownie rozpuſzczone, nie gardzą nawiedźić wnętrznego mieſzkánia duſze moiey: wybiel ie, ieżeli śniáde ſą, y wykſztałtuy ie ſobie, ażeby były kiedykolwiek godnemi przybytkámi chwały twoiey.

Ná wierſz ośmy.

1. OTo wyznawąm przed tobą, Krolu Niebá y źiemie, wſzyſtkie niemocy, y wſzyſtko złe duſze moiey, ktory ſąm uzdrowić możeſz te umieráiące wnętrznośći moie. Ty dałeś mi baczność, iáko mátkę duſzy moiey, ktorey nie dałeś inſzym żyiącym rzecząm: rozum tákże y wolą; iáko ſynow baczności, ażeby poſłuſznemi byli tey mátce, ktorey ty ſąm Oycem, y Oblubieńcem, y Pánem ieſteś.

2. Prze-

2. Przeto o Tworco ludzki nie bez przyczyny powiedźiałeś: *Rozum ći dąm, y náuczę ćie w drodze tey, ktorą poydźieſz, y umocnię nád tobą oczy moie.*

3. A potym napominiáiąc: *Nie chcieyćie ſie ſtáwáć iáko koń y muł, ktorzy nie máią rozumu*; iáwnie baczność zá mátkę y świátło duſzy naznaczyłeś, y teyże bráćią, iáko baczności ſynow, z rozumiewánie y wolą, cudowną opatrznośćią przydałeś.

4. Ale coż ztąd? Nie ſtytyſz mnie nędzney duſzy, nieſzczęśliwey corce baczności: *Synowie mátki moiey walczyli przećiwko mnie*; to ieſt, rozum y wola rebellizuiący ſynowie baczności, ſzaleni ſynowie mátki moiey, ſkazą ćiáłá zepſowáni, zmyſłąm bárdźiey, aniželi baczności, bárdźiey ſługom, aniżeli mátce ſtáli ſie poſłuſznemi. O iák ćięſzko walczyli przećiwko mnie!

5. Ale ktoremi orężámi? zkupionemi z ſobą pożądliwośćiámi, ſtrzałámi pragnienia, y iezykámi, o ktorych rzeczono: ſtrzały záoſtrzone z węglámi puſtolzącemi, myſłámi przewrotnemi,

mi, y niezliczonemi inſzemi grzechámi, ktoremim ćie obraźił, ô Boże moy!

6. Ztąd pychá, łakomſtwo, gniew, nieczyſtość, obżarſtwo, nienáwiść, leniſtwo, temi bijąc przećiwko mnie mowili: *Kto podobny beſtyi, álbo kto będźie mogł walczyć z nią.* w Obiáwieniu Roz. 13.

7. Czym wſzyſtkiem zaraźiły winnicę twoię, winnicę cnoty, winnicę zbáwienia, winnicę uczynkow ſpráwiedliwych, á ták mie nędzną poſtáwili ſtrożem w winnicách: Winnice moiey nie ſtrzegłem: ále iáko ſtrzedz mogłem? ſynowie mátki moiey bili przećiwko mnie.

8. O nędzna duſzo moiá, od ſynow mátki twoiey ućiśniona! zá ćie ſłuſznie zawołáć mogę: *Przyiaćiele moi, y bliſci moi, przećiwko mnie zbliżyli ſie, y ſtanęli; á ktorzy przy mnie byli, z daleka ſtanęli, y gwałt czynili, ktorzy ſzukáli duſze moiey.*

9. To wſzyſtko złe duſzy moiey, ô nayłaſkáwſzy Oblubieńcze y Sędźio miłośierny! ô JEZU moy naykochańſzy! przed tobą pokornie, y cáłym ſercem upadáiący ſkładąm. Oto błogosłáwi ćię duſzá moiá, y wſzyſtko, co we mnie ieſt, imię święte twoie. Ty bądź łaſkaw ná wſzyſtkie niepráwośći moie, ty uzdrow wſzyſtkie niemocy moie, ty odkup z zguby duſzę moię, ty ukoronui mnie w miłośierdźiu y zmiłowaniách. w *Pſal.* 102.

10. Ty wieſz, że człowiek prożnośći podobnym ſtał ſie, ty poznałeś ułomność iego; pámiętayże, że y prochem ieſtem. *Człowiek iáko śiáno, dźień iego iáko kwiát roli, ták zakwitnie: álbowiem duch przyidźie w nim, y nie oſtoi ſie,* miłośierdźie záś twoie od wieku, y aż ná wieki.

11. O litośćiwy y miłośierny Pánie, nieſkwapliwy, y bárzo łaſkáwy, nie według grzechow moich czyń, áni wedle nieprávośći moich oddaway mi; ále iáko zmiłuie ſie Oćiec nád ſynámi, ták zmiłuy ſie nádemną.

12. Odpuść, proſzę, bom ćie obraźił; bom winnice moiey nie ſtrzegł: ná

nákarm mnie chlebem żalu, y nápoy day mi we łzách w miárę.

13. O Boże cnot, nawroć ſie, zpoyzryi z Niebá, á nawiedź winnicę tę, y dokończ iey, ktorą zaſzczepiła ręká twoiá, á umocnyi mnie ſobie. *Pſal. 69.*

14. Nie odſtąpię od ćiebie, ożyw mie, á imienia twego będę wzywáć. Pánie Boże cnot nawroć mnie, y pokaż mi oblicze twoie, á zbawion będę.

Ná wierſz dźiewiąty.

1. POkaż mi, ô Oycze wieczny, ktorego kocha duſzá moiá, y day mi widźieć záwſze oczyma duſze moiey tego naypięknieyſzego Oblubieńcá moiego, ná ktorego pátrzáć pragną Aniołowie.

2. Tego niewidomego oczom, niepoiętego rozumowi, tego Báránká bez zmazy, ktorego kocha duſzá moiá.

3. Nayczyſtſzego, nayćierpliwſzego, naymiłośiernieyſzego, naylepſzego, drogę żywotá, y prawdy, źrzodło miłośierdźia y dobroći.

4. Pokaż mi, ażebym ná tego ſamego

pátrzał, tego ſamego kochał; uczyń, ażeby obecność iego nigdy od oczu moich nie niknęła.

5. O Páſterzu dobry! ktory przyſzedłeś ſzukáć owieczek, ktore zginęły były, áni zbawiáć ſpráwiedliwych, ále grzeſznikow. Pokaż mi, gdźie ſie paśieſz, odpowiedź pytáiącemu ſie. Pámiętąm bowię nayćiżſzy Jezu, że Jozef, gdy poſłany był z doliny Hebron do Sychem, ażeby ſzukał bráći, y bydląt, ználeźiony od mężá błądzący w polu, ſpytány, czegoby ſzukał? odpowiedźiał: *Pokaż mi, gdźie ſie paſſą*; ták y ty, ô drogo żywotá, pokaż mi, gdźie ſie paśieſz, ażebym wiedźiał, gdźie ćie mąm ználeść.

6. Spraw, ażebym błądząc w polu tym, długo bez ćiebie nie był, w polu mowię prożnośći świátá tego, y żebym ſie nie zaczął błąkáć zá trzodámi towarzyſzow twoich, towarzyſzow mowię, to ieſt ludźi, y rzeczy tych śmiertelnych, ktorych ſtołownikiem y ztowarzyſzonym dla mnie ſtałeś ſie, iedząc y żyiąc z grzeſznikámi świátá;

 ſpraw,

ſpraw, żebym ſie nie zaczął błąkáć zá trzodami kreátur, ále do ſamey miłośći, iáko pragnę, nigdy nieuſtannie przylgnąc.

7. A iáko mąż ow błądzącego Jozefá náuczył drogi prawdźiwey, ták y ty, naypotężnieyſzy JEZU, o ktorym napiſano u Zacharyáſzá w Roz. 6. *Oto mąż, wſchod imię iego.* Pokaż mi, gdźie ſie paśieſz: y owſzem pokaż mi ráczey ô dobry Jezuśie, gdźie ſie wczaſuieſz w południe; ále iáko w południe, ieżeli wſchodem ieſt imię twoie?

8. Gdźie ieſt, proſzę, ô ſłodkośći moiá! to łoże twoie południowe? o ktore ćie proſzę, żebyś mi ie pokazał. O mądrośći wieczna! iuż rozumiem, iuż mie náuczyłeś, iużeś mi ſie pokazał: oto widzę nagie ćiáło, rozćiągnione rámiona, nákłonioną głowę, nogi naykochańſze, ſrogiemi gozdźiámi do łożka tego przybite; iużeś mi pokazał, ktorego kocha duſzá moiá.

9. O łoże nayświętſze! ô łoże zbawienia! ô łoże Krzyżá! ô łoże prawdźiwie południowe! ná ktore o godźinie ſzoſty zá odkup świátá wſtąpiłeś, y krew twoie ná odpuſzczenie grzechow moich wylałeś.

10. To ſłodkim oraz y gorżkim ſercem rozpámiętywa duſzá moiá, ô miłośniku świátá nayłaſkáwſzy! Widzę, że ná tym ták drogim łożu zaſnąłeś, iáko nápiſano ieſt w Pſal. 3. *Ja ſpałem, y uſpiony ieſtem, y powſtałem, ábowiem Pan przyiął mię.* Przyimi że mię tedy ná to łoże twoie, żeby mi ſłodko było, dla imienia twego wſzyſtko ćierpieć.

11. Oświeć oczy moie, ażebym kiedy nie zaſnął w nocy, áby w onę ſtráſzną godźinę nie rzekł nieprzyiaćiel moy: Przemogłem przećiwko niemu. Wiem bo, że w czułośći moiey ginę, ieżeli ty ták śpiący nie będźieſz mnie ſtrzegł, bo niedoſkonałość moię widźiáły oczy moie.

12. Ty wieſz głupſtwo moie, ty ośiągnąłeś wſzyſtkie wnętrznośći moie, darmo ieſt, ſłońcu przed świátłem wſtawáć.

13. Dla tego nie dáremno do ćie-

bie wołąm z Uczniámi twoiemi, w łodzce owey ztrwożonemi: *Náuczyćielu, giniemy.* Y z Prorokiem wołąm: *Powſtań, czemu zaſypiaſz Pánie? powſtań, y nie oddalay do końcá: powſtań, á wſpomoż mię dla imienia twego, daremnie bo czuię, ieżeli ty nie uſtrzeżeſz.*

ROZDZIAŁ XXII.

O mocy y cenie ofiáry Mſzy, iaka iey potrzebá ieſt, y iáki duſze ſrzodek, y iak drogie á ſkuteczne żywotá wiecznego lekarſtwo.

1. OCzyſzczony przez pokutę umyſł ludzki, y łaſką przez Sákráment Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey umocniony, ma naydrożſze lekarſtwo zbawienia ſwego przez ofiárę, ktorą codźiennie Bogu ofiáruiąc, z Bogiem ſie łączy myślą, y łaſkę ſobie zachowuie nieporownaną ceną dobra ofiárowanego, ktore naydrożſzym ieſt przed Bogiem, zá ktorego ſtawieniem ſie między Bogiem á człowiekiem; BOG czło-

człowiekowi proſzącemu żadną miárą zbawienia odmowić nie może.

2. Tákim, ofiára ieſtMſzy, álbo ofiárowánie Ciáłá y Krwi Syná Bożego; śrzodek ufundowány ná ſłowie y obietnicy Syná Bożego, ktory ieſt Słowem Oycá, ofiárą zbawienia nayſkuteczniey-ſzą. Coż bo drożſzego przed Oycem wiecznym, iáko záſługi Syná iego? wylanie krwi naydrożſzey, nád ktorey ofiáry cenę nic BOGU świętſzego y większego nie może bydź, od człowieká ofiárowáne.

3. Wſzyſtkie ofiáry, ktorych od początku świátá ludźie w używániu mieli, nie były czym inſzym, tylko táiemnicámi, álbo figurámi ofiárowánia Ciáłá y Krwi Syná Bożego. Sámi Pogánie w ſwoich ofiárách prawdźiwey ſzukáli ofiáry, ále nie wiádomośći błąd, złość Szatáná, ſzukáiącym przeſzkodą byłá. Abel, Abráhám, Melchiſedech, y inśi, czyſtą myślą ſtáráli ſie ofiárę czynić BOGU: áni máiąca ná cnotę wzgląd dobroć, nie odebráła im, poznánia śiebie, y cenę tákiey ofiáry uprze-

 dzá-

dźiąc sercem szczerym proszącym pozwoliła w figurách, tym, ktorzy naydroższe Syná iego odkupienie wiárą y nadźieią uprzedźili.

4. Jáko dálcko bárdźiey umysł w szczęśliwośći prawdźiwey wiáry postánowiony, cáłą myśl, y cáłą nadźieię, w zastáwie tákiey ofiáry pokładáć powinien? iáką wiárą tę ofiárę ofiárowáć? o iakie pragnienie do godnego ofiárowánia stáráć sie? iáką miłośćią, tak wielkiey ceny lekarstwo szacowáć, wiedząc że nic godnieyszego, nic zá grzechy násze skutecznieyszego, Bogu Oycu ofiárowáć sie nie może, iáko Syná iego Ciáło y Krew. Ten ieden w niebeśpieczeństwie zostáiącego umysłu srzodek iest, ieżeli pilną myślą rozważony będźie, szczerym pragnieniem będźie pożądany, czystym sercem ofiárowány, doskonałą miłośćią rozpamiętywány,

5. A ieżeli Bog wszystkim, w imię swoie proszącym, każe dáć o co proszą, według Ewángelii świádectwá: *Jeżeli kto prośić was będźie w imię moie, dayćie mu.* Jákoż przez ofiárę Syná swoiego proszącym, zbawienia odmowić może? dla ktorego dostąpienia sam Kápłánem y ofiárą chćiał bydź.

6. Kápłan, gdy ofiárę czyni, imieniem ludu ofiáruiącego ią, poświęca hostyą, y nic więcey zá śiebie, iáko zá wszystkich ofiáruiących, nie czyni przed Bogiem. Dla tego mowi; Modlćie sie, ażeby moiá y wászá ofiára przyiemna stáła sie przed Bogiem. Gdy tedy spráwuie ofiárę Kápłan, á każdy intencyą y myślą też ofiárę z spráwuiącym ią czyni, táki tymże sposobem spráwuie ofiárę, y lekarstwo zbawienia wiecznego duszy gotuie, wiárą záslużuie, miłośćią dostępuie, y ceną ták skuteczney ofiáry nabywa.

7. Oćiec przedwieczny, przez Słowo przedwieczne do śiebie mowiącym, nic nie odmawia. Słowo stáie sie Hostyą, y owszem Hostyá Słowá Oycowskiego naydroższą zastawą Oycá przedwiecznego, przez ktore świát stał sie, y wprzod stanął, anizeli stał sie: nie odmienne, nie ustáiące, nie al-

 teru-

teruiące ſię, ſkuteczne, wieczne, według owych ſłow Pſal. myśli, *Raz mowił Pan:* ktore Słowo Bogu Oycu prawdźiwym ſercem ofiárowáne, ćiągnie Bogá do obowiązku obietnice przez medyácyą Słowá, ktore ćiáłem ſtáie ſię ná ofiárę.

8. Ofiára tedy Ciáłá y Krwi JEZUSA Chryſtuſá, ieſt ná odwrot oddánie zá nię zaſtawu między Bogiem y człowiekiem. To ieſt: Bog ofiárował człowiekowi Syná ſwoiego, z wielkiey miłośći ku niemu: Syn przyiął dźieło ofiárowánia w ćiele ludzkim, według textu Prorockiego: *Ofiárowány ieſt, bo ſam chćiał.* Człowiek tákże ofiáruie Bogu Oycu, Ciáło y Krew Syná iego, czego uczeſtnikiem ieſt w Synu Bożym, przez uczeſtnictwo Ciáłá y Krwi zá chceniem Chryſtuſá ſamego, y władzy daniem ofiárowáć ſię, kiedy rzekł: *To czyńćie ná moię pámiątkę.*

9. Táká ofiára przez wybranego ná to Kápłáná, y według zwyczáiu Kośćiołá ordynowánego należyćie dokończona, ieſt trwáiące záwſze lekarſtwo

duſzy

duſzy ludzkiey. Nád ktorą záſługę, nic duſzy do konferowánia zbawienia nie może bydź ſkutecznieyſzego.

10. Do godnego ofiárowánia, y záſługi doſtąpienia, tego oſobliwie potrzebá. Zupełnego umyſłu przyłożenia do poznánia ták wielkiey ceny ofiáry. Wielkiego pragnienia y nadźiei doſtąpienia łaſki: nieoderwaney miłośći od Chryſtuſá, á przez Chryſtuſá przećiwko Bogu Oycu y Duchowi Swiętemu, w iedności cáłey Nayświętſzey Troycy mocno obroconey. Mocney y przytomney ſobie intencyi ofiárowáć tę ofiárę nayſkutecznieyſzą ná doſyć uczynienie Bogu, y doſtąpienie łaſki.

11. Przed Mſzą niech zbierze umyſł w ſobie wſzyſtkie pobudki miłośći, nadźiei, y pragnienia ofiárowánia Bogu Oycu, zá ofiárę Ciáło y Krew Syná iego. O czym niech myśli y rozważa pilnie, kieruiąc intencyą ofiárowánia zupełnym, y nierozerwánym umyſłem. Niech záś obroći, y prezentuie intencyą ſwoię krotkiemi, á rzetelnemi ſłowy, ktorych przykład niech będźie táki.

Kiero-

Kierowánie myśli z intencyą do Bogá przed Mßą.

1. CO oddąm ći, ô Stworco moy, zá to, że ſtworzyłeś mię?

2. Czym ći ſie wypłacę, ô Odkupićielu moy, zá to, że odkupiłeś mię?

3. Co ći ofiárowáć będę, ô Oświećićielu moy, zá to, że oświećiłeś mię?

4. Co oddąm ći Pánie zá wſzyſtko, co mi dałeś, álbo co ći zá to ofiárowáć będę?

5. Nic nie mąm, coby twego nie było; nic nie znayduię, coby godnego ćiebie było.

6. Bo choćiaſzbym cáły świát ći ofiárował: to áni moie ieſt, áni ćiebie godne: álbowiem wſzelka cena świátá przed oczyma twemi piaſkiem ieſt drobnym, y wſzyſtko złoto zá błoto będźie przed obliczem twoim.

7. Jáko punkt wagi, ták przed tobą okrąg źiemie; y iáko kropla roſy zaranney, ktora ſpada ná źiemię.

8. Coż tedy ofiárowáć ći będę Pánie Boże moy? choćiaſz bowiem niegodny

godny nic nie mąm, coby moim było, álbo coby godnego ćiebie było, ále ty Pánie godźień ieſteś wźiąć, czego ia dáć nie ieſtem godźień. To ieſt, godźień ieſteś wźiąć uwielbienie, chwałę, y cześć.

9. Sámę iednák, y iedyną rzecz mąm, ktora y moiá prawdźiwie, y ćiebie godna prawdźiwie rzec ſie może: to ieſt, naydrożſze Ciáło y Krew Syná twoiego, Páná, y Odkupićielá moiego.

10. To prawdźiwie moie ieſt, bo prawdźiwie ćiebie godne. Moie: bo dla mnie narodzone, bo mnie dane, bo dla mnie ofiárowáne. Ciebie zaś godne, bo iedno, y toż z tobą, y owſzem wſpołiſtotne Boſtwo.

11. To tedy ći ofiárowáć chcę. Przymyi Pánie goráiące pragnienie moie, ktorym ſie udáię do ćiebie. Day, żeby tá ofiára byłá ći wdźięczna; aże niegodna myśl moiá przyſzła do tákiey táiemnice; zaſtąp uczynek ſámą wagą táiemnice; popraw niegodnośći, tak wielkiey ofiáry ceną.

12. A

12. A niech ći będźie dosyć ná zastawie Nayświętszego Ciáłá y Krwi Syná twoiego, bo z śiebie nic mieć nie mogę, áni mąm, coby ći dosyć było.

Iáko trzebá uważáć Mßą, y ßucháć iey

1. SŁucháć Mszy, iest uważáć wszystkie punktá ofiáry; to iest: Modlitwy, Ofiárowánia, Poświęcenia, y Pożywánia.

2. W Ofiárowániu uważa sie Chrystusá człowieczeństwo: w Poświęceniu Bostwo: w Pożywániu oboygá złączenie.

3. Według táiemnice záś: w Ofiárowániu uważa sie Chrystusá żywot: w Poświęceniu, śmierć: w Pożywániu zmartwychwstánie, y chwáła wieczna.

4. Myślą tedy bárdźiey, aniżeli ustámi, modlić sie potrzebá przy Mszy, y samey myśli aplikácya z wiąrą y nabożeństwem złączona, cáłą moc ma w sobie modlitwy.

5. Rozmyśláć tedy, y uważáć káżdą z osobliwa część Mszy, y moc, álbo sku-

bo skuteczność ich myślą do sercá obracáć, z sercá záś do Bogá kierowáć; prawdźiwy, y skuteczny iest sposob, słuchánia pożytecznie Mszy.

ROZDZIAŁ XXIII.

Między srzodkámi umysłu znayduie sie rozmyślánie, iák skuteczny iego iest pożytek, y zbawienne lekarstwo przećiwko zarażie złośći, pokazuie sie, y sposob podáie.

1. NIe pośledni umysłu ludzkiego srzodek iest, prawdźiwe, y pożyteczne rozmyślánie: bo nigdy skuteczniey umysł nie uzdrawia sie, iáko samym sobą.

2. Myślenie iest szkołą prawdy; Rozmyślánie záś, iest istnośćią myślenia. W myśleniu prácuiemy, w rozmyślániu spoczywámy. Myślenie iest wzruszeniem umysłu nieokreślonym; Rozmyślánie, iest określenie myśli do końcá potrzebnego. Myślenie, iest wolność uważania w umyśle rzeczy, iákiey

iákiey lubo do dobrego, lubo do złego końcá, bez naznaczonego terminu od woli do tego niekierowáney: Rozmyślanie, ieſt uważanie z ſkutkiem rzeczy, do dobrego końcá naznaczoney y obroconey. Zkąd myślenie formuie y otwiera wątpliwość do rezolwowánia; Rozmyślánie ſtanowi y konkluduie rzeczy dobrey pewność. Rozmyślánie tedy ieſt obiáśnieniem rzeczy, w myśli mianey poznánia, kochánia, y doſtąpienia naywyżſzego dobra. Zkąd rodźi ſie intencya, z intencyey záſługa, z záſługi doſtąpienie zbawienia duſze.

3. Rozmyślánie záś zabawia ſie około Bogá, álbo śiebie ſamego.

4. Z poznánia śiebie ſamego, poſtępuie człowiek do uważánia y poznánia Bogá; z poznánia do miłośći; z miłośći do ziednoczenia ſie; z ziednoczenia do żywotá. Człowieká tedy naypierwey tákim ſpoſobem uważáć potrzebá.

Pozná-

Poznánie śiebie ſamego.

1. CZłowiek dwoiáki ieſt: z ćiáłá, y duſze: z támtego śmiertelny, z tey wieczny.

2. Był, y nie był, nim ſie urodźił. Był w rozumie Oycá, w mocy Syná, w śile Duchá S. Nie był w ćiele, iáko y świát nie był, nim od Bogá ſtworzony ieſt, bo y on ćiáło máiącym ieſt, iáko y człowiek. A iáko był y nie był, nim ſie urodźił; ták będźie, y nie będźie, iák umrze. Nie będźie wprawdźie do czáſu dokończenia nátury, y w proch ſie obroći; ále będźie po dokończeniu dni, w duſzy ſwoiey nieśmiertelny, y z ćiáłem do chwały powſtánie.

3. Ztąd uważaymy, iák ſie wiele rożni kondycya człowieká śmiertelnego, od kondycyey człowieká wiecznego. Człowiek śmiertelny rodźi ſie do śmierći: człowiek wieczny rodźi ſie do żywotá. Człowiek śmiertelny, álbo ćiáło máiący; ćiáło bierze od człowieká śmiertelnego, dla tego ieſt

 śmier-

śmiertelne: człowiek nieśmiertelny bierze duszę od Bogá wiecznego, dla tego iest wieczna. Człowiek z ćiáłá złożony, z máteryi śmiertelney, to iest, z pulchnośći humoru rodzącego, bierze ćiáło: człowiek wieczny, z świátłá rozumu wiecznego duszę bierze nieśmiertelną, dla tego iest wieczny.

4. Pátrzaymysz tedy, iákie rzeczy kochamy, á iákie zaniedbywamy. Kochamy krotkość, niedbamy o wieczność; kochamy to, co nie iest trwałego, co iest skaźitelnego, co sie może zgubić, y o czym zápomnieć; nie dbamy o nieskaźitelne, nieustáiące, y stracić sie nie mogącę: kochamy przeminienie sie ćienia, nie dbamy o ustáwiczność świátłá. Co widząc, muśi zawołáć Prorok: *Synowie ludzcy, dokądże ćięszkiego sercá? czemu kochaćie prożność, y szukaćie kłamstwá?*

5. Zyćie nász̀e czásem sie mierzy, ktory bárzo chyży iest, áni zatrzymáć sie może. Czás obroty Niebios stánowią, ktore barzo prętkie są: dla tego áni czás nász zwáć sie może, lubo Seneká

Seneká twierdźi, że wszystkie rzeczy cudze są, czás tylko nász iest. Nász, ieżeli go myślą z wiecznośćią łączymy. Cudzy, ieżeli go odłączamy przez rzeczy skaźitelne od źrzodłá nieustáiącego czásu, ktorym iest Bog. W ten czas, nie nász czás będźie, ále czás prześćia nieodwroconego: czás ludzki, nie nász, ále cudzy czás szczęśćia omyláiącego, czás chćiwośći, czás przećiwnośći, czás zprzećiwiánia sie, czás dworow, czás kłamstwá, czás żyćiá przemijáiącego, czás rozerwánia myśli, czás skażenia ćiáłá, czás teczenia sie, czás nieprzyiaćioł, czás námiętnośći, czás ustáwicznego pielgrzymowánia do śmierći, czás ná koniec rozsypánia sie w proch. Przeto ták lepiey odmienić muszę Seneki słowá, y mowię: *Wszystko cudze iest, Bog tylko nász iest.*

6. Bog tylko nász iest: bo wieczność nászá w nim iest, do ktorego nąm powrocić potrzebá, w ktorym wiecznie żyć. Zá ktorego sprawą y darem, wźiąć

wźiąć trzebá ná ſie ſzatę wiecznośći náſzey, á złożyć doczęſną y ſkáźitelną, ktorey zażywánie ták krotkie ieſt, y przemijáiące, ták podległe zmazom y zepſowániu, że nie godna ieſt rzecz, ábyśmy choć moment myśli náſzey ná to łożyli, co iáko ćień przemija.

7. Poznawſzy tedy tym ſpoſobem upłynność, y ſkáźitelną krotkość z ćiáłá złożoney nátury w człowieku; konkludowáć trzeba, że tu powinniſmy ſie wiecznym zaczynáć ſtawáć człowiekiem, y w złączeniu wiecznego żywotá z Bogiem żyć, odmieniáiąc człowieká wedle ćiáłá, w człowieká wedle duſze; boiáźń śmierći w pragnienie żyćia; nieſzczęśćia nátury, w zażywánie Bogá: utrapienia śmiertelnośći w poćiechy wiecznośći; cáłego ná koniec człowieká w ſamego Bogá; owe záwſze Doktorá słowá z ſercá do BOGA mowiąc: To od ćiebie nie bez wielkiey mądrośći Chryſte poſtánowione ieſt, ażeby rzeczy wſzyſtkie tego żywotá nie pewne y nie ſtałe były: to ieſt, ábyśmy rzeczy ſtałych y mocnych miłośćią y pragnieniem rozgorzeli ſie, y obraz ten, ktory od ćiebie z Niebá wźięliśmy, uczyliśmy ſie czyſty y cáły zachowáć.

Poznánie Bogá.

1. JEden, Troiáki, y Niepoięty Bog. Jeden przez świátło nátury, iáko Stworcá od ſtworzenia. Troiáki od Odkupićielá, przez odkupienie y wiádomość daną Troycy. Wſzyſtek niepoięty przez náukę od Duchá S. z nátury, náuki, y obiáwienia poznáie ſie.

2. Naypierwey człowiek po ſtworzeniu od Bogá náuczony w ráiu o náturze ſwoiey, zkądby był, widźiał, bo Stworcę obaczył, dobrego y złego wiádomość wźiął, ofiárę poſtánowił: ktore Synom, że Bog ieſt, oznaymił, ktore go záraz Káin y Abel ofiárámi ſwemi przyznali; y ze Bog y Stworca ich był, z domniemania nátury, y wiádomośći obiáwienia, żadną miárą nie wątpili.

3. Pierwſzy ſkutek poznánia Bogá, y prawdźiwego Stworce w ludźiách, byłá

była boiaźń. Bo nie mogliby śie byli bać go, gdyby nie wiedźieli byli o nim, że iest. Adam ućiekáiąc od drzewá zakazanego, do Bogá bał śie przystąpić. Káin po Brátoboystwie przeklęty od Bogá, ućiekáiąc po świećie, strá-chem przerażony, gniew Bogá obecne-go usłyszał, y dla tego bał śie, bo że Bog prawdźiwy był, wiedźiał. Bu-downiczych wieży Bábel, przytomno-śćią swoią Bog tákim strάchem zmie-szał, że niewyrozumianą ięzykow ro-żnośćią sami sobie przeszkodą byli.

4. Ale nie tylko pierwszym stwo-rzonym ludźiom złym zarownie y do-brym Bog bytność swoię obiáwił, ále y następuiących wiekow pierwszym Pátryarchom, Mężom Swiętym, przez śiebie samego dał śie poznáć. Do No-ego mowił, y zbudowánie Arki zlećił mu, w ktoreyby śie świátá zbawienie zachowáło. Abráhám ták doskonale Bogá poznáć, y wiádomość mieć za-służył, y z prawdźiwego poznánia tá-kiey Bogá miłośći dostąpił, że rozka-zuiącemu Bogu, áby mu syná ná ofiá-rę dał,

rę dał, nie wymowił śie. Tákowe posłuszeństwo świádkiem było pozná-nia y wiádomośći prawdźiwey BOGA: ták wiádoma wdźięczność Bogá prze-ćiwko człowiekowi ztąd stáłá śie, że Syná wiecznego z pokolenia Abráhá-mowego ćiáłem odźianego, Oćiec przedwieczny ná zbawienie ludzkiego narodu ná ofiárę obiecał, á potym o-bietnicę zpełnił.

5. Nie sama tedy ślepa wiára; ál-bo nátury tylko o Stworcy swoim do-mniemánie, ále oczywista wiádomość Oycow nászych nas náuczyła, że Bog iest żywy y prawdźiwy Stworca wszy-stkich rzeczy, widomych, y niewido-mych. W ktorego Oycowie naśi nie tylko wierzyli, ále dowodnie wiedźie-li, że Bog, Pan y Stworca ich. Dla tego naymędrśi z Prorokow nigdy nie mowili o Bogu przez wiárę, ále przez wiádomość prawdźiwą; iáko Sálomon mowi tákim textē w Księdze Mądrośći: *Prożni bowiem są wszyscy ludźie, w kto-rych niemasz wiádomośći Bogá.* Nie mo-wi, wiára, ále wiádomość świadek wier-ny pe-

ny pewnośći, y niewątpliwego poznánia. Ták y Job tymże sposobem świadczy w Księdze swoiey, gdy mowi: *Wiem, że Odkupićiel moy żyie.* Nie mowi, wierzę, ále wiem, bo o Bogu doskonałą wiádomość miał, z ktorym gadał, y ktoremu sie y wolą swoię z táką ćierpliwośćią poddał.

6. Wiedźiał procz tego o BOGU y Moyżesz, z ktorym, iák świadczy Pismo Swięte, usta w usta mowił, ktory lud wybrany, ná roskazánie Bogá, wyprowadźił z Egiptu, przykazánia Boże wźiął ná tablicách, y ták wielą cudámi żywił tenże lud przez bezdrożne mieysca y puszcze przechodzący. Co wszystko stáło sie ná fundamenćie obietnice Boskiey, áby y źiemia obiecana utwierdzona byłá, w ktorey narodzenie Syná Bożego, Messyasza prawdźiwego, y Odkupićielá nászego, stáć sie miáło; y wypełnił, co Bog obiecał był Abráhámowi z pokolenia iego.

7. Ktora prawdźiwa Oycow od pierwszego człowieká zaczęta o prawdźiwym Bogu wiádomość, przez nieustáiącą tradycyą, y následuiące o Bogu oznaymienie, y dźieła iego cudowne y niepoięte aż do przyiśćia JEZUSA Chrystusá, wiernego świádka o Oycu, y Oycá o Synu, záwsze była znáioma Mężom Swiętym, y godnym wiádomośći Bogá.

8. Odkupićiel zás narodu ludzkiego Chrystus, Syn Bogá w ćiele, z woli Oycá biorąc ná sie ćiáło ludzkie, sąm świádectwo dał o Oycu, iáko świádczy Ewangelia ná wielu mieyscách, o mowiącym Chrystuśie: *Zaden nie zna Oycá, tylko Syn.* Y Oćiec o Synu dał świádectwo: *Ten iest Syn moy kochány, w ktorym mi sie dobrze upodobało, tego słuchayćie.* Tenże y o Duchu Swiętym świadczy: *Jeżeli kto nie odrodźi sie z wody y Duchá Swiętego, zbawion bydź nie może.* O cáłey zás Boskiey Troycy nierozdźielney y wspołrodney, náuczał nas przez Apostołow, do ktorych ták mowił, posyłaiąc ich ná świát: *Idźćie, náuczáiąc y krzcząc ich w imię Oycá, y Syná, y Duchá Swiętego.*

 9. Po-

9. Poznawszy tedy przez ták oczywistą wiádomość nie tylko wiárę Troiákiego á Jednego Bogá; poznawszy Odkupićielá Chrystusá JEZUSA, y Duchá Swiętego; poznawszy drogę zbawienia wiecznego; poznawszy naywyższą cenę, naydroższey śmierći y męki Syná Boskiego, coż zostáie czynić? tylko mocno wierzáć, nieustannie kocháć, niewątpliwie spodźiewáć sie, uczynkámi Przykazanie Boże wypełniáć, miłośćią bliźniego miłość przećiwko Bogu świadczyć. Poznawszy záś śiebie sámego kondycyą; wszystkie rzeczy żyćia tego zá prożne y przemijáiące mieć; chetnie ich dla BOGA wyrzec sie, sámych wiecznych prágnąc; zásługi Odkupićielá, zá iedyne człowieká dobro, y cenę statecznie rozumieć; w myśleniu ustawicznym rąn y męki iego, wszelką słodkość, y prágnienie pokłádáć, w tym sie sámym ćieszyć, w tym nadźieie mieć, w tym beśpiecznie grzechu szkody łzámi nászemi obmywáć, o tym nieustannie rozmyśláć. Tá sáma prawdźiwa wszystkich

stkich umysłu nászego srzodkow niech będźie istność.

Wykład Rozmyślánia ná Paćierz.

OYcze, Stworco świáta y żywotá, przez sie, bez początku.

Náß, przez Syná ná początku: nász miłośćią przez Duchá Swiętego, bez końcá, ktory nas wszystkich miłośćią, żywotem, y zbawieniem iesteś.

Ktory iesteś, byłeś, y będźiesz przez wieki ná wieki, bez końcá, y wszyscy w tobie żyć będźiemy.

W Niebie: gdźie záwsze nieskończonym byłeś, wprzod nim co stáło sie, sąm Bogiem y Pánem wszystkiego.

Swięć sie wielkim wielbieniem, cnotą, chwałą, od wszystkiego stworzenia, y odemnie nędznego grzesznıká.

Imię twoie święte, niewymowne, straszne, iákie czczili dawni Oycowie, ktorymeś ie obiáwił, w prostoćie, ufnośći, y cnoćie wielkiey.

Przyidź Krolestwo twoie. Krolestwo wszystkich wiekow, Krolestwo żywotá, y

tá, y ſzczęśliwośći wieczney w Chryſtuśie JEZUSIE, Pánu náſzym, ktorego krwią wybawieni ieſteśmy do żywotá wiecznego. Tego Kroleſtwá prágnę: iáko ielen pragnie do źrzodeł wod, ták pragnie duſzá moiá do ćiebie Boże, kiedyſz przyidę y pokaże ſię? Wyrzekąm ſię świátá ſtatecznie, y ochotnie, y żyćia tego, ażebym tylko Chryſtusá w chwale był godźien widźieć.

Bądź wola twoiá, ktora lepſza ieſt nád wſzyſtkie dobra, ktore zmyſł poiąć może. Mowię: bądź wola twoiá tákim ſercem, iákim Chryſtus rzekł: *Nie iáko ia chcę, ále iáko ty chceſz*: kiedy ći ſie ſtał posłuſznym aż do śmierći. Y cokolwiek kreátur ieſt ná Niebie y ná źiemi, to wſzyſtko zemną iáko naygoręcey niech pragnie, nic bárdźiey niechcieć iáko woli twoiey.

Chlebá náſzego powſzedniego day nąm, bo od ćiebie wſzyſtkie rzeczy czekáią, ażebyś im dał pokarm. Szczęśliwſza ieſt rzecz wierzáć opatrznośći twoiey, aniżeli

náſzey, nic bo nie maſz zápomnionego przed tobą.

Day nąm dźiś. Jutro bo nie ieſt náſze. Dni náſze iáko páięczyna. Jutra nie pragnę. Zyczę ſobie rozwiązáć ſie z ćiáłá, á bydź z Chryſtuſem, bo lepſzy ieſt dźień ieden w śieniách twoich nád tyśiąc.

Y odpuść nąm winy náſze. Bo ty poznałeś ułomność náſzę, poniewaź nieuſpráwiedliwi ſie w obecnośći twoiey wſzelki żyiący, álbowiem ty ſąm ieſteś, ktory grzechy odpuſzczaſz. Bo prawdźiwie żáłuię, żem ćię obráźił, á choćiaſz zgrzeſzemy, twoiemi ieſteśmy.

Jáko y my odpuſzczámy winowaycom náſzym. Zaden bo mię nie obráźił, tylko ktory ćiebie. Ani ſąm wiem, czyli miłośći twoiey álbo nienawiśći godźien ieſtem.

Y nie wwodź nas w pokusy. W rękách bowiem twoich droga człowieká, bo ia duchá mego niewiem. Przeto odprowadź mię Pánie ná drogę proſtą, á odwroć mię od drogi złey, od pychy ćiáłá, y pożądliwośći oczu, ażebym

żebym nic nie kochał procz ćiebie, ktory ieſteś ſąm naywyżſze dobro.

Ale nas zbaw od złego. Nie co ia rozumiem, ále ktore ty wieſz, że ieſt złe moie. W rękách bo twoich loſy moie ſą. Tobie porzucony ieſtem od urodzenia. Bogiem moim ieſteś ty, bo dobr moich nie potrzebuieſz. Aniołom twoim roſkazałeś o mnie, áby mię ſtrzegli ná wſzyſtkich drogách moich, bo po żmii y bázylizku chodźić będę, y zdepcę lwa y ſmoka, álbowiem ty ieſteś Pánie nadźieia moiá.
Amen.



THEOMUSA

ALBO

NAVKA WIARY CHRYSTUSOWEY,

Polſkim Wierßem

OPISANA

Od tegoż

AUTHORA.



SŁowá Doktorow Swiętych ſą iáko ośćienie, álbo goźdźie wyſoko wbite, ktore z rady Miſtrzow Kośćiołá Swiętego podane ſą od iednego Páſterza Naywyżſzego. Nád to ſynu moy więcey ſie nie baday. Bogá ſie boy, á ſtrzeż Przykazánia iego: Ná tym álbowiem záwiſſ wſzelki człowiek.



SEkret żyćia wiecznego, świátło rozumowi
Rozumnemu prawdźiwą wiárę człowiekowi,
Własne ná śmierć lekarſtwo, ſpoſob do zbáwienia,
Drogi kleynot umyſłu, náukę wierzenia.
O Bogu śpiewáć będę, káżdą zá igraſzkę
Dziećinną mąm náukę przy tey, y zá fraſzkę,
Bog rozumu cel, zá tym iemu poſłuſzeńſtwo,
To ieſt mądrość prawdźiwa, oſtatek błażeńſtwo.
Y przeto ſie nie wſtydzę z Muzą zá Ołtarzē
Pośiedźieć, y o Bogu ſtáć ſie Bákálarzē,
Bo zda mi ſie przed Bogiem prożno bydź Junakiem,
Bym był y Bohatyrem, przed nim chcę żyć żákiem.
Duchu Swięty náuko, świátło y rozumie,
Ktoż co poymie bez ćiebie, y kto ćię zrozumie;
Troiſtego w iednośći, kto godnie uczyni
Co każeſz? bez pomocy twey ktoż nie záwini?
Więc Wiáry y poſtępkow o Miſtrzu iedyny:
Spraw rozum, y ſąm kieruy wſzytkie náſze czyny.

Bądź duſzy Helikonu wiecznego ſtrumieniem,
Ogniem ſercá, y piora ślepego promieniē.

I.

BOG, y iego dobroć, początkiem wſzyſtkiego.

NIc nie było przed wieki, tylko BOG iedyny,
Wſzyſtko co ieſt, to z iego dobroći przyczyny, (*tworzył,*
Ten wſzyſtkiemu czás, żywot, y świátło o-
Niebo, ziemię, Anioły, y człowieká ſtworzył.

II.

Zawdźięczenie Tworcy wierzyć w niego.

Jeśli ſtworcy ſwoiemu człowiek wdźięczność winien,
Tedy go znáć zá Bogá, y kocháć powinien,
Znáć go zmyſłem nie może, ni rozumem zmierzyć.
Więc co rozum nie poymie, to powinien wierzyć.

III. Fun-

III.

Fundament zupełny wiáry Przenayświętſza Troycá.

Bog ſwe we trzech Oſobách Boſtwo w iedno zgodźił, (*zrodźił;*
Wieczny Oćiec, wiecznego Syná, wiecznie
Z tych dwoch wſpolney miłośći Swięty Duch wynika, (*myka.*
Y w tym ſie cáłey Wiáry fundament zá-

IV.

Wyrażenie táiemnice y rownośći Troyce.

Są trzy Boſkie Oſoby w zárowney Jednośći,
W Boſtwie, czáśie, y mocy, nie máiąc rożnośći:
Y ták ſobie we wſzyſtkim w záiemnie podobni, (*oſobni.*
Trzey wraz ſą iednym Bogiem weſpoł, nie

V.

Troyca S. nigdy nie byłá nie rowna.

Jeżeli ćię to gorſzy, że ten co pochodźi
Od kogo, ma bydź młodſzym, niz ten co go rodźi,

 Wiedz,

Wiedz, że w wiecznym umyśle czáſu áni miáry
Nie było, y Bog nie był młody, áni ſtáry.

V I.

Zawrot oſob y Boſtwá niepoiętość.

Toć dość, poiąć, że Oćiec, y Syn, y Duch Swięty, (niepoięty,
Z Duchem, Oycem, y Synem, ieſt BOG
O więcey ſie nie baday, ále wierz koniecznie,
Ze w Troycy iednoroden ny, ieśli chceſz żyć wiecznie.

VII.

Stworzenie człowieká, y żywotá wiecznego ſtrácenie.

Ten Bog w Troycy iedyny ſtworzył nas z niczego,
Ten nas Boſtwá uczynił obrazem ſwoiego,
Wieczny nam żywot nádał, ále człek zwiedźiony
Od węża, żywot ſtráćił zá grzech popełniony.

VIII.

Miłośierdźie Bogá, y Odkupićielá opátrzność.

Więc co człowiek zepſował, to Bog chcąc naprawić, (wić
Y człeká z ſwey dobroći od śmierći wyba-
W Synu wiecznym, wźiąć ná ſie pragnął ludzkie ćiáło,
Aby ſie zá grzech ludzki przez Bogá dość ſtáło.

IX.

Odrodzenie, álbo ożywienie żywotá, przez Syná Bożego w ćiele.

Bo któż z nas grzechem zmarły mogł to był naprawić,
Człek człeká nie mogł chyba Bogiem będąc zbáwić,
Trzebá było Adamem ſtáć ſie Bogu nowym,
Y odrodźić człowieká w ćiele Jezuſowym.

X.

Przez Słowo zbáwienie, Słowo záś ieſt Syn Boży.

Rzeknieſz pono, áza BOG nie mogł ſwego ludu (du?
Jednym ſłowem wybawić bez tákiego tru-

Ták

Ták ieſt; tylko z uczonym rozmow ſie Rábinem,
Jeżeli Boſkie Słowo nie ieſt Boſkim Synem.

XI.

Słowá Bożego od ludzkiego rożność y wieczność.

Náſze ſłowo ieſt to nic, y z wiátrem ginące,
Lecz wiecznego umyſłu, ieſt wiecznie żyiące;
Duch záś Swięty ieſt mocą umyſłu y ſłowá,
Przez tego ſie poczęła w ćiele Boſká mowá.

XII.

Słowem ſtworzenie, Słowem też wybawienie człowieká.

Słowem wiecznym od Bogá człowiek był ſtworzony,
Słowem wiecznym muśiał też ſtáć ſie odkupiony,
Słowem wiecznym ieſt Bog Syn umyſłu wiecznego,
Y toż ieſt ćiáło Syná, co moc Słowá tego.

XIII.

Słowo zgodne z Oycem, ćiáło ná ſie bierze, bydź zá nas ofiárą.

Więc Bog Syn, co z Oycowſką myślą żadną miárą
Nie ieſt rożny, chćiał zá nas Oycu być ofiárą,
Y Boſtwo z człowieczeńſtwem przez śmierć ſwą pogodźić,
Y ná to ſie człowiekiem zezwolił urodźić.

XIV.

Upadek Aniołow Syná Bożego nieuznáiących.

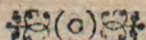
Ztąd od wiekow przeklęći oni Aniołowie
Zazdroſzcząc, iże ludzcy godni ſą synowie
W ćiele Bogá, chwáły mu z pychy nie oddáli,
Y w wieczną odchłań zá to z Niebá poſpadáli.

XV.

Proroctwá y Figury w ćiele Słowá przyſzłego.

Bog záś wieczny, chcąc Syná ſwoiego wćielenie
Vwielbić, y obwieśćić świátu odkupienie,
Przez Proroki ogłáſzał święte obietnice,
Y kazał go przez ſkryte chwálić taiemnice.

XVI.



XVI.

Izáák, Báránek, Wąż.

Co znáczył on Izáák, ná ofiárę dány?
Co Báránek zábity, y niepokáláney?
Y ná puszczy gdy Wężá podnieść Bog roskázał?
Wiszącego ná Krzyżu Syná znák ukázał.

XVII.

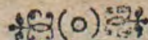
Oycow SS. o przyszłym Messyászu wiára tá, ktora y nászá, iuż o wćielonym.

Wszyscy zdáwna co Bogá prawdźiwego ználi,
Z wiárą Syná Bożego przyiśćiá wyglądáli,
Wiedząc, że miał przyiść ná świát w náturze człowieczy, (czy.
To wierzyli w nadźiei, co my teraz w rze-

XVIII.

Jezus, y iego Národzenie, przez Anioła opowiedźiáne, y Poczęćie przez Duchá Swiętego.

Wierzemy, że Zbawićiel Chrystus obiecány
Od Aniołá Márycy Pánnie zwiástowány,
W iey żywoćie przez Duchá poczęty Swiętego, (ßego.
Ná świát sie dla zbawienia národźił ná-



XIX.

Nieodmienność Bostwá przez Wćielenie.

Tenże Bog Syn, co z Oycá przed wieki zrodzony, (ßony,
Nie stał sie przez to większy, áni umniey-
Ale iáki był záwsze Bog, y teraz táki,
Z człowieczeństwem y Bostwem pospołu iednáki.

XX.

Bog zstąpił ná źiemię z samey tylko dobroći.

Wierzemy, że nie przeto zstąpił do nas z Niebá,
Aby mu tego było samemu potrzebá,
Lecz áby nas odkupił będąc umęczony, (ny.
Z samey szczerey miłośći, y nieprzymuszo-

XXI.

Przez Wćielenie żadnego w Troycy niemász rozdźielenia.

Przez to záś iego ná tym świećie sie rodzenie, (czenie;
Nie było w Troycy Boskiey żadne rozłą-

Bo Bog rowno przytomny ná ziemi y w Niebie, (śiebie.
Zewſząd ziemię y Niebo, w garśći ma u

XXII.

Bog wſzędźie iednotoż.

Bog mieyscem, áni czáſem, nie ieſt ták rozdźielny, (śmiertelny,
Jáko człowiek ſpłodzony, w ſczupłośći
Choć ſie chćiał ſtáć człowiekiem, y rodźić w uboſtwie, (Boſtwie.
Záwſze Pánem był świátá doſkonáłym w

XXIII.

Czemu ſie JEZUS ubogim narodźił?

Y przeto żadnych bogáctw tu nie potrzebował, (tował,
Bo ſie zyſkiem duſz náſzych ſamym konten-
Y po to ná świát zſtąpił, nie po czći, ni złotá,
Bo u Bogá ieſt ſkarbem ſama tylko cnotá.

XXIV.

Szukáć przyſzedł duſz, nie bogáctw.

Tey żeby nas náuczył, y przykład zoſtáwił,
Ludźiom cnoty, y przez nię godnych Niebá ſpráwił,

Y áby

Y áby nas Boſkimi z ſwym ćiáłem synámi
W Niebo przenioſł, rodźić ſie chćiał, y umrzeć z námi.

XXV.

Národzenie JEZUSA, y obietnic o nim wykonánie.

Ten ſie z Pánny národźił, grzechem nie zmazány, (zány,
By práwu dość uczynił, chćiał bydź obrze-
Wziął ná ſie imię JEZVS, y Proroctwá ſpełnił,
Nie znioſł práwá ſtárego, ále go dopełnił.

XXVI.

Náuká żyćia, y Chrzeſt poſtanowiony.

Zyiąc przez lat trzydźieśći y trzy między námi, (mi,
Znáć Bogá ludźi uczył, wiárą, poſtępká-
Ná znák wiáry, chćiał człeká mieć wodą chrzczonego,
W Imię Oycá, y Syná, y Duchá Swiętego.

XXVII.

Swiádectwo Oycá o Synu po Chrzćie.

Y przeto

Y przeto ſąm był chrzczony, przez Jáná w Jordánie, (dánie
Y w ten czás wźiął od Oycá to świádectwá
Przez głos z Niebá ſłynący: To moy Syn kocháný, (ny.
Ten mi ſie upodobał, ten ma bydź ſłuchá-

XXVIII.

Moc y potrzebá Chrztu do zbáwienia.

Ztąd wierzemy, że Chrzeſt ieſt charákter zbáwienia,
Ná duſzy, y ná ćiele, Boſkiego Imienia.
Ztąd znák wiáry, ktorąśmy Troycy Swiętey winni, (powinni.
Przez Chrzeſt święty ná ſobie miećieśmy

XXIX.

Apoſtołow poſtánowienie.

Tenże JEZVS, Syn Boży, wybrał Kośćioł nowy, (wy,
Z Apoſtołow dwunáſtu, tych náuczył ſło-
Y Cudámi utwierdźił, áby náuczáli
Swiát wiáry, y Jezusá Bogiem wyznawáli.

XXX.

Ciáłá Páńſkiego poſtánowienie.

Ták

Ták ſkoro świát náuczył w poſtępkách y wierze; (czerze,
Vśiádſzy do oſtátniey z Vczniámi Wie-
Ciáło nąm y Krew ſwoię dał w Chlebie y w Winie, (nie zginie.
Ktore godnie przyimuiąc, nikt wiecznie

XXXI.

Wiára o Ciele Páńſkim iáka?

Przeto wierzem, że Jezus ten záwarty w Chlebie (w Niebie:
Jeſt prawdźiwy Bog w ćiele, co śiedźi y
Y choćiaſz pod cząstkámi chlebá oſobnego
W nas wſzystkich ieden wchodźi, choć cáły w káżdego.

XXXII.

Bogu nic niepodobnego.

Ani temu daremnie dźiwowáć ſie mamy,
Jeśli iego wſzechmocność doſkonałą znamy, (bne,
Ktory wſzystko nápełnia, wſzystko mu ſpoſo-
Y wſzelkie ſłowo iego nie ieſt niepodobne.

XXXIII.

Męká Chryſtusá zá nas.

Wierzym,

Wierzym, że od Iudášá Vczniá był przedány, (ny,
Iáko mowił, poiman, y ná śmierć wydá-
Przez śmierć, męki, y rány, Proroctwá wykonał, (skonał.
Y przybity ná Krzyżu, Człowiek, nie Bog

XXXIV.

Co zá potrzebá byłá, áby Syn Boży ućierpiał w Ciele?

Ale ieśli ćię umysł uwodzi zdumiány,
Abyś myślał, czemu Bog ták ukrzyżowány
Vmarł? y czemu Ciáło iego bez ćierpienia
Nie miáło spráwić skutku tákiegoż zbáwienia?

XXXV.

Ciáło było przyczyną śmierći.

Wiedz, że sie ćiáło Bogu przez grzech zprzećiwiło,
Ciáło duszę w śmierć wieczną przez swą złość wpráwiło;
Trzebá było, áby taż śmierć, ktora sie wdarłá (umárłá.
W duszę z ćiáłá, z ćiáłem też człowieczym

XXXVI.

XXXVI.

Przez ćiáło śmierć znieść było potrzebá.

Smierć umorzyć, iest to iey umorzyć przyczynę, (nę:
Przyczyną iey iest ćiáło, ią wźięło zá wi-
Przeto, kto chćiał śmierć, muśiał ćiáło wprzod umorzyć, (rzyć.
Bo inaczey nąm żywot nie mogł sie otwo-

XXXVII.

Przez ktorą osobę śmierć znieśiona bydź miáłá?

Lecz że miáło to ćiáło bydź niepokaláne,
Y grzechem pierworodnym z śiebie nie zmazáne: (stawić,
Toć w tákim chybá Bog Syn Ciele mogł sie
Co by w nim śmierć zwyćiężyć mogł, y nas wybáwić.

XXXVIII.

Zbáwić nie mogł, tylko Bog y Człowiek oraz.

Bo było Zbawićielem trzebá bydź tákiemu,
Co by rowny bydź mocą mogł Stworcy sámemu:

Bo to

Bo to rowna rzecz ſtworzyć, iák zbawić ſtworzenie, (wienie.
Jáki ſtworzyć, táki mogł tylko dáć zba-

XXXIX.

Stworzenie śmierći nie mogło oddalić od ſtworzenia.

Więc ſtworzenie wybáwić chyba nieſtworzony (Bog wćielony,
Mogł człowiek, á tym tylko mogł bydź
Ktory w ćiele ćieleſne mogł umorzyć złośći,
Bo z ſtworzonych nikt nie mogł mieć tey wſzechmocnośći.

XL.

Zapłá:a odkupu ſąm tylko Syn Boży mogł bydź.

Nie mogł Oycá chyba Syn przeiednáć z grzeſznikiem,
Rowny muśiał rownemu zań bydź Pośrzednikiem,
Coby ceną przeważył wſzystkie świátá ćiáło,
Y w śmierći ſie iednego zá wſzystkie dość ſtáło.

XLI. Figu-

XLI.

Figurá Báránká Wielkonocnego.

Y ten ći to Báránek był niepokalány,
Krwią od wiekow zkropiony, niegdy używány (godnie
Ná znak w ſtárym zákonie, ktory ſąm mogł
Smierć znieść śmierćią umárſzy chcąc, zá náſze zbrodnie.

XLII.

Smierć, otchłań, Zmartwychwſtánie.

Zdięty z Krzyżá po śmierći zoſtał pogrzebiony,
Zſtąpił z duſzą do piekła po lud odkupiony,
Y trzećiego dniá w nocy Páſchálney Niedźiele (biony Ciele.
Z grobu w tymże zmartwychwſtał uwiel-

XLIII.

Wniebowſtąpienie, Duchá zeſłánie, y Kośćioł.

Wſtąpił potym do Niebá z ćiáłem oczywiśćie,
Y przez Duchá Swiętego przyobiecał przyśćie,
Nátchnąć Kośćioł ſwoy mocą Boſką doſkonále,
Co ſie rzeczą ſpełniło w dźień Swiąteczny cále.

XLIV.

Siedzenie ná práwicy Oycá, y przyszły Sąd.

Wierzym, że tenże Bog Syn po práwicy swego Oycá śiedźi, y przyidźie ná dźień ostátniego (wienie,
Sądu, sądźić nas wszystkich, dobrych ná zbá-
A złych ná wieczną háńbę, y ná potępie-

XLV. *(nie.*

Powstanie umárłych.

Do tego wierzyć ćiáłá zmartwychwstánie mamy; (wstáwamy
To iest, że w tymże ćiele zmartwych po-
Po śmierći, gdy Pan przyidźie sądźić nasze winy,
Ktorego żaden nie wie dnia, áni godźiny.

XLVI.

Zywot wieczny, y zbáwienie záchowuiącym Przykazánia Boskie.

Y przeto niemniey wierzym, że iest żywot wieczny, (czny,
Ktorego káżdy wierny może bydź beśpie-
Jeśli w cále Boskiego strzeże roskazánia,
A te tákie są, Dźieśięć Boże Przykazánia.

XLVII.

XLVII.

Dźieśięćioro Przykazánia.

Jam iest Bog twoy, nie masz znać inszego nádemnie. (mnie.
Nie masz wzywáć Imienia mego nádare-
Dźień czćiy święty, y szanuy y Mátkę, y Oycá, (ca.
Jeżeli chcesz żyć długo, y nie bądź zaboy-
Nie krádni, y nie myśl w tąż bydź Cudzołożnikiem, (kiem.
Ani świádcz ná bliźniego fałszywym ięzy-
Nie pragni służebnice, ni żony bliźniego,
Zgoła nic nie pożąday, co wiesz bydź cudzego.

XLVIII.

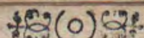
Práwo wszystko ná dwuch punktách.

To wszystko Jezus zamknął w Przykazániu dwoie,
A te są roskazánia tákowe oboie:
Miłuy Bogá z cáłego sercá, dusze, śiły, (ły.
A iákoś sam, ták bliźni niechći będźie mi-

XLIX.

Siedm grzechow Smiertelnych.

Prze-



Przećiwnych ma zły umyst śiedm grzechow śmiertelnych,
Podánych dla przestrogi od Mędrcow Kośćielnych : (wy,
Vmyst pyszny, łakomy, zazdrośny, gniewli-
Nieczysty, y obżarty, y Bogu leniwy.

L.

Lekárstwo grzechow zkąd?

Ale że rzadki człowiek, coby z ułomnośći,
Ktoreykolwiek z tych śiedmiu nie popełnił złośći;
Nádał Bog miłośierny, niechcąc traćić duszę,
We Chrzćie świetym lekarstwo, y prádźiwey skruszę.

LI.

Odpuszczenie grzechow.

Wierzym przeto, iże iest grzechow odpuszczenie, (pienie,
Y przez śiedm Sákrámentow łáski dostą-
Przez te sie ná nas zlewa moc Swiętego Duchá,
A te zna bydź tákowe, kto Kośćiołá słucha.

LII.

Siedm Sákrámentow.

Chrzest



Chrzest Swięty, Bierzmowánie, Przenayświętszy Ciáłá
Y Krwie Páńskiey Sákráment, szczerze doskonáłá
Pokuta, y Ostátnie Swięte pomazánie,
Kapłáństwo, y Małżeńskie dwoch płći slubowánie.

LIII.

Wiárá o Kośćiele Swiętym.

Do tego ieszcze wierzyć w Swięty Kośćioł mamy,
Jeżeli ná Chrystusá słowá pámiętamy,
Temu nászá podlegáć ma wiárá y cnotá,
Bo mu Chrystus dał klucze śmierći y żywotá.

LIV.

Posłuszeństwo Kośćiołowi zkąd?

Znikim Pan Bog rozmawiáć nie powinien z Niebá;
Ale Duchá Swiętego słukáć nam potrzebá;
Duch záś Swięty przez Kośćioł w nas mowi y rządźi,
Więc z tym sie zgadzáć trebá, co Kośćioł osądźi.

 LV.

LV.

Rozum Kościołowi trzebá poddawáć.

Choć ſie nąm co w nim nie zda, nie náſzá rzecz ſądzić,
Nim Duch Swięty kieruie, ten nie może zbłądzić,
Slepy ráczey náſz rozum, ſłuſznieyſza nąm wi- (nić;
To zaś co Kościoł każe, to z pokorą czynić.

LVI.

Przykazánia Kościelne zachowáć potrzebá, y iákie ſą?

Kościoł nąm Przykazánia nie naznáczył wiele,
Nabożnie Mſzy wyſłucháć w Swięta y (Niedźiele,
W Wielkąnoc ſie ſpowiedáć, y kommunikowáć,
Co iemu przynależy, to nie zátrzymowáć,
Bo ſłuſzna, y bez tego oddáć co ieſt czyie.
Poſty, Piątki, Soboty, Suchedni, Wilie
Pośćić, y nie przeſkadzáć niják y nikędy,
Co Kościoł poſtánowił, przez ſwoie obrzędy

LVII.

Swiętych obcowánie, y dla czego wzywánie.

Zoſtáie

Zoſtáie ieſzcze wierzyć Swiętych obcowánie,
Ktorym od nas powinne ieſt poſzanowánie,
Ci co Páná kocháią, ſzanuią y ſługi,
Gdyż ma Bog ſpráwiedliwy wzgląd ná ich záſługi.

LVIII.

Cześć MARYI, pierwſza między Swiętemi Bożymi.

Oſobliwą cześć Mátká Boża záſłużyłá
MARYA, bo tá Bogá w żywoćie nośiłá,
Tę wielbić wſzyſtkim ſłuſzna, ſzczegulnym ucczczeniem,
Y żebráć iey przyczyny, tákim pozdrowieniem.

LIX.

Pozdrowienie Anielſkie.

Zdrowaś Pánno MARYA, Boſką nápełniona
Łáſką, wieczny Pan z tobą, Tyś błogoſłáwiona
Jeſt między niewiáſtámi wſzemi świátá tego,
Y błogoſłáwion owoc ieſt żywotá twego
JEZVS. Swiętá MARYA, ktoráś urodźiłá
Bogá Syná, proſzę ćię, ábyś ſie modliłá
Zá námi, y ziednałá ſkutek ſwey przyczyny
Nąm, y teraz, y czáſu oſtátniey godźiny.

 LX. Do

LX.

Do wiáry należą dobre uczynki, y tychże rozdźielenie.

Są do wiáry potrzebne uczynki y cnoty,
Ktore ſie nazwáć mogą Niebieſkiemi wroty. (mu;
Z tych iedne ſą ku Bogu, drugie ku bliźnie-
Te kto czyni, Bog łáſki nie umyka temu.

LXI.

Trzy Akty iednáiące zbawienie.

Jałmużna, Poſt, Modlitwá; te ſą oſobliwe,
Poſt morzy umartwieniem ćiáło uporczywe: (czy;
Jałmużna ná nas z Niebá Boſkie ściąga o-
Modlitwá ſerce ludzkie z Bogiem ſwym iednoczy.

LXII.

Jáko ſie do BOGA modlić.

Do Bogá maſz ſie modlić ſzcerze á z ufnośćią,
Ják do Páná, z boiáźnią; iák Oycá, z miłośćią.
Táką mamy Modlitwę z woli Chryſtuſowey,
Ktorą zowią Paćierzem, á ten ieſt tákowy.

LXIII.

LXIII.

Modlitwá Páńſka, álbo Paćierz.

Oycze náſz, ktory w Niebie ieſteś wieczny Pánie, (krolowánie.
Niech ſie święći twe Imię, przyidź twe
Niech twá wola ſpráwuie ták źiemię, iák Niebá. (bá,
Day nąm dźiśiá náſzego powſzechnego chle-
Y odpuść nąm miłośćiw wſzyſtkie náſze winy,
Ják náſzym winowáycō odpuſzczámy y my.
Y nie w wodź nąm w pokuſy ſercá ułomnego,
Ale nas racz wybáwić od wſzyſtkiego złego.

LXIV.

Pozdrawiáć potrzebá MARYĄ, y wyznánie Wiáry mowić.

Potym mow Pozdrowienie MARYI wſpomniáne,
Y Credo od Kośćiołá Swiętego podáne,
Abyś wyznał, co wierzyſz to krotkiemi ſłowy,
Jeſt ſpiſane, ktorego ma bydź Text takowy.

LXV.

Credo, álbo wyznánie Wiáry.

Wierzę w Bogá iednego Oycá wſzechmocnē,
Stworcę Niebá, y źiemie, y świáta wſzyſtkiego, O 5 Y w JE-

Y w JEZVSA Chrystusá, ktory iest iedyny Syn iego, Pan náß, ten sie dla náßey przyczyny,
Począł z Duchá Swiętego, y urodźił z czysty Panny Máryey, Bog Syn záwße wiekuisty.
Ten pod Pońtskim Piłátem zá nas umęczony, Vkrzyżowan, y umarł, y był pogrzebiony,
Zstąpił potym do piekłá, á záś dniá trzećiego Zmartwychwstał, y do Niebá wstąpił, gdźie u swego
Oycá śiedźi wćielony Bog po ręce práwy, Ztámtąd ma przyiść, by sądźił náße wßystkie spráwy, (go
Y żywych, y umarłych. Wierzę y w Swiętego Duchá, y Kośćioł Swięty, y Swiętych do tego (wstánie
Obcowánie, y grzechow odpust, zmartwych-Ciał náßych, żywot wieczny. Co niechay sie stánie.

LXVI.

Uczynki Miłośierne dwoiákie.

Dwa rodzáie uczynkow mamy też záchowáć, Z ktorych sie ná sądnym dniu będźiemy spráwowáć,
Miłośierne, Duchowne; obá śiedmiorákie. A náprzod miłośierne, te wiedz że są tákie.

LXVII.

Uczynki Miłośierne powierzchowne.

Łaknących z chęćią karmić; nápoić pragnących;
Przyodźiáć nagich; przyiąć w dom pielgrzymuiących;
Náwiedźić chorych; ćieszyć smutnych y mizernych;
Grześć umarłych; są dźieła ludźi miłośiernych.

LXVIII.

Uczynki Miłośierne Duchowne.

Náukę niewiádomym, Rádę dáć wątpliwym, Podáć grzeßnym popráwę, rekę fráśobliwym, (żywych,
Odpuśćić, znieść, modlic sie zá zmarłych y Te są śiedm powinnośći cnot w duchu prawdźiwych.

LXIX.

Trzy cnoty do Bogá ćiągnące: á cztery do nas náleżące.

Jest śiedm Cnot, z tych trzy Bogá, cztery nas tykáią,
Wiárá, Miłość, Nadźieiá, Bogá wyznawáią; Sprá-

Spráwiedliwość, Roſtropność, Wſtrzęmie-
zliwość, Męstwo,
Te ſą głowne, z tych inne biorą podobień-
ſtwo.

LXX.

Duch Swięty, y ku niemu wiárá uczynkiem ma bydź wyrażona.

Znáiąc cnoty, możem iść do Duchá Swięte-
go, (niego.
Bo ten bez nich nie chodźi, y ony bez
Więc wiedzmy, czym ſie brzydźi, albo z iá-
kiey miáry, (ry.
Y iákie zwykł ná wierne ſercá zsyłáć da-

LXXI.

Grzechy przećiwko Duchowi Swiętemu.

Te ſą grzechy przećiwko Swiętemu Ducho-
wi, (ſnikowi:
Ktore rzadko odpuſzcza Pan Bog grze-
Roſpácz w ſercu ſzalona o ſwym potępieniu;
Nádźieia bez cnot żadnych o właſnym
zbáwieniu, (ny,
Vpor przećiwko prawdźie iáśnie wywiedźio-
Zazdroſzczenie bliźniemu łaſki udźielony,
Zaka-

Zakamiále trwáiąca w ſwych grzechách nie-
cnotá;
Vmyślna niepokutá do końcá żywotá.

LXXII.

Dárow śiedm Duchá Swiętego.

Ieśliſmy záś ſą godni, to z oſobliwego
Boſkiego Dobrodźieyſtwá przez Duchá
Swiętego,
Pobożność, Vmieiętność, Męstwo, Rozum,
Ráda,
Boiáźń Boża, y Mądrość, Siedm w nas
dárow ſpáda.

LXXIII.

Cztery grzechy pomſty wołáiące.

Są ieſzcze cztery grzechy, o tych wiedźieć
trzebá,
Ze z źiemie pomſty ná nas wołáią do
Niebá,
Krew niewinna, ściſk nędznych, grzech
w brew przyrodzeniu,
Y krzywdá prácuiących w ſłuſznym za-
płaceniu.

LXXIV.

LXXIV.

Cztery oſtatnie rzeczy powinne bydź záwſze ná myśli.

Ná koniec ſłuſzná wierę mieć te cztery rzeczy,
Co ſie zowią oſtátnie, w uwádze człowieczy:
Smierć, Sąd, Piekło, y Niebo, z ktorych gdy ſie ſądźić
Częstą myślą będźiemy, nie możemy zbłądźić.



REGESTR.

Będźieſz pomnieć co w ſobie Katechiſm zámyka, Jeżeli ſie náuczyſz tego Rejeſtrzyka.

§.

NIc. *Stworzyćiel. Stworzenie. Wdźięczność Stworcy ſwemu,*
Wyznánie o nim Wiáry, należące iemu.
Troycá Wiáry fundáment. W niey oſob zrownánie
W ráiu człowiek ſtworzony, y iego wygnanie.
Obiecány Zbawićiel przez święte Proroctwá,
Figury, y czekánia wćielonego Boſtwá,
Zwiáſtowánie JEZVSA. Z Pánny urodzenie,
Boſtwá tym nierozdźielność, żywot y uczczenie:
Swiádectwo o nim z Niebá. Chrzeſt. Apoſtołowie.
Wieczerza. Ciáło Páńſkie, w nim żywot y zdrowie.
Męká, Smierć, Zmartwychwſtánie, do Niebá wſtąpienie,
V Oycá ná Práwicy (do Przyiśćia) śiedzenie.
Ciał powſtánie. Sąd Boży. Po nim żywot wieczny,
Y iáko człowiek bydź ma zbáwienia beſpieczny.
Przykazań Dźieśięćioro. Grzechy śiedmiorákie,
W czym grzechow odpuſzczenie, Sákrámentá iákie?

Posłuszeńſtwo Kośćiołá, iego Przykazánia,
Y Swiętych obcowánie, ich poſzanowánia.
Pozdrowienie MARYI. Sprawy prawowierne.
Trzy pobożne uczynki. Paćierz. Miłośierne,
Y Duchowne poſtępki. Y przećiw Swiętemu
Duchowi grzecky. Dárow śiedm ſłużących
iemu.
Cztery grzechy, co pomſty do Niebá wołáią;
Cztery rzeczy, co koniec nąm przypomináią.

